

**Protokół Nr XLI/2013
sesji Rady Miasta Ostrołęki
z dnia 20 marca 2013 roku**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 20 marca 2013 r.

Radni nieobecni na XLI sesji Rady Miasta Ostrołęki: Sławomir Kot, Magdalena Jaworowska.

Na sesji w dniu 20 marca 2013 r. podjęto następujące uchwały:

Uchwała Nr 414/XLI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 20 marca 2013 roku uchylająca uchwałę w sprawie uchwalenia programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa i poprawy, jakości życia mieszkańców na lata 2012 - 2020 pod nazwą "Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa",

Uchwała Nr 415/XLI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 20 marca 2013 roku w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę Wojewody Mazowieckiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie,

Uchwała Nr 416/XLI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 20 marca 2013 roku w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2013 r.,

Uchwała Nr 417/XLI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 20 marca 2013 roku zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych,

Uchwała Nr 418/XLI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 20 marca 2013 roku w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Uchwała Nr 419/XLI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 20 marca 2013 roku w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Uchwała Nr 420/XLI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 20 marca 2013 roku zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2013 – 2043,

Uchwała Nr 421/XLI/2013 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 20 marca 2013 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok.

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył XLI sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, wiceprezydentów, wszystkich obecnych gości, przedstawicieli prasy oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

2. Wybór sekretarza obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował radnego Mariusza Popielarza. Radny nie wyraził zgody.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - na sekretarza obrad zaproponował radnego Wojciecha Zarzyckiego. Radny Wyraził zgodę.

Głosowanie:

Za - 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Sekretarzem obrad został wybrany radny Wojciech Zarzycki..

3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...wnoszę, aby dzisiejszej sesji nie prowadził pan Dariusz Maciak gdyż uzasadniam to tym, że do chwili obecnej nie została wyjaśniona sprawa głosowania znaczone kartami. Ekipa rządząca nie wypowiedziała się w tej sprawie. Nie zapewniła nas, że w radzie nie nastąpiły jakieś naciski na radnych w celu odpowiednich zachowań zgodnie z wolą ekipy rządzącej. To dla mnie jest bardzo ważne. Chciałbym żeby obrady były wolne i bez jakichkolwiek nacisków? Druga sprawa to sprawa prowadzenia ostatniej sesji. Sam porządek obrad żeśmy przyjmowali ponad godzinę. Powstał ogromny chaos. Temu się przyglądała młodzież zaproszona, żołnierze AK, poseł RP, który...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...proszę o wniosek formalny”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „ja uzasadniam wniosek”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przepraszam, proszę kontynuować”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...temu przyglądał się również poseł RP, który siedział właściwie prawie na ścianie i nie znaleziono dla niego godnego miejsca. Takie jest moje zdanie. Temu przyglądał się zaproszony ksiądz z sąsiedniej chyba Łomży. Także to widowisko było straszne i to było pod przewodnictwem pana Dariusza Maciaka. I następne uzasadnienie, myślę, że bardzo ważne. Tu przewodniczący rady podjął się krytyki radnych na medium, które opłacane jest ze środków publicznych, naszych środków. Oskarża nie wiadomo, o co, komentuje decyzje radnych, którzy nie zgodzili się z tym żeby zabrać środki finansowe osobom o najniższych dochodach. To oni właśnie uważali, zdecydowali się sprzeciwić by nie zabierać biednym i przekazywać pieniądze na inne cele. Można było takie pieniądze znaleźć. Cel może i był słuszny, ale środki nie z tego źródła. W związku z tym takie zachowanie pana Dariusza Maciaka nie powinno być honorowane prowadzeniem dzisiejszej sesji. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym przewodnictwo, prowadzenie obrad, powinien prowadzić starszy wiekiem? wiceprzewodniczący rady”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...zawsze proszę w takim wniosku formalnym dość poważnym o jakiś art. prawny to wtedy będzie łatwiej. Ale poproszę pana mecenasa Janusza Kobylińskiego o opinię prawną w tej sprawie”.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział „...pierwszy raz spotykam się z taką propozycją, czyli inicjatywą dotyczącą zawieszenia czy wyłączenia przewodniczącego. Dopóki przewodniczący jest powołany i nieodwołany z mocy ustawy i uchwały kreującej go na tę funkcję, organizuję pracę rady i przewodniczy radzie. Także to nie jest wniosek formalny. To uzasadnienie mogłoby być ewentualnie wykorzystane do projektu uchwały w sprawie odwołania przewodniczącego, ale w tej chwili ja w swojej praktyce nie spotkałem się z takim wnioskiem. Mam poważne wątpliwości czy on ma charakter formalny. Moim zdaniem ma charakter, który uzasadniałby ewentualną uchwałę w sprawie odwołania”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...może pan radny, Piaściński jako wieloletni samorządowiec zna jednak taki art. ustawy o samorządzie gminnym, który byłby uzasadnieniem do tego wniosku no, bo ja znam pana Wiesława, jest wieloletnim samorządowcem i może zna takie przepisy, powiedział, że to jest na podstawie ustawy o samorządzie gminnym. Może jest taki przepis, który sprawia, że na życzenie radnego nie przewodniczący rady wybrany przez radę tylko najstarszy wiekiem np. jak pan Wiesław zacytował czy wskazał. Może jest taki artykuł. Ja też chętnie się douczę, bo no, jeśli zarzuca się przewodniczącemu rady, że źle prowadzi czy nie prawnie no to może tutaj pan radny, były prezydent wyjaśni nam sprawę i wtedy będziemy spokojnie obradować”.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział, „...jeżeli chodzi o radnego najstarszego wiekiem, bo taka propozycja padła, to jest regulacja w ustawie, dotyczy zupełnie innego przypadku. W art. 19 ust. 7 ustawy o samorządzie gminnym jest zapis, ja tu pozwolę sobie przytoczyć, który mówi „w przypadku odwołania lub przyjęcia rezygnacji przewodniczącego i wiceprzewodniczących oraz nie wybrania w ich miejsce osób do pełnienia tych funkcji w terminie określonym itd. itd. sesję zwołuje wojewoda”. I ust. 8 tego przepisu mówi sesja rady, o której mowa w ust. 7, tak, nie ma przewodniczącego, nie ma wiceprzewodniczących, albo zostali odwołani albo złożyli rezygnację, sesję zwołuje wojewoda, to tu jest zapis, ale tylko w takiej sytuacji, że do czasu wyboru, tak, czyli odwołania lub rezygnacji, bo to musi być poprzedzone, prowadzi najstarszy wiekiem radny sesji. Taka instytucja jest, ale dotyczy ściśle określonego w ustawie przypadku”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „Ja przepraszam, ale nikomu nie ubliżę natomiast nie podoba mi się, jako radnemu sytuacja, co się dzieje na sesjach. Bardzo bym prosił żeby się nie obrazić, nie podoba mi się też błędne informacje radnych w mediach. Otóż dzisiaj kolega Wiesiu powiedział też i chcę przytoczyć, że zgodnie z prawem tak to nie wygląda. Otóż ustawa o dodatkach mieszkaniowych z 2001 roku Dz. U. chyba 71, przepraszam też było nie na temat, wyjaśniam i postawię wniosek. Postawię wniosek zaraz też. Chcę oświadczyć żeby nie wprowadzać w błąd opinii społecznej. Ustawa o dodatkach mieszkaniowych mówi wyraźnie, o dodatkach mieszkaniowych przytoczyłem stronę prawną Dz. U. z 2001 roku mówi wyraźnie, prezydent jest zobligowany wydać decyzję każdemu obywatelowi dla gospodarstwa jednoosobowego, jeżeli dochód tej osoby nie przekracza 150 najniższej emerytury. Natomiast spełnić musi warunek, że mieszkanie nie może być większe jak 45,5 m. Dotyczy to w budownictwie wysokim i w budownictwie indywidualnym. Natomiast inna jest forma dla gospodarstw wielorodzinnych. Tam jest 100% czyli dzisiaj wychodzi to tam 700 parę zł. na osobę i kolejno tam dwie osoby 52 m mieszkanie nie może przekroczyć 3 osoby 58. I do czego zmierzam, że dodatki mieszkaniowe funkcjonują już kilkanaście lat, jako pomoc państwa i prezydent wydając decyzję z mocy ustawy obowiązek ma przekazać środki nie Kowalskiemu, przyjmijmy to ogólnie osobie do kieszeni tylko do zarządcy, do spółdzielni i do wspólnoty. W spółdzielni się już decyzję księguje, że jest przychód. Natomiast, kiedy środki przyjdą. Chcę powiedzieć dzisiaj, tutaj, jako prezes spółdzielni w uzasadnieniu, że środki dostajemy na bieżąco a lat temu 7 – 8 było, że po roku czasu. Groziło zapaścią spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot, bo nie mieliśmy, czym płacić i wprowadzanie, że zabieramy środki z dodatków, nikt nie jest w stanie zaplanować i my dzisiaj możemy zapisać w budżecie 100.000 a jeżeli wyjdzie, że trzeba dać z budżetu 2000.000 to musimy te środki znaleźć i też za decyzjami środki muszą być. Bo to jest decyzyjnie. Natomiast nigdy rada nie może zabrać, bo prezydent jest zobligowany, kto spełnił te warunki wydać decyzję. Natomiast tłumaczenie w mediach, jako radnemu jest przykro, że prezydent czy rada wtedy, bo to rada nie prezydent zabrała środki biednym ludziom z dodatków mieszkaniowych. To jest nieprawda. Jeżeli wyjdzie dodatków, bezrobocie rośnie i kryteria spełnią, że trzeba będzie milion więcej dać jak w budżecie zaplanowaliśmy, to musimy te środki szukać. Jak nie tak to kredytem. I szanowni państwo, ja mam drugie pytanie, bo poprę wniosek pana Wiesława,

proszę podać, który radny uniemożliwiono mu wykonywać mandatu, był szykanowany, zmuszany, że musiał się na karcie podpisać. Właśnie chciałbym usłyszeć. Jeżeli taki radny jest stawiam wniosek żeby taką debatę odbyć. Ale jeżeli nie ma takiego radnego to pytanie zadaję, są sprawy różne, żeby w sprawach różnych, przepraszam, organizacyjne nie różne, organizacyjne a to dotyczy organizacji rady i w tym czasie dyskutować. Szanowni państwo, pytanie, kiedy my w tej radzie przyjmemy porządek żebyśmy mogli przejść naprawdę do debat to, co nas boli dzisiaj...? nie patrzmy na opcje, firmy nie przez nas, bo w całym kraju budownictwo siada, firmy budowlane tygodnik pisze przechodzą regresy. Bezrobocie będzie rosło, dodatki trzeba będzie dawać, na opiekę będzie dawać i będzie degradacja mieszkańców a jednocześnie miasta, dlatego przestańmy po prostu takie sprawy, jeżeli nie ma takiego radnego, Wiesiu nie obraż się, to są sprawy organizacyjne”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „Ja tego nie wiem, czekam na wyjaśnienie...?”

Radny Rafał Dymerski – powiedział „no to przepraszam. Panie Wiesławie, ja w komisji byłem kiedyś tych kart znaczone jak pan był ...? po dziesięć, nie wiem, po trzy, znaczone a dlaczego to pytać się radnych czy mają taki humor żeby zaznaczać, nie wiem. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Panie Wiesławie Piaściński, proszę nie zabierać głosu poza mikrofonem i nie przerywać wypowiedzi radnemu...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...w uchwale z punktu 7 proszę przyjąć do wiadomości literówkę, w uzasadnieniu str. 2 tego projektu uchwały, w uzasadnieniu zdanie trzecie od góry, przepraszam zdanie drugie od góry powinno brzmieć, jest błąd w numerze uchwały 342/XXXII/2012, wszędzie ten numer jest a tutaj zniknęła ta dwójka z trzydziestki”. „I jeszcze jedno do wiadomości proszę przyjąć w uchwale z punktu 13 tj. zmiana uchwały budżetowej na 2013 rok. Proszę otworzyć na stronie 4 z 6, pkt. 3, Przedszkole Miejskie nie nr 1 jak widnieje tylko nr 5. Dotyczy to Przedszkola Miejskiego nr 5, str. 4 z 6 w uzasadnieniu do projektu uchwały nr 13 zmiany w budżecie, pkt. 3 Przedszkole Miejskie nr 5. I w tej samej uchwale str. 6 z 6, dwójka arabska, czyli ostatnia strona, drugi myślnik dotyczy MZOSTiITu. Po § 4300 proszę wykreślić ten nawias z treścią na zakup środków żywności. To są poprawki redakcyjne do projektów uchwał. W kwestii formalnej w punkcie 3 radny Mariusz Popielarz”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „...ponieważ dzisiejsza sesja została zwołana w trybie tzw. nadzwyczajnym, znaczy w trybie 7 dni, wydaję mi się, że w porządku obrad takiej sesji powinny być sprawy, które faktycznie wymagają tego trybu, które z powodów ważnych niecierpiących zwłoki powinny być rozpatrzone w takim trybie. Wszystkie inne sprawy powinny być rozpatrywane w trybie zwyczajnym i powinny znaleźć się w porządku obrad sesji zwyczajnej, jeśli w ogóle. W związku z tym wnioskuję ażeby pkt 5 to znaczy prezentacja systemu bezpieczeństwa komunikacyjnego pod nazwą czerwone światła została wycofana z porządku dzisiejszych obrad. Tym samym żeby pkt 6 stał się 5 itd. Tak jak już wcześniej powiedziałem nie widzę tu powodów nadzwyczajnych żebyśmy dzisiaj się tym zajmowali. Proponuję ażeby po dzisiejszej sesji odbyła się ta prezentacja poza porządkiem obrad po sesji, po rozpatrzeniu wszystkich punktów porządku obrad. Kto ma ochotę zostanie na tej prezentacji. Tym bardziej, że w tej sprawie szanowni państwo nie podejmujemy żadnej decyzji a jedynie zapoznajemy się z prezentacją tego systemu w związku, z czym nie widzę powodów żeby w porządku obrad sesji nadzwyczajnej znajdowały się tego typu punkty”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...to jest wniosek związany z prośbą do prezydenta. Autorem tego porządku obrad jak państwo wiedzą jest prezydent miasta. Z jakiś powodów uznał, że ta prezentacja pewnie wiąże się i jest czymś ważnym elementem, ale tą prośbę radnego Mariusza Popielarza kieruję do autora porządku obrad prezydenta Janusza Kotowskiego”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...prezentacja jest krótka, znacznie krótsza niż dotychczasowe dyskusje na temat porządku obrad. Ona jest wprowadzeniem

można powiedzieć, jest związana integralnie z tym, co dalej będziemy rozpatrywać. Sądzę, że jest uzasadnione żeby jednak te kilka minut wcześniej poświęcić. To jest nasza sprawa samorządowa. Sądzę, że nikomu nie uchybimy, jeśli taką propozycję przedstawiamy przed następnymi punktami”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...jeszcze pytanie odnośnie tego wniosku formalnego do pana mecenasa. Czy ten wniosek formalny powinien być głosowany skoro zgłosił radny wniosek formalny o zmianę porządku obrad”.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział „bez zgody wnioskodawcy nie będzie głosowany”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...w związku z tym, że nie można zgłosić wniosku formalnego w sesji nadzwyczajnej o rozszerzenie porządku obrad to zwracam się z prośbą do prezydenta o to żeby rozszerzył porządek obrad o pkt 16a, o sprawy różne w związku z informacją na stronie Urzędu Miasta, kłamliwą informacją, jakoby radni zagłosowali przeciwko osobom niepełnosprawnym. W moim przekonaniu ta sprawa wymaga natychmiastowego wyjaśnienia i proszę pana prezydenta o to, aby w dzisiejszym porządku obrad znalazł się pkt 16a - sprawy różne”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...zaraz tą prośbę przekażę, proszę tylko zwrócić uwagę, że przed chwilą prosili państwo żeby sprawy mniej ważne np. prezentację systemu bezpieczeństwa komunikacyjnego zdjąć z obrad sesji. Teraz rozszerzyć o punkt. Rozumiem to taka sama waga bezpieczeństwa miasta i coś na stronie urzędowej. Prośba do prezydenta miasta Ostrołęki, Janusz Kotowski proszę”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja w trybie dość przyśpieszonym odpowiedziałem na interpelację radnego na ten temat, ale jeśli rada uzna w głosowaniu, że trzeba punktu na ten temat ja, jako wnioskujący o sesję nie mam nic przeciwko temu, czyli można powiedzieć zgoda wnioskodawcy jest, ale jeśli rada uzna. Czyli chciałbym prosić, czyli jak rozumiem są tutaj dwa pytania o zgodę ewentualną wnioskodawcy i o zgodę rady. Zgoda wnioskodawcy jest panie przewodniczący pod warunkiem, że rada zdecyduje, że należy osobny punkt tej sprawie poświęcić. Podkreślam ja nie mam nic przeciwko temu”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Proszę tylko jeszcze przypomnieć, radny pisał w tej sprawie interpelację i pan prezydent udzielił odpowiedzi”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...tak udzieliłem odpowiedzi wczoraj na pewno. Nie wiem czy już do pana przewodniczącego dotarła. Wprawdzie miałem jeszcze czas, ale postarałem się na gorąco tej odpowiedzi udzielić”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Proszę sprawdzić czy pan radny odebrał interpelację, jeśli nie to proszę mu ją dostarczyć. Oczywiście chodzi o radnego Mirosława Dąbkowskiego on pisał w tej sprawie interpelację”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek radnego Macieja Kleczkowskiego żeby porządek obrad rozszerzyć o punkt 16a – sprawy różne,

Głosowanie

Za – 9

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 3

Wniosek nie uzyskał akceptacji radnych.

4. Przyjęcie protokołu XXXIX sesji Rady Miasta Ostrołęki

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – zapytał czy są uwagi do protokołu.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...mam uwagę, że w treści protokołu nie znalazły się kwestie, które podniosłem, które wypowiedziałem bardzo głośno także na pewno były słyszalne na całej sali. Te słowa padły, te słowa powinny znaleźć się w protokole. Kiedy się pytałem pracowników sporządzających protokoły, czemu się nie znalazły to rzekomo

podobno powodem jest to, że nie było słycać. Nie miałem czasu odsłuchać, ale chciałbym zauważyć, że dziwnym trafem w protokołach znajdują się rzeczy, które nie są mówione do mikrofonu. Np. kiedyś kilka sesji temu powiedziałem niemal, że na ucho mojemu sąsiadowi jedno słowo i to słowo w protokole się znalazło a teraz cała, kwestia kilka ważnych zdań rzekomo nie były słyszalne i ja z takim protokołem nie mogę się zgodzić i uważam to za kolejną manipulację”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...pamiętają państwo na poprzedniej sesji radny zgłosił uwagę. Zgodnie ze Statutem § 26 Statutu Miasta Ostrołęki, jako przewodniczący wysłuchałem dźwiękowy zapis z przebiegu obrad sesji i podjąłem decyzję o przyjęciu uzupełnienia do dwóch wyrazów, które nie znalazły się w poprzednim protokole. Radny rozpoczął zdanie, po czym został mu zabrany głos. Przypominam państwu, że zapis dźwiękowy jest dostępny. Przykro mi, że wnioskodawca nie znalazł czasu dla tak ważnej kwestii, którą już po raz drugi porusza. Te dwa wyrazy znalazły się w uzupełnionym protokole. Pozostała treść jest w zapisie dźwiękowym. Jeśli ktoś z państwa chciałby odsłuchać to bardzo proszę, ale nie protokołujemy tego, co ktoś wypowiada z radnych po odebraniu mu głosu z jakiś ważnych przyczyn. Z resztą „k woli” prawdy ja sprawdziłem także dalszą część protokołu i to, co radny jakoby uważa, że nie otrzymał możliwości na powiedzenie w tym punkcie wygłosił identyczny tekst w swoim oświadczeniu. Wiec ta treść nie była jakoś zabroniona, ona się znalazła w jego oświadczeniu, więc kto z państwa będzie chciał to sobie po to sięgnie i proszę żeby nie używać zbyt wielkich słów do tego, do tego faktu wszystko stało się zgodnie ze statutem. I ten poprawiony o te dwa wyrazy protokół przedstawiam wysokiej radzie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie protokół XXXIX sesji Rady Miasta, do którego uwag nie było.

Głosowanie:

Za – 14

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 1

Protokół XXXIX sesji Rady Miasta został przyjęty.

5. Prezentacja systemu bezpieczeństwa komunikacyjnego pn. „Czerwone światła”.

Doradca Prezydenta Miasta Janusz Pawelczyk – przedstawił prezentację systemu bezpieczeństwa komunikacyjnego pn. „Czerwone światła”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...tak jak pan Pawelczyk wspomniał tj. pewien fragment tego, co w samorządzie podejmujemy. Ja rozumiem oczywiście, że dyskusje trwają na gorąco, chociaż chwilami to sami widzicie państwo, że to no nie jest do śmiechu jak mało brakuje czasem do tragedii. Na szczęście przez takie i inne działania myślę, że uchronimy naszych mieszkańców od dramatów a gdyby, choć jedno zdrowie czy życie uratować to bez wątpienia warto takie działania podejmować. Bardzo dziękuję panu Januszowi i wszystkim współpracownikom, którzy system wdrażają i nam to przygotowali”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...bardzo dziękuję panie prezydencie za tą prezentację. Nie okazała się ona nieważna i cieszę się, że pan się nie zgodził na zdjęcie, pan się w sumie zgodził. Cieszę się, że radni nie doprowadzili, do, że pan się nie zgodził na zdjęcie tej prezentacji sytemu bezpieczeństwa. To bardzo ważna sprawa. Mam nadzieję, że program „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa” przyniesie korzyści mieszkańcom i miastu”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Panie prezydencie no nie jest do śmiechu, mamy sesję nadzwyczajną, tutaj wniosek radnego Popielarza był żeby ta prezentacja była na końcu. Co takiego nadzwyczajnego się zdarzyło, że ta prezentacja musi być na początku. Bo nic z tego nie rozumiem sesja jest nadzwyczajna”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...rzecz jasna nie ma terminu sesji nadzwyczajnej. Ja rozumiem panie radny, że pan nie rozumie, ale już trudno. Ja już więcej nie jestem w stanie tutaj wyjaśniać”.

Radny Dariusz Bralski – zapytał czy do tego punktu jest przewidziana dyskusja czy nie. Bo jeśli nie to nie będę się wypowiadał. Jeżeli jest to bym się mógł do tego wypowiedzieć”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Nie jest”

6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylająca uchwałę w sprawie uchwalenia programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa i poprawy, jakości życia mieszkańców na lata 2012 - 2020 pod nazwą "Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa",

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...terminy nas, że tak powiem mobilizowały do tego żeby zmierzyć się z problemem, dlatego przedkładamy państwu właściwie dwa projekty związane ze sprawą. Najpierw proszę państwa proponuję radzie rozpatrzenie projektu uchwały o nazwie projekt uchwały uchylający uchwałę w sprawie uchwalenia programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa i poprawy, jakości życia mieszkańców na lata 2012 - 2020 pod nazwą "Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa” i jak państwo pamiętacie taki program wysoka rada uchwaliła. Myślę, że choćby przez prezentację systemu, o którym przed chwileczką mówiliśmy pokazujemy, że to wspólne działanie jest sensowne i jak dotyka wręcz fundamentalnych pragnień i potrzeb człowieka, mówię tutaj oczywiście o bezpieczeństwie w tym wypadku komunikacyjnym, ale nie tylko o to chodzi. Myśmy drodzy państwo spotkali się od początku z dość zadziwiającym atakiem na ten program i wreszcie stało też na tym, że strona wojewody też po długim czasie zanegowała niektóre powiedziałbym przesłanki, które nam przyświecały. Między innymi dotyczy to sprawy jakby podmiotu wnoszącego na obrady rady tego typu propozycje. Proszę państwa tam wskazano, że powinna być to Komisja Bezpieczeństwa itd. Ja już bym nie chciał długo dyskutować chcę tylko przedstawić państwu jakby motywację mojego działania. Otóż proszę państwa sądzę, że argumentów za i przeciw jest sporo. Można by długo dyskutować. Dla mnie jeden z fundamentalnych i zadziwiających argumentów to jest to, że znaleźliśmy bardzo blisko nawet nas takie sytuacje gdzie na obrady rady czy organu stanowiącego wcale żadna Komisja Bezpieczeństwa nie wносиła tego typu programu. Tam pan wojewoda, ten sam wojewoda mazowiecki nie widział problemu. U nas ten problem zauważył. Oczywiście można by długo dyskutować, rozważyć za i przeciw. Wybraliśmy taką metodę żeby jednak można powiedzieć nie wdawać się w długotrwałe rozważania sądowe, żeby móc pracować nad programem to dzisiaj chcielibyśmy niezależnie choćby tutaj od moich osobistych spojrzeń na to jednak prosić państwa żebyśmy tę uchwałę uchylili. Oczywiście nie znaczy to żeby nie porozmawiać o argumentach i nie pokazać tej dziwnej sytuacji, że oto jeden powiat może bez pośrednictwa Komisji Bezpieczeństwa wnosić tego typu programy, inny w tym wypadku Ostrołęka nie może. Wojewoda jest ten sam, Biuro Prawne jest to samo, ale cóż wydaje mi się, że w imię tego, co jest ważne w takim programie, należałoby o to państwa proszę, chociaż to wy decydujecie żeby po prostu nie szarpać się ze stroną, która w moim mniemaniu, w mojej ocenie nie jest dialogowo nastawiona, żeby po prostu, ja sam chętnie to biorę na siebie. Jeśli jest taki atak, nie ma pytania o bezpieczeństwo o sprawy ważne, tylko jest pytanie o dziwną sytuację proceduralną, podkreślam po sąsiedzku ktoś może w taki sposób jak my proponować organowi stanowiącemu i jest dobrze. Nie ma słowa sprzeciwu jest wszystko ok. Choć sądzę, że nasz program jest bardziej rozbudowany i wiele ciekawych rzeczy się dzieje, chociaż nie mówię to w kontekście żeby nie szanował programów innych podmiotów, innych jednostek samorządu terytorialnego. Zatem przepraszam, że długo mówię, ale proszę państwa moja propozycja jest taka, ponieważ zanosiłoby się na długie procedury, na długie starcia sądowe, jakieś odwoławcze, proponuję

żebyśmy dzisiaj, jeśli państwo uznacie uchylili tamtą uchwałę, przygotujemy ją jeszcze raz. Te drobne historie, które nam się zarzuca niezależnie od tego, że innym na tego typu procedury się pozwala. My to oczywiście uzupełnimy i przedstawimy państwu jeszcze raz. Zależałoby mi na tym żeby punkty w moim przekonaniu niezwykle ważne punkty w programie bezpieczeństwa, mówię w skrócie, realizować a nie żeby przez miesiące się szarpać w różnych tak mniej czy ważnych sytuacjach sądowych. Dlatego taka jest moja propozycja. Przepraszam za pewien chaos w wypowiedzi, ale jestem po prostu zasmucony sprawą, bo wydaje mi się, że jeśli jeden podmiot może pewnej procedury używać a innemu się nie pozwala jeszcze używając nie wiadomo, jakich tutaj prawda argumentów, to czasem po prostu trzeba w moim przekonaniu, jeśli nie są to sprawy honorowe czy dotyczące jakiś fundamentalnych wartości tylko procedury można tak myślę zejść z drogi i powiedzieć dobrze zrobimy to jeszcze raz i jeśli ktoś tutaj musi być winny to ja oczywiście chętnie to bym wziął na siebie, chociaż podkreślam zadziwia mnie to, że jeden powiat czy inna gmina, powiat może procedować my niestety nie możemy. Zatem w tej długiej mojej wypowiedzi chcę państwa poprosić żebyśmy w imię realizacji bardzo istotnych punktów programu „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa” uchwałę dzisiaj można powiedzieć uchylili a deklarujemy, że szybko przygotujemy jakby taka uchwałę jeszcze i wniesiemy do państwa ponownie”.

Doradca Prezydenta Janusz Pawelczyk – powiedział „...ja bardzo dziękuję za ten głos i powiem tak, też oczywiście ze smutkiem przyjąłem te działania, bo jeżeli postronnego człowieka ktoś zapytałby skąd tyle agresji i plucia, ściągania? mediów do Ostrołęki w tym wsparcia tego działania, no to postronny człowiek powiedziałby z pewnością tak, chodzi pewnie o ustawę emerytalną, która przedłużyła wiek do 100 lat. Ktoś inny powie, postronny człowiek nieznający realiów, pewnie chodzi o ustawę o związkach partnerskich i braku akceptacji czy możliwości adopcji dzieci. Ale proszę państwa nie o to chodzi, chodzi o skromny projekt taki jak setki w tym kraju, który miał na celu i ma nadal na celu właściwie poprawę bezpieczeństwa, czy poczucia bezpieczeństwa w Ostrołęce poprzez szereg fantastycznych inicjatyw. Przed chwilą mieliśmy okazję jedną z nich widzieć i o to tak naprawdę chodziło. Ja państwu przedstawiając ten projekt 25 października mówiłem, że tak naprawdę nie najważniejsza jest treść, ważne jest to, co będziemy w ramach tego projektu realizowali. I otóż te moje słowa rzeczywiście przez okres 4 miesięcy jakby zamilkły a to z prostego powodu. Wszczęto procedurę. Być dla niektórych z państwa jest to oczywiście znane, ja tylko przytoczę pan wojewoda wystąpił po uchwaleniu przez państwa tejże uchwały w ramach czynności nadzorczych i mając 30 dni na uchylenie tej uchwały nie podjął takiej czynności. Dla mnie jest to rzecz powiem szczerze kuriozalna. Mając ten sam materiał dowodowy takiej czynności, takiej decyzji nie wydał. Trzymano przez kolejne trzy, cztery miesiące tejże projekt i on był oczywiście w cudzysłowie mówiąc bardzo popularnie teraz grillowany medialnie poprzez media z terenu Ostrołęki jak również media? I co się okazuje, ja czytam w któryś dzień na początku tygodnia ukazał się artykuł w jednym z portali ostrołęckich, rada ugięła się pod naciskiem wojewody i dokonuje zmiany. I w tym momencie pomyślałem dzwoniąc do pana przewodniczącego Maciaka, pewnie wojewoda przesłał jakiś dokument. Przeszukałem właściwie z pomocą pań z rady obsługi Rady Miasta, niestety nie znaleźliśmy żadnego pisma, więc postanowiłem szanowni państwo skontaktować się z panią rzecznik pana wojewody Iwetą Białą. Zapytałem gdzie są te dokumenty wojewody, w których treści wskazał na uchybienia formalno prawne. Otóż nie ma takiego pisma i do tej pory nie przesłano do Rady Miasta takiego pisma. Pani Iweta Białą po wysłaniu przeze mnie kilku emaili sprostowała oczywiście swoją wypowiedź w jednym z portali. Zrobiono to tak uczciwie, że nie w formie sprostowania, ale oczywiście w formie zmiany treści tegoż artykułu. Przez kolejne miesiące trwało kolejne grillowanie tegoż projektu i tej uchwały. Szanowni państwo nadal nie wiedzieliśmy, co tak naprawdę musimy zmienić. I otóż pojawia

się skarga pana wojewody z 13 lutego. I otóż skarga zawiera dwa podstawowe zarzuty. Pierwszy z zarzutów to fakt, że nie utworzono Komisji Bezpieczeństwa i Porządku. No przeczytałem proszę państwa ten zarzut i z lekkim zdziwieniem, bo ta komisja jak państwo wiecie funkcjonuje od 11 lat. Komisja została powołana wspólnie przez prezydenta i starostę i ta komisja ma już 11 lat, pewnie będzie okrąglą rocznicę istnienia obchodziła. Tak, więc zarzut nie utworzenia takiej komisji państwa ocenie oczywiście to pozostawiam. Kolejny główny zarzut, zarzuty są dwa, to fakt, że w podstawie prawnej uchwały, którą państwo podejmowaliście, a którą przedstawialiśmy przyjęto podstawę wynikającą z ustawy o samorządzie gminnym. Pan wojewoda uznał, że nie, ja uważam, że podstawy prawne powinny być zaczerpnięte z ustawy o samorządzie powiatowym. Szanowni państwo, żadna z tych ustaw jak to bywa w naszej legislacji nie ma tzw. priorytetu i oczywiście ustawa o samorządzie gminnym mówi o bezpieczeństwie i możliwościach podejmowania działań przez wysoką radę w zakresie bezpieczeństwa, również o tym samym mówi ustawa o samorządzie powiatowym. Tak, więc zarzut wojewody w naszej ocenie jest zarzutem tak naprawdę nie do końca uzasadnionym tym bardziej, że skarżący nie wskazał tak naprawdę żadnej podstawy prawnej, która mówiłaby o tym, że priorytetem jest ustawa o samorządzie powiatowym. A to oczywiście dywagacje natury prawnej, które wskazują jednak na działanie i dają pewien obraz całej tej sytuacji. Szanowni państwo, już jakby w treści uzasadnienia tej skargi pojawiły się zarzuty, co do tego, że w ramach tworzenia programu wykorzystaliśmy dane statystyczne zawarte w strategii rozwoju miasta. Ja powiem szczerze jak przeczytałem ten zarzut wprawdzie już nie formalny, ale z uzasadnienia no to z lekkim zdziwieniem, bo państwo uchwaliliście tą strategię w ubiegłym roku i celem tej strategii rozwoju miasta Ostrołęki na lata 2012-2020 jest przede wszystkim czerpanie z tej właśnie strategii informacji i danych. To one mają służyć poszczególnym inicjatywom. Wojewoda stwierdził, że wykorzystanie tych danych, które państwo wykorzystaliście, miasto zapłaciło za strategię, państwo ją przegłosowaliście a organ nadzorczy mówi nie, wy nie powinniście z tego korzystać. Powiem szczerze no pozostawiam to państwu, jako ocenie, czy to jest obiektywne czy też nie. I w konsekwencji trzeci zarzut, do którego siłą rzeczy się odniosę tj. to wchodzenie w kompetencje. Szanowni państwo, ten cały atak ze strony mediów, te liczne komentarze łącznie z jakimiś tam groźbami pod moim adresem, strzelania sobie w łeb. No w łeb nie będę strzelał. Jestem uparty i ten program będę kontynuował i doprowadzę go do szczęśliwego finału. Szanowni państwo myślę, że z Bożą pomocą. I teraz to pytanie dotyczące wchodzenia w kompetencje, nikt z piszących i plujących na ten projekt, tak naprawdę moim skromnym zdaniem nie pochylił się nad treścią tego projektu. Bo jeżeli pochyliłby się nad treścią tego projektu i harmonogramu to przeczytałby, że ustawowe zadania w przypadku policji, to za te ustawowe zadania odpowiada komendant policji. Więc, jeśli to jest naruszenie i wchodzenie w kompetencje to rzecz dla mnie niepojęta. I jakby kończąc, ja oczywiście to, co powiedział pan prezydent, tak naprawdę wchodzenie czy wciągnięcie się w tą pułapkę postępowania sądowego spowoduje może rok, dwa, trzy oczekiwania tym bardziej, że wojewoda w treści skargi wniósł także o wstrzymanie realizacji tej uchwały. To tak naprawdę zablokowałoby ten program na kolejne lata i być może za dwa trzy lata dowiedzielibyśmy się w WSA, że mieliśmy rację albo też nie. No instancja jeszcze skarga kasacyjna. I tak naprawdę proszę państwa dobro tego programu, czyli idea tego programu sprowadzona będzie do utarczki na niwie sądowej. Ja osobiście jestem temu przeciwny. Panie prezydencie biorę odpowiedzialność ja, nie pan prezydent, bo ja przygotowałem ten projekt, ja ten projekt będę doprowadzał do końca. Szanowni państwo ja liczę w tym momencie na państwa radnych, pana radnego Dąbkowskiego, Kleczkowskiego, pana radnego Piaścińskiego, panią radną Szczubetek. Szanowni państwo wiem, że państwo macie fantastyczne doświadczenia na polu prewencji zapobiegania przestępczości. Pan radny Dąbkowski to wiele fantastycznych efektów w pracy policji i realizacji tego typu projektów. Pan radny Kleczkowski myślę, że

wszyscy wiemy, mamy tego świadomość, fantastyczne inicjatywy w zakresie promowania turystyki rowerowej. Pan Wiesław Piaściński, myślę panie Wiesławie, że pana wypowiedź w ...? medium i atak na ten program, ja pana zachęcam i będę do państwa zwracał się z prośbą, pana doświadczenia, fantastyczna praca na rzecz społeczeństwa w ramach ORWP, ja mam tego świadomość, bo blisko byłem tego wszystkiego, wiem ile pan wkładu poczynił w funkcjonowanie w ORWP. Także ja będę się do państwa zwracał z prośbą gorącą szanowni państwo, pomóżcie, pomóżcie mi zmodyfikować tak abyśmy byli wszyscy z tego faktu zadowoleni, przede wszystkim społeczeństwo tego miasta. Myślę, że państwo nie odmówicie. Już w przyszłym tygodniu będę prosił was o to, o spotkanie abyście wsparli mnie swoją wiedzą, doświadczeniem, bo niewątpliwie taki bagaż doświadczeń życiowych bogaty macie. I na zakończenie szanowni państwo, no oczywiście procedura jest taka, że ten projekt będzie zgodnie z wolą pana wojewody, panie mecenasie myślę, że podstawy prawne, które się znajdują w uchwale to będą podstawy z ustawy o samorządzie powiatowym. Tak jak sobie tego organ skarżący życzy. Drodzy państwo wciąganie się w tą pułapkę sądową spowoduje kolejne lata tak naprawdę, ja dodam tylko, że dwa lata już nie ...? żaden program na terenie miasta. I to było z mojej strony wszystko. Proszę państwa o zrozumienie i podjęcie tych uchwał, one tak naprawdę dadzą szansę na nowe otwarcie i spowodowanie, że będziemy tak naprawdę robili to, co powinniśmy robić. Ja uważam te cztery miesiące za miesiące zablokowane, ale też niestracane, bo w między czasie pojawiło się kilka pomysłów, które są realizowane. Natomiast chcąc uniknąć tego tzw. grillowania medialnego, co dwa tygodnie czy co trzy, że otóż pojawił się program, który zawiera taką masę błędów, bo pan radny Piaściński zarzucił, że wydano tyle pieniędzy. Ja pragnę państwa uspokoić jeszcze w jednej kwestii w kontekście zainteresowania medialnego otóż szanowni państwo, nie prawdą jest, że za ten program otrzymałem nagrodę i nie jest to 1.300.000 jaką otrzymali panowie opiekujący się stadionem. Nie jest to też 60.000 jak otrzymali takie premie osoby z sejmu i senatu. Nie dostałem żadnej premii za specjalne, za przygotowanie tego projektu. Funkcjonuje na podstawie zatrudnienia i to jest moja rola i obowiązek. Także takich premii nie dostałem. Jednemu z panów redaktorów zaproponowałem podanie konta określonej gazety, na które niezwłocznie przeleję całą premię za ten program, więc to tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo za uwagę. Ja mam nadzieję, że państwa nie zanudziłem. Szanowni państwo, jeżeli mi siły pozwolą i pan prezydent będzie na to swoim okiem patrzył pozytywnie to ja oczywiście nie odpuszczę, ten projekt będzie zrealizowany w takiej formule, jaka będzie zadowalająca dla pana wojewody i dla państwa radnych. Ale już dziś zachęcam państwa do pomocy, wsparcia, myślę, że państwo nie odmówicie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...pan Janusz Pawelczyk właściwie też dał jakby uzasadnienie do następnego punktu, przynajmniej dotknął tematu. Oczywiście my będziemy jeszcze tutaj gotowi też do dyskusji, do odpowiedzi. Jeszcze raz podkreślam proszę państwa mimo różnic zdań czy też wiadomo całej tej otoczki, przypomnę i proszę o to, żebyśmy najpierw pamiętali o tym, dlaczego taki program proponujemy, żebyśmy pamiętali o tej naszej też odpowiedzialności za bezpieczeństwo naszych mieszkańców, nawet, jeśli to nie byłoby pierwsze zdanie samorządu w sensie różnych podmiotów funkcjonujących w naszej ojczyźnie to mimo wszystko chcemy się w to włączać zwłaszcza, że podkreślam jeszcze raz to bezpieczeństwo jest bez wątpienia wartością fundamentalną. I na koniec jeszcze raz w naszym wprowadzeniu podkreślam, taka propozycja wnoszona do wysokiej rady, naszym celem jest to żebyśmy jak najszybciej mogli realizować program i żeby ewentualnie ktoś, kto chciałby w takich czy innych sytuacjach np. proceduralnej przeszkadzać temu programowi, żebyśmy po prostu w pewnym sensie zeszli z drogi. Może ktoś powie nie jest to jakieś tam postępowanie, nie wiem buńczuczne czy jakieś tam waleczne, ale sądzę, że sprawy bezpieczeństwa są w tej chwili ważniejsze niż żonglowanie prawdą czy jakąś tam szermierką

z panem wojewodą. Dla mnie jeszcze raz powiedziałbym najsmutniejsze jest to, że tu wyraźnie widać nierówne traktowanie Ostrołęki i innych podmiotów”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Szanowni państwo mam nadzieję, że dziś nie została zwołana konferencja w Sejmie i połowa projektów uchwał tak jak to miało ostatnio miejsce nie zostanie zdjęta z porządku obrad. Cieszę się panie prezydencie, że wreszcie pan zrozumiał, że ktoś inny może mieć rację, że miasto nie kieruje sprawy do sądu tak jak to miało miejsce ostatnio w sprawie radnej PiS, kiedy miasto straciło około 20.000 zł. Przy okazji warto też wspomnieć odnośnie głosowania w sprawie uchwalenia programu, miało to miejsce w październiku ubiegłego roku, kiedy radny tutaj kolega mój Mirosław Dąbkowski zgłosił szereg uwag. Powiedział pan cytując „smutno, że jest ważny program a są jakieś znaki zapytania”. Jak widać to nie zawsze większość ma rację. I ostatnia moja uwaga odnośnie nadzwyczajnej sesji. Nie odpowiedział pan na moje pytanie odnośnie prezentacji. Powiedział pan tylko złośliwie, że taka instytucja jak nadzwyczajna sesja Rady Miasta nie istnieje. To panie prezydencie zapraszam do BIP na stronę Urzędu Miasta, dzisiaj mamy, jest wykaz sesji Rady Miasta i tak 20 marca nadzwyczajna sesja Rady Miasta Ostrołęki. 31 stycznia nadzwyczajna sesja Rady Miasta Ostrołęki, 14 stycznia nadzwyczajna sesja Rady Miasta Ostrołęki. W pana przekonaniu taka instytucja jak nadzwyczajna sesja Rady Miasta nie istnieje, istnieje w BIP”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...do merytorycznych oczywiście punktów się odniosę nie do jakiś tam historyjek powtarzanych chyba żeby samego siebie powiedziałbym podbudować przez pana radnego, ale trudno. Proszę państwa oczywiście te znaki zapytania i jakieś inne uwagi czy merytoryczne czy nie to już inna sprawa. Rozpatrujemy natomiast, ja jeszcze raz podkreślam można oczywiście uznawać, że choćby pan wojewoda ma rację u nas, jeśli zarzuca nam, że powinny sprawy tego typu iść przez Komisję Bezpieczeństwa i oczywiście ten sam pan wojewoda ma też rację, gdy w innym powiecie nie widzi problemu. W pana radnego Kleczkowskiego przekonaniu pan wojewoda ma zawsze rację, niech ma. Ja proponuję rozważyć choćby ten przykład. W podobnych programach w jeden powiat się nie uderza, w nasz oczywiście tak. No cóż być może w pana oglądzie rzeczywistości pan wojewoda ma zawsze rację, niech będzie pana przekonanie do końca”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...chciałbym podziękować za punkt, który był pierwszy dzisiejszy. Tam był błąd moim zdaniem w sensie porządku obrad. Chciałbym żeby cyklicznie, co kilka miesięcy wprowadzano taki punkt, nazwać go inaczej, może to być informacja o bezpieczeństwie miasta Ostrołęki według działań Urzędu Miasta. Chcę powiedzieć, że spodziewałem się, że będzie jakaś prezentacja, ktoś coś pokaże, jednak to była krótka rzeczowa informacja nt. bezpieczeństwa w mieście gdzie chciałem podziękować tylko mam pytanie czy film taki otrzymuje Komenda Policji celem analizy i wyciągania konsekwencji. Jak bym taką odpowiedź uzyskał później, bo chcę państwu powiedzieć, te skrzyżowanie dla mnie jest to szokujące, że tak spojrzałem, ale prawdopodobnie trzeci pojazd i to ciężarowy nie hamuje w ogóle, przejeżdża na tych światłach czerwonych a w tym czasie jest przejście dla pieszych zielone i po drugiej stronie jest Liceum Ogólnokształcące nr 1. To może doprowadzić, jeżeli dalej takie miejsca mają panie prezydencie, może doprowadzić do tragicznych skutków i wtedy dopiero będziemy sobie pluli w twarz, że nie ...? to działa. I chcę powiedzieć, że jest to pierwszy raz w historii a wcześniej był komunikat, że część sfinansowało miasto a prawdopodobnie 2/3 jakaś instytucja zewnętrzna i jeżeli dalej mamy działać to w tym kierunku chciałbym też taką informację wprowadzić, bo mamy kamery zainstalowane jeszcze za prezydenta Załuski i później pana Kotowskiego na terenie miasta jak wyglądają skrzyżowania pozostałe na podstawie filmu, który jest w Straży Miejskiej, żeby takie, no nie może być żeby Rada Miasta w ogóle nie zajmowała się bezpieczeństwem miasta

na terenie miasta, czyli czekać aż będą skutki tragiczne wypadki. Ja uważam, że w tym punkcie 6 to nie powinien być zapis właśnie prezentacja a informacja o bezpieczeństwie miasta realizowanym przez miasto. Dotychczas tylko mieliśmy sprawozdania na papierze tej komisji wspólnej bezpieczeństwa, starosta, prezydent, tam od nas chyba Tadeusz Giers jest w tej komisji, jeżeli pamiętam i tylko mieliśmy papier informację. Natomiast dzisiaj ja się nie spodziewałem, że takie zjawisko może być na skrzyżowaniu przy Liceum Ogólnokształcącym, które może doprowadzić do tragedii. Mnie interesuje czy taki film otrzymuje Komenda Miejska Policji celem podjęcia działań egzekucji, konsekwencji karnych z tytułu, że kierowcy jeżdżą nie hamując szybko. Mało nie doszło jak widać do zdarzenia z karetką itd. Natomiast dzisiaj szanowni państwo chciałbym podziękować i tutaj zostawmy dyskusję, że ktoś się kogoś boi czy coś. Uważam, że pozytywne, że gdyby dzisiaj tak rozumiałem, poszlibyśmy w zaparte niech to sąd rozstrzygnie, bo nie ma dzisiaj mądrego i proszę nie używać, że wojewoda ma rację czy my mamy rację. Po prostu niezawisły sąd by rozstrzygnął, tylko procedura taka do WSA skarga może trwać dwa lata a z tego, co patrzę byśmy zahamowali sytuację podejmowania działań nt. bezpieczeństwa miasta. Ja tutaj chciałbym podziękować, że kierownictwo urzędu na czele z panem prezydentem i jak pan Pawelczyk przyjęli zasadę, że, po co bawić się w jakieś tu kruczki prawne, odwołania a lepiej cofnąć to i podjąć uchwałę w przyszłości, która i rada ją podejmie i wojewoda nie uchyli a następne działania odnośnie bezpieczeństwa będą możliwe, ściąganie środków zewnętrznych, także mnie się wydaje żebyście się państwo nie obrazili, ale cofnijcie się myślami, kto ile lat jest w radzie, pierwszy raz nt. w Radzie Miasta żeśmy porozmawiali nt. bezpieczeństwa, co miasto podjęło. Żeśmy wydali grube pieniądze na zainstalowanie kamer na skrzyżowaniach Gorbatowa tego Kopernika na terenie miasta innych tutaj na Placu Bema i analiza z tego. Materiał pokaże jak jeżdżą kierowcy i można później uzupełnić czy policja w jakiś sposób tutaj konsekwencje podejmuje pod względem mandatów karnych. Uważam, że nie ma, co kłócić się sprzeczać ani wojewoda na tym nie wygrał a uważam, że miasto wygra, ponieważ podejmiemy uchwałę i będziemy mogli realizować i działać na rzecz bezpieczeństwa naszych mieszkańców a jest to naszym obowiązkiem”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „Bardzo dziękuję panu Rafałowi Dymerskiemu za ten rozsądny głos. Pan Rafał Dymerski chyba nie jest naznaczony tą przynależnością do tam jakiś koalicji prezydenckich. Tym bardziej cenię ten głos rozsądku. Oczywiście taką filozofię żeśmy przyjęli. Można by wykazywać swoje racje, ale dla wagi sprawy taką propozycję państwu przedstawiamy. Oczywiście prezentacja jeszcze raz to podkreślę, ona miała nam zobrazować konkretne działania, które w szeroko rozumianym programie są realizowane i to jest nasze uzasadnienie. Niektórych to nie przekonuje, trudno. Ja jeszcze raz podkreślam, że mimo zwołania sesji w tym trybie wydawało mi się, że wtedy, gdy będziemy rozpatrywać czy te dwa projekty uchwał, które następują ta prezentacja była zasadna właśnie w tym miejscu. Przypominam też, że faktycznie sesja została zwołana w trybie podanym w uzasadnieniu. Tej nazwy nadzwyczajna w prawie choćby w statucie czy gdzieś nie używamy. Jeśli jest potocznie uznana, używana w biuletynie to, odnoszę się jeszcze do wcześniejszych zarzutów, to oczywiście zawsze w takich sytuacjach należy jakby rozróżnić no wagę dokumentów. Oczywiście statut czy tym bardziej ustawa samorządowa jest powiedziałbym dokumentem wyższego rzędu. Czasem potocznie używa się ciągle tego terminu, ale oczywiście to dla mnie jest impuls żeby zwrócić uwagę na poprawność terminologii także w różnych publikacjach czy dokumentach publikowanych na stronach miejskich”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...ja przez chwilę słuchając wypowiedzi, przepraszam, ale może do ciebie się to odniesie, zastanawiałam się panie przewodniczący, w którym punkcie my jesteśmy, bo ja tak naprawdę do 6 chyba umiem liczyć, bo jestem nauczycielką nauczania początkowego a tam uczą do 20. Także panie przewodniczący, ja

rozumiem, że wypowiedź pana Rafała dotyczyła konkretnie bezpieczeństwa i nie tylko, ale natomiast pan powiedział, że dyskusji nt. tej akcji czerwone światło nie będzie a w tej wypowiedzi znalazło się tyle wątków, tyle różnych tematów, że wie pan, że my naprawdę odbiegamy daleko od punktu moim zdaniem 6. To jest raz. Ja wiem, że jest moim to powiedzmy psim obowiązkiem siedzieć, bo dostaję za to dietę i to nie najgorszą, natomiast wie pan wołałabym żeby jednak mimo wszystko te rozmowy miały charakter merytoryczny”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...no ja oczywiście też nie poddaje w wątpliwość możliwości arytmetycznych ani pani profesor ani tutaj przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Nie mnie to oceniać. Myślę, że państwo mieli dobre noty z matematyki czy arytmetyki w szkołach różnego szczebla, ale raczą państwo wybaczyć, wypowiedź pana, proszę państwa o ciszę, wypowiedź pana przewodniczącego Rafała Dymerskiego była jak najbardziej na temat i to nie, dlatego, że w punkcie 5 nieprzewidywana była dyskusja tylko, dlatego, że „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa” jak z pewnością państwo doskonale wiedzą, państwo szczegółowo ten problem znają, czytaliśmy przecież go na pewno, więc wiedzą państwo, że jednym z elementów jest właśnie sygnalizacja „red light” i jej zainstalowanie właśnie w miejscach, których ta prezentacja wskazywała, więc wszystko to państwo wiedzą i nie trzeba myśleć przedłużać i zwracać sobie nawzajem uwagi. Naprawdę staram się czuwać bardzo nad tym żeby państwo mówili na temat. Niestety no nie jest też to moją jakby, nie mam takiej możliwości żeby wpływać na treść państwa rozmów, ale tam gdzie widzę szczególne nadużycie to zwracam uwagę a tutaj to absolutnie się nie zgadzam. Jest to element bezpieczeństwa i ta wypowiedź absolutnie była na temat. Podobnie gdyby padła nie w punkcie, 6 bo w tym jesteśmy już i uprzejmie państwa o tym informuję, punkt 6. Gdyby także padła w 7 to też dotyczyłaby bezpieczeństwa, bo skarga będzie także dotyczyła tego programu. Ale wyjaśnić chciał sam winny pan przewodniczący Rafał Dymerski”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...mam prośbę do państwa radnych, można mieć alergię do którejś osoby, uwagi, natomiast żeby czytać materiały. Jeżeli pani radna by przeczytała tą uchwałę, którą uchylamy to ona konsumuje to, co ja mówiłem a wcześniej była tzw. ja ta prezentacja. Tam nie było dyskusji a tutaj w tej uchwale to oto chodzi i dalej, jeżeli ją uchylimy i uchwalimy drugą to pozwolimy dalej kontynuować to, co przedstawił pan Pawelczyk. Ja rozmawiałem o meritum sprawy. A nie temat, że uchylić czy nie uchylić. Szkoda tylko, bo ta uchwała nie szkodziła miastu i nie powinna być zaskarżana. To, co tam wytknięto to uważam, że było nieszkodliwe, mieszkańcom nie szkodziło a pomogłoby miastu i prośba jest taka, bo to jest przykro, gdy ktoś no mi podważa, że ja nie na temat merytorycznie dyskutowałem, to odsyłam panią Grażynkę żeby poczytała tą uchwałę, którą uchylamy a w niej właśnie jest o tym. Także ja bardzo przepraszam mówiłem zgodnie. Dziękuję panu przewodniczącemu, że ja rozmawiałem merytorycznie na temat uchylania uchwały odwołując się, że tamta, ma takie korzyści”.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „...zgłaszałem się do odpowiedzi, chociaż nic nie powiedziałem jeszcze, ale już pan przewodniczący zwrócił uwagę, że przewodniczący Komisji Rewizyjnej, no, ale to nic. Panie przewodniczący chciałem właśnie poprosić o uporządkowanie, bo ja naprawdę nie wiem czy jestem w 5, 6 czy 7 punkcie projektu uchwały. Skaczemy w wypowiedziach z punktu do punktu. Skupmy się na tym, nad czym debatujemy i w ten sposób prosiłby żebyśmy kontynuowali, bo wracamy do filmu. Rozpatrujemy projekt uchwały z punktu 6 a już były wypowiedzi do punktu 7. Więc prosiłbym żebyśmy skupili się na tym, nad czym procedujemy w danym momencie. Dziękuję i tylko tyle. I nie tylko, że Rafał do innych przedmówców moich tak samo”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...prosiłbym konkretnie. Nie jestem w stanie też przyjąć wszystkich razów, co do wszystkich wypowiedzi, ale proszę też zwrócić uwagę panie przewodniczący, że punkt 5, znaczy nie też nie jestem w stanie

uporządkować w pana głowie różne rzeczy, także pewnie punktacji, ale proszę zwrócić uwagę i serdecznie pana o to proszę, że punkt 5, 6 i 7 zawarłyby się w takiej oto nazwie, proszę o ciszę „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa”. Trudno mi przerywać wypowiedzi w trakcie, bo oto ktoś odniesie jeden z jej wątków do wystąpienia do sądu w odpowiedzi na skargę, bo to przecież jest ciąg dalszy tego, o czym dyskutujemy. Trudno mi się odnieść do tego, że obejrzelismy prezentację „czerwone światła” i tego też mam nie dopuszczać, skoro to jest element tego programu. Proszę państwa, troszkę zdrowego rozsądku. Jak państwo chcą Maciakowi dołożyć to może w jakiś inny rozsądniejszy sposób a nie w taki żebym słuchał rzeczy, na które nie mam wpływu a po wtóre się z tym nie zgadzam, bo są to elementy bezpieczeństwa miasta Ostrołęki. Oczywiście przepraszam, że nie wpadłem ja na ten pomysł, ale państwo też nie wpadli, żeby może dyskutować wspólne i słuchać wspólnego sprawozdania prezydenta do tych punktów. Może to by rozwiązało sytuację. Cały czas taki wniosek można złożyć, ale ponieważ jesteśmy już w głębi tego punktu to ja tego nie zrobię, nie widzę takiej potrzeby. Gdybyśmy przestali sobie przerywać i dalej kontynuowali obrady to z pewnością poszłyby one sprawniej, do czego serdecznie państwa zachęcam i usilnie państwa o to proszę”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja zadając pytanie czy w punkcie 6 w 5 jest przewidziana dyskusja zrozumiałem to, że będziemy mogli rozmawiać w punkcie 6 i 7 o tych problemach bezpieczeństwa, które w mieście dla nas są ważne. I dla mnie dzisiaj, ja nigdy się na sesji staram się wypowiadać w stosunku do innych wypowiedzi radnych, jakie opinie mają, ale ze względu na to żeby uporządkować i żeby nie było po każdym wystąpieniu kontr wystąpienia, że to nie jest na temat, panie przewodniczący ja bym prosił żeby te trzy punkty była możliwość tych trzech punktów odnoszenia się w jednej wypowiedzi a głosowanie powiedzmy do tych dwóch punktów, bo głosowanie będziemy mieli tylko w dwóch punktach 6 i 7 żeby było oddzielnie, ale będziemy mogli się wypowiadać w ciągłości do tych trzech punktów, bo to jest, te trzy punkty mówią o bezpieczeństwie. Stawiam taki wniosek żeby tak to się stało. Rozumiem, że to trzeba przegłosować żeby rada to przyjęła czy ewentualnie przez aprobatę, a jeżeli państwo byście nie wypowiadali się po każdej wypowiedzi negatywnie, że tak nie można się wypowiadać to bym chciał kontynuować i odnieść się do tych trzech punktów jednocześnie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Rozumiem, że to jest wniosek formalny”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „Tak jest panie przewodniczący”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Prosiłbym tylko żeby pan go zmodyfikował. Punkt 5 jest już za nami, jesteśmy w 6...”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja rozumiem, ale...?”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...czerwone światła są elementem programu czy mógłby pan z godnie z procedurą zmodyfikować do punktu 6 i 7 ten wniosek”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...stawiam wniosek żeby punkt 6 i 7 był jednym punktem w dyskusji a głosowania odbyły się oddzielnie nad tymi punktami”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...są jakieś wnioski przeciwne lub inne sprawy formalne”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „Panie przewodniczący stawiam wniosek przeciwny, ponieważ my już od pół godziny rozpatrujemy projekt uchwały z punktu 6 no i w tym miejscu trzeba pozwolić na zakończenie tej dyskusji, podjęcie głosowania i przejść do następnego punktu. Można było to zrobić wcześniej natomiast w tej chwili to uważam, że to jest spóźniona sprawa”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...czy w związku z wniosek przeciwnym przewodniczący Bralski modyfikuje swój wniosek”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...mój wniosek był po to postawiony żeby uporządkować gorące głowy i głosy przeciwne, jeżeli będę się wypowiadał do dwóch punktów dzisiejszego posiedzenia. I wniosku nie wycofuje”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek radnego Dariusza Bralskiego o to by dyskusję w punkcie 6 i 7 przeprowadzić wspólnie,

Głosowanie

Za – 9

Przeciw – 11

Wstrzymało się – 1

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Radny Tadeusz Giers – powiedział „nie wiem czy się wypowiadać, ale chciałbym zdanie powiedzieć nt. tego bezpieczeństwa. Nie ma takiej woli chyba, może później coś powiem”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Panie przewodniczący zgłosił się pan do głosu. Wniosek o to żeby, proszę kontynuować”.

Radny Tadeusz Giers – powiedział „...kontynuuję. Chciałbym swoje osobiste zdanie wyrazić nt. poprawy tego bezpieczeństwa. Nie słyhać teraz słyhać. Chciałbym swoje osobiste zdanie wyrazić nt. poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w mieście Ostrołęka. Tu zostało zaprezentowane przez pana Pawelczyka z jednej strony budzi pewien po prostu podziw i zaniepokojenie, to, co nasi kierowcy po prostu wyprawiają i to powinno być napiętnowane i jednocześnie powinny być wyciągane sankcje. Ale wracając dalej do poprawy bezpieczeństwa chciałbym zwrócić również na taki fakt uwagę. Uporządkowanie, usystematyzować, skoordynować sygnalizację świetlną, która powinna służyć po prostu poprawie. Mam na myśli m.in. taką sprawę. Jeżeli kierujący wjeżdża pojazdem na skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną i po tym następuje kolejne skrzyżowanie jest, aby była tzw. zielona fala żeby było bezpieczne, przejrzyste, klarowny po prostu przejazd. Bo w innych przypadkach bardzo często po prostu dochodzi do tzw. gwałtownego hamowania i niekiedy sytuacje powstają takie, które tutaj zostały zaprezentowane na filmie. Nie dotyczy to tylko ulicy Traugutta, ale również innych ulic m.in. Bogusławskiego w Ostrołęce”.

Radny Wiesław Piąściński – powiedział „...tak naprawdę zostałem wywołany do zabrania stanowiska. Otóż chcę powiedzieć, ja cały czas podkreślałem i na sesji, kiedy była podejmowana uchwała, że taki program jest bardzo potrzebny tylko dobrze opracowany. Myślę, że tu poszliśmy z programem dość szeroko. Weszliśmy w kompetencje administracji państwowej, co jest nie dopuszczalne. Ja chciałbym tylko przytoczyć początki samorządu lata 92 – 93 wówczas policja właśnie mimo naszych starań, zabiegów nie chciała się zaangażować w sprawy miejskie i z tego powodu powstała Straż Miejska. Mimo, że my wtedy pamiętam pierwszego koguta kupiliśmy na samochód dla policji, zielony polonez. Kupowaliśmy paliwo do samochodu. Policja mimo wszystko powiedziała, że nie będzie wchodzić w kompetencje samorządu naszego ostrołęckiego a my dzisiaj w tym programie no chcieliśmy zawłaszczyć pole dla nas nie należne i myślę, że z tego powinniśmy się już wówczas wycofać, o czym mówił już wtedy, sygnalizował z tego, co pamiętam pan radny Dąbkowski. Nie trzeba było się spieszyć z uchwaleniem tylko dobrze opracować ten program. Tak się nie stało, ja rzeczywiście stwierdzam, dzisiaj to potwierdzam, jest to zmarnowany czas, zmarnowane pieniądze. Dzisiaj prezentacja, o której tutaj mówiliśmy, uchwała już funkcjonuje kilka miesięcy, tak naprawdę został nagrany tylko jeden filmik a co z pozostałymi działami. Jaka jest realizacja teźże uchwały. Uważaliśmy, że dzisiaj będzie pokazane właśnie w szerokim zakresie, co się dzieje z tą uchwałą. Rzeczywiście ten film jest bardzo nam potrzebny, ale to jest margines tego, co zawierał ten projekt, który dzisiaj będziemy rozstrzygać czy uchylać tę uchwałę czy też nie. Pan Pawelczyk wspominał no, tu mi gratulował ile pracy wniosłem w ORWP, tak tam było bardzo dużo pracy wniesionej. Projekt się sprawdzał. Powstawały nowe miejsca pracy, ale też znalazła się osoba, która powiedziała, że nie spocznie jak nie zawiesi

kłódki tam na tej nieruchomości. Jednak ocena zewnętrzna, przez zewnętrzne organy doprowadziła, że ta instytucja dalej się rozwija i to z dobrym skutkiem, z czego się ja osobiście cieszę. Ja chcę powiedzieć, że ja dzisiaj nie mam zdania czy uchylić tę uchwałę czy też nie. Ja jej nie podejmowałem i dzisiaj po prostu nie będę głosował w tej sprawie”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja zanim się odniosę to chciałem pana radnego Piaścińskiego no niestety nie szczerze, ale przeprosić za to, że pomagamy policji w budowie komendy. To nie jest nasze zadanie. Że dokładamy do państwowej oświaty kilkadziesiąt milionów to też do końca można by powiedzieć zastępujemy państwo i wchodzimy w jego kompetencje. Że wiele innych rzeczy czynimy. No wierzę, że pana to drama tycznie bulwersuje. Niedługo będę proponował wysokiej radzie jeszcze parę groszy dla naszych policjantów żeby wyposażyć komendę. Rozumiem, że pan wtedy będzie podtrzymywał wtedy swoje oburzenie, że oto zastępujemy państwo. Proszę pana, dzisiaj państwo jest w takiej sytuacji, że niestety wiele razy samorząd musi to państwo zastępować. Przykre to, ale prawdziwe. Ale myślę, że znakomita większość tej rady zna sytuację. Być może kiedyś za pana czasów kupiono jakiegoś koguta prawda dla policji czy dla kogoś. Ostatnie lata to setki tysięcy a nawet wsparcie przekraczające miliony złotych dla policji i ja drogi panie tego nie żałuje. Może pan tego nie chce rozumieć, trudno. Myślę, że wobec tego wsparcia to wchodzenie w kompetencje administracji państwowej, które tutaj żeśmy zaproponowali no to jest po prostu dramatyczna różnica i dobrze by było gdyby jakoś te dwie wielkości zestawili, tak mówiąc już troszkę na marginesie. Do tego drodzy państwo chcę jeszcze raz podkreślić, że nie jest oczywiście prawdą, że tylko filmik został nagrany. Trzeba by się troszeczkę zainteresować, co jest robione zanim się takie sondy wypowiada. No, ale mnie już nic nie zdziwi w wypowiedzi pana Piaścińskiego. Odkąd prawda, na szczęście bez przerażenia przyjąłem, że w naszych szkołach będzie się pisać na papierach toaletowych to już mnie nic panie radny Piaściński w pana wypowiedziach nie zdziwi. Chcę tylko przypomnieć i zapraszam do ostrołęckich szkół żeby sprawdzić, co się z tym papierem toaletowym dzieje”.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „...ja nie skupiałem się na tym żeby panu przewodniczącemu dokopać, bo mi jest to obojętne. Tylko chodziło mi o to, że ja np. jak na prognozę finansową i budżetową dyskutowaliśmy razem, bo łączyliśmy punkty, tak powinniśmy te dwa punkty 6 – 7 połączyć i nie skakać z punktu na punkt wracając do 5, tylko kontynuować sesję w punkcie, w którym jesteśmy”.

Doradca Prezydenta Janusz Pawelczyk – powiedział „...pan radny Piaściński to, co powiedział prezydent, zanim wydać osąd, że to jest tylko filmik, to ja zachęcam pana radnego do tego żeby pojawił się i zapraszam ja panu wytłumaczę, na czym polega budowa tego systemu. To nie jest tylko filmik. To jest kilka miesięcy ciężkiej pracy zarówno Wydziału Dróg i? przy mojej skromnej osobie. I proszę mi wierzyć, że to nie jest tylko ten jeden filmik. Natomiast, co do kompetencji jeszcze raz zachęcam do przeczytania dokładnie harmonogramu, kompetencje ustawowe i organy ustawowe i zapewniam, że ze strony prezydenta czy rady nie dojdzie do sytuacji, aby wejść w kompetencje policji, aby...? To wszystko z mojej strony. Dziękuję”.

Randy Dariusz Bralski – powiedział „...ja uważam, że dobrze się dzieje, że takie programy są tworzone. Czy one są oceniane przez nas radnych jednoznacznie i jednokierunkowo to tylko to świadczy o radnych jak dbają o bezpieczeństwo ...?, obojętnie, jakie by tematy nie narzucał. Dla mnie zaskarżenie czy wycofane uchwały Rady Miasta przez wojewodę w punkcie, który mówi o tym, że nie jest powołana Komisja Bezpieczeństwa, to ja się nie dziwię z tego względu, że pan wojewoda jest od niedawna wojewodą a komisja trwa już 10 lat także mógł się jeszcze nie zapoznać z tym, że u nas w mieście, powiecie jest taka komisja powołana. To jest jedna sprawa. druga sprawa proszę państwa, ja uważam, że i twierdzą, że taki program bezpieczeństwa powinien potrwać. Z tych materiałów, które żeście państwo

przedstawili dzisiaj na radę, czy to ten filmik jak to, co niektórzy mówią czy materiał ten, który został przedstawiony i pkt 6 i 7 uważam, że utrzymuje mnie w przekonaniu takim, że moje wystąpienia o to żeby ograniczyć ruch kołowy ciężkiego taboru przez Ostrołękę jest jednoznaczny. Wiem odpowiedzi na interpelację dostawałem różne, ale stwierdzam jednoznacznie, powinniśmy się zastanowić i większe działania podjąć do tego żeby przekonać rządzących w kraju, że jednak obwodnica w kraju jest potrzebna a nie grać tym, że w Ostrołęce obwodnicy nie ma a my, jako miasto sami nie jesteśmy w stanie zrobić obwodnicy. Ten filmik jak państwo mówicie pokazał jednoznacznie, jakie niebezpieczeństwo czeka na uczni, którzy przechodzą przez ulicę do szkół gdzie te drogi nasze przez miasto są prowadzone. Jednoznacznie pokazuje to też, że należy się zastanowić i rozważyć system wprowadzenia nie skrzyżowań świetlnych tylko system rond. Ograniczy to jednak szybkość przejeżdżania przez ronda. Ograniczy to możliwość spowodowania wypadku. Mamy kilka rond w mieście i jednoznacznie widać jak jest ograniczona szybkość na tych odcinkach jezdni. Uważam, że powinniśmy w tym kierunku pójść. Sądzę, że należy program „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa” i „czerwone światło”, jedni w drugim jest, powinniśmy jednak taki program dopracować przy współpracy sądzą, że wszystkich przeciwników i zwolenników i żeby coś z takiego programu jak najszybciej w mieście Ostrołęka powstało”.

Radny Wiesław Piściński – powiedział „...ja chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi pana prezydenta. Otóż panie prezydencie, ja to przytoczyłem kawałek historii z zakresu bezpieczeństwa miasta i chcę jeszcze raz podkreślić, że, mimo, że robiliśmy najróżniejsze zachęty dla policji żeby policja realizowała nasze zadania, oni na to nie wyrazili zgody i z tego powodu musiała być powołana Straż Miejska żeby można było to nasze bezpieczeństwo w mieście poprawić. Jeżeli dzisiaj pan uważa, że dofinansowując budowę policji ma pan prawo wchodzić w zadania merytoryczne to myślę, że to nie tędy droga”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...oczywiście znam zasady i nie zamierzam wchodzić w kompetencje, ale zamierzam też może inaczej tutaj niż pan to widzi wspierać budowę choćby komendy policji, bo to ważna sprawa. Ubolewam, że państwo polskie nie realizuje tutaj swoich zadań, ale sądzą, że policjanci pracują dla naszego społeczeństwa i warto ich w tym doprowadzeniu do normalnych warunków w pracy tak bym to przepraszam za skróty myślowe ujął, wspierać. Możemy się tutaj różnić, trudno”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...właściwie to ja się czuję tutaj przede wszystkim wezwany do zabrania głosu. Padły tutaj słowa o np. zadziwiającym ataku na program. Chciałbym powiedzieć, że to ja, jako jeden jedyny głosowałem przeciw temu programowi i ja złożyłem zapytanie prawne do wojewody w sprawie niektórych punktów tego programu. Z całością programu zgadzam się jak najbardziej, ale niektóre punkty nie zasługują na to i nie mogą znaleźć się moim zdaniem w takim programie. Cieszę się, że moje stanowisko poparł organ wojewody. Chciałbym powiedzieć tutaj, bo tu padło sformułowanie, że pan wojewoda tj. jakiś niedoświadczony, jest krótko na urzędzie. Otóż o ile dobrze, pamięć mnie nie myli to pan wojewoda Jacek Kozłowski jest 6 lat na urzędzie, jest bardzo doświadczonym wojewodą, bardzo sprawnym urzędnikiem a przypomnę, że np. za czasów PiSu to przez dwa lata chyba było czterech wojewodów. Jeden został zdjęty za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości. Ja zgłosiłem te pytania do pana wojewody w akcie, że tak powiem desperacji, bo ja swoje uwagi zgłaszałem na Komisji Prawa, ale to w ogóle nie było słuchane. Na Komisji Prawa wstrzymałem się od głosu razem z radnym Sławomirem Kotem dając szansę, no, bo pytania padły, moje wątpliwości padły, myślałem, że z tego zostaną wyciągnięte wnioski. Niestety na sesji wszystko poszło bardzo szybko, bardzo sprawnie, tylko, co z tego jak teraz musimy to uchylać. Na sesji również zadawałem pytania to nie udzielono mi odpowiedzi, elegancko tak gładko przechodzono dalej, dalej, dalej, głosowanie ręka do góry i teraz się kończy tak, że musimy się spotykać ponownie, ponownie debatować i

tych pytań, które tu znowu postawię, które przypomnę mam nadzieję, że nie zmać taka pseudo debata na temat filmiku, bo ten filmik naprawdę można w każdym innym momencie pokazać a to jest tylko taka zasłona żeby umknąć przed ważnymi pytaniami. Ja bym chciał powiedzieć, bo tutaj padało, że jakieś takie względy proceduralne przeważały. Być może, być może w innych powiatach jest inaczej, ja nie wiem. Ja żyję i mieszkam w Ostrołęce i nie chciałbym żyć w takim mieście totalitarnym. No z przykrością stwierdzam, że tutaj niektórzy w Ostrołęce mają zapędy autokratyczne. Ja już o totalitaryzmie pisałem, mówiłem i to jest następny taki dowód na to. Mówiono wyborczo o niektórych sprawach dotyczących tej uchwały. Ja bym chciał tutaj przeczytać tym, którzy tego nie przeczytali albo nie chcieli zwrócić uwagi na to, co napisał pan wojewoda w swoim uzasadnieniu. Otóż pisze tak. Zakres kompetencji i zwierzchnictwa regulują nie tylko normy ustrojowe, ale również ustawa z dnia 6 kwietnia 90 roku o policji, w szczególności jej rozdział 3. Biorąc pod uwagę powyższe regulacje należy stwierdzić, że zakres wyżej wymienionych unormowań oraz ich systematyka wskazują na podział zadań w zakresie ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego organów jednostek samorządu powiatowego oraz policji, w którym to podziale za bezpośrednie zwalczanie przestępczości odpowiedzialne są powołane w tym celu służby w tym policja. Rolą organów samorządowych jest podejmowanie działań w zakresie współpracy działań w zakresie własnych kompetencji samorządowych, podkreślam własnych, które mogą dać rezultat w postaci poprawy porządku i bezpieczeństwa publicznego. Określone powyżej zwierzchnictwo służbowe oraz inne prawem przewidziane formy. Biorąc pod uwagę opisane powyżej okoliczności za istotne naruszenie prawo, za istotnie naruszające prawo należy uznać następujące postanowienia harmonogramu realizacji zadań „Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa” ingerujące w zakres zadań policji, str. 33 harmonogramu pkt 2, poprawa, jakości organizacji i dyslokacji służb policji. I co to znaczy, że przewodniczący Komisji Prawa, czy przewodniczący Rady Miejskiej albo któryś z nas będzie ustalał gdzie ma stać patrol ruchu drogowego albo patrol prewencji gdzie ma jechać na interwencję. Punkt 3, zwiększenie ilości patroli. Punkt 5, zwiększenie roli dyżurnych, co tutaj my radni będziemy chodzić na dyżury, panie dyżurny proszę tutaj przyjąć interwencję, nie przyjąć, wysłać radiowóz albo poproszę jakoś inaczej się zachowywać. Strona 34 pkt 8, podniesienie, jakości realizacji zadań policji. To chyba nie jest ogólne zadanie samorządu podnoszenie jakiś realizacji jednostki innych organów. Oprócz policji w tym programie są również inne organy, Sanepidy i inne podmioty. Z tego, co wiem to żaden z nich nie wiedział o tym, że jest wpleciony w ten program policyjny. Tu jest ciekawostka, str. 41 pkt 2, zwiększenie intensywności działań operacyjnych. I co to panowie radni. Chciałbym powiedzieć, że działania operacyjne z natury są tajne i są zadania bardzo specjalne i nie wiem czy tu rada będzie wymagała żeby wzorem agentów CBA odnośnie doktora G. uwieść pielęgniarkę żeby prowokację jakąś zrobić. To jest dla mnie skandaliczny punkt. To w ogóle, że słowo operacyjne znajduje się w dokumencie samorządowych to jest dla mnie wielki skandal. Punkt 5, zwiększenie kontroli przewoźników, ale których, może tu chodzi o jakąś konkurencję. Strona 42 pkt. 1, zwiększenie liczb i ilości patroli. Strona 43 pkt 2, podjęcie działań zmierzających do ograniczenia przestępstw, funkcjonowania szarej strefy oraz niezgodnego z prawem wykorzystywania programów komputerowych. No czy to jest zadanie samorządu zwalczanie szarej strefy, nie wiem przestępczości gospodarczej albo sprawdzanie, kto posługuje się nielegalnym oprogramowaniem. I punkt, strona 47 prowadzenie czynności kontrolno rozpoznawczych. I pan wojewoda kończy, określone powyżej, określone powyżej opisanych zadań treści programu nie leży w kompetencji Rady Miasta Ostrołęki i stanowi istotne naruszenie prawa. Ja bym chciał powiedzieć, że, że tutaj było podniesione ileś tych punktów, ale jest jeden punkt, który dzięki realizacji programu, chociaż taka krótka, to już przyniósł jeden wymierny efekt, chodzi o punkt dotyczący naruszania praw autorskich. Było w tym, był taki punkt i jest w naszym programie no i według niektórych mediów no zostało

tutaj popełnione naruszenie tychże praw autorskich i to jest chyba jedyny efekt z tego programu. Gdyby wtedy na Komisji Prawa wysłuchano tego, co ja mam do powiedzenia to nie musielibyśmy się spotykać. Pan wojewoda nie musiałby również tu podejmować takiej, takiego wniosku o uchylenie. Chciałbym powiedzieć, że w tym, co pan wojewoda napisał to, to nie jest jakaś gołosłowność, to nie są jakieś takie, bo tu nie raz napisali, padało oskarżenie pod adresem pana wojewody przy innych również okazjach, że pan wojewoda jest taki a taki, nie działa z duchem prawa. To ja tu pozwolę sobie zacytować dwa artykuły z ustawy o policji. I tylko te dwa artykuły opisują współpracę z policją. Art. 11, wójt, burmistrz lub prezydent miasta lub starosta może żądać od właściwego komendanta policji przywrócenia stanu zgodnego z porządkiem prawnym lub podjęcia działań zapobiegających naruszeniu prawa a także zmierzających do usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, ale żądanie, o którym mowa w ust. 1 nie może dotyczyć czynności operacyjno rozpoznawczych, dochodzeniowo śledczych oraz czynności z zakresu ścigania wykroczeń. Żądanie to nie może dotyczyć wykonania konkretnej czynności służbowej ani określać sposobu wykonania zadania przez policję. I art. 10, rada powiatu miasta oraz rada gminy na podstawie sprawozdań i informacji, o których mowa w ust. 1, to chodzi o takie doroczne sprawozdania, w drodze, może określić w drodze uchwały istotne dla wspólnoty samorządowej zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. I następny ust. Uchwała, o której mowa w ust. poprzednim nie może dotyczyć wykonania konkretnych czynności służbowych oraz określać sposobu wykonywania zadań przez policję. I tutaj ustawodawca zagwarantował prawo do demokracji, bo tu się mówi, że każdy by chciał czuć się bezpiecznie, ale ja nie chciałbym mieszkać np. w mieście totalitarnym gdzie o wszystkim rządzi jeden organ. Tj. sprzeczne z podstawowymi zasadami demokracji. Dwie sesje temu podajże mówiłem żeby tutaj, czy ktoś chce tutaj wprowadzić zasady jak z Rady Robotniczo-Chłopskiej. Dzisiaj wygląda, że to nawet z Rady Żołniersko-Robotniczo-Chłopskiej, bo takie też były za rewolucji, czyli wszyscy w kamasze, wszyscy na rozkaz”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...bardzo dziękuję za ten naprawdę wybitny wkład w budowanie programu. No pana udział pisma, donosy itd. są naprawdę no po prostu czymś, czego panu na pewno społeczeństwo nie zapomni, zwłaszcza, że pan jakoś tak ciągle mówi, że tam pan coś powiedział i tak to nieusłyszane jest, no ja smucę się razem z panem, bo to jak człowiek takie wybitne wkłady ma a tu kurcze ciągle go społeczeństwo nie słyszy. Oczywiście media różne ja też śledzę. W jednym czytałem, że znowu jakieś zielone ludy tutaj nadchodzą. Pan się powołuje, że niektórych mediach coś tam podano, może i tak, może i tak. Oczywiście rozumiem też pana troskę o tych dawnych PiSowskich wojewodów, wtedy pan zdaje się był blisko tej partii, nawet pamiętam jak pan startował z list samorządowych, więc tym bardziej tę historię pewnie pana pamięta. Musiała być jakaś trauma wielka, ale tak też bywa. Proszę państwa teraz już poważniej. Oczywiście cały czas to podkreślamy, że nie zamierzamy ani wyręczyć policji ani narzucać coś policjantom, ale prosta rzecz i wiele takich działań samorządom jest prowadzonych. Skoncentruję się na jednym drobnym przykładzie. Jeśli zarzutem jest nasze pragnienie choćby współpracy z policją, tak to można nazwać, gdy chodzi o patrole czy zwiększanie ilości patroli czy ich ukierunkowywanie na danych terenach to tylko przypomnę, że już jest praktyką samorządową sprzed lat gdzie wspólne patrole były policji i Straży Miejskiej i odwoływaliśmy się np. do przewodniczących rad osiedlowych żeby wskazywali te miejsca gdzie społeczeństwo bardziej oczekuje obecności policji. Jeśli jest to narzucanie policji czegoś, jeśli jest to kierowanie czy zabieranie kompetencji no to cóż tutaj drodzy państwo dyskutować. Można by po prostu się zastanowić. Oczywiście każde zdanie można w dramatycznych wymiarach przedstawić i tu szaty prawie rozdzielać i mówić jak my tu prawda zabieramy kompetencje. Myślę, że kontakty czy to z komendantem policji ostrołęckiej czy też mazowieckiej no pokazują, że jest szacunek wzajemny, ale nie ma jakiegoś narzucania. Z resztą normalny komendant policji by sobie

narzucić nie dał. Jeśli ktoś choćby prawda pełniący takie funkcje wcześniej czy kiedyś czuł, że mu samorządy narzucają no to powinien walczyć o swoje stanowisko i o to żeby pokazać, że się nie da. Ja przynajmniej z taki zarzutami się nie spotkałem żeby samorząd coś policji narzucał. Z resztą policjanci sobie nie dadzą za dużo narzucić. I tyle drodzy państwo wobec tych, tego dramatycznego wystąpienia. Co do dyktatury i w ogóle tutaj zagrożeń demokracji w Ostrołęce no sam nie wiem, co tu powiedzieć żeby jakoś pana uspokoić. Nie wiem, nie wiem, chyba nie dam rady”.

Doradca Prezydenta Janusz Pawelczyk – powiedział „...ja tylko właściwie kilka słów. Bardzo proszę żeby pan się zapoznał z treścią harmonogramu i w założeniach czy właściwie kompetencjach w pozycji 2 i 3 wpisane są organy odpowiedzialne. I ja już powtarzam wielokrotnie do znudzenia, tam nie ma prezydenta, nie ma radnego Dąbkowskiego czy doradcy Pawelczyka, tam jest Komendant Miejski Policji. I oczywistą oczywistością jest to, że jeżeli w harmonogramie wpisane są ustawowe zadania policji i innych instytucji, jest wpisany też organ odpowiedzialny za realizację tych zadań, to rzeczą logicznie oczywistą jest dla mnie to, że nie jest to wchodzenie w kompetencje, bo jeżeli w tej rubryce 2, 3 lub 4 pojawiłby się zapis, że nadzór nad realizacją tych zadań będzie sprawował prezydent czy wysoka rada to oczywistą oczywistością będzie twierdzenie, że wchodzimy w kompetencje policji. Dodać do kompetencji, ja przez wiele lat poprzednio? współpracowałem za samorządami i oczywistą oczywistością było dla mnie to, że jeżeli napływały sygnały ze strony rad osiedli, ze strony miasta, które wskazywały na zwiększenie przestępczości na określonym obszarze, to oczywistą oczywistością było to, że wówczas w sposób oczywisty powstawała nowa formuła dyslokacji służby, zwiększano ilość etatów na danym obszarze, itd., itd. łącznie z tworzeniem posterunków policji. Teraz są likwidowane. Tak, więc jeszcze raz powtarzam, że te kompetencje są ściśle określone ustawą. Przytaczanych zapisów wojewody, który właściwie wkleił, podobnie jak pan tu zarzucił, pańskie uwagi, to ja uważam, że to jest nie na miejscu. Trzeba zrozumieć pewną ...?, pewną myśl. Jeżeli pojawiłby się w tym harmonogramie zapis, że policja realizuje swoje ustawowe zadania, to wystarczyłoby ten jeden zapis poczynić i wtedy mielibyśmy całą sprawę wyjaśnioną. Tak, więc być może za daleko albo ktoś pracujący nie miał jakby świadomości potrzeby współpracy z samorządami. Ja ją osobiście miałem i uważam, że bez współpracy z samorządem w zakresie bezpieczeństwa bardzo trudno policji jest wywiązywać się z ustawowych obowiązków. Co do zarzutów pana radnego naruszenia praw autorskich to tylko powiem, że do dnia dzisiejszego w tej kwestii pomimo pewnych działań nie wszczęto jakiegokolwiek postępowania. Zachęcam pana radnego do gruntownej analizy ustawy prawo autorskie, która wyłącza pewnego rodzaju akty prawne, które nie podlegają ochronie. I wystarczyło z tym właściwie art. się zapoznać. Ja mam świadomość, że to fajnie brzmi kopiuj – wklej 90%. Jak już państwu przedstawiłem punkt jest to totalna manipulacja. Bo i nie 90 i nie 80 i nie 70 a 27%. I to jest ...? Więc dyskusję na ten temat traktuję ją w kategoriach osobistych wycieczek pana radnego i myślę, że warto czasami przemyśleć aspekty formalno-prawne, zapoznać się z treścią ustawy. One są tak proste jak ustawa o energetyce dla każdego kandydata na jakieś tam stanowisko, czy ustawy o samorządzie gminnym lub powiatowym”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „pragnę podziękować radnemu Mirosławowi Dąbkowskiemu za merytoryczne wystąpienie. Także dzięki radnemu, jego pracy i zapytaniu do wojewody w kompetencji Rady Miasta jak pisze wojewoda nie będzie poprawy, jakości organizacji dyslokacji służb policji, zwiększenia liczby patroli, zwiększenia roli dyżurnych, podniesienia, jakości realizacji zadań policji czy zwiększenie kontroli przewoźników. To dzięki właśnie temu zapytaniu w kompetencji Rady Miasta nie będzie powyższych stwierdzeń”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja stawiam wniosek formalny żeby w tym punkcie zakończyć dyskusję. Temat jest prosty, podjęcie uchwały uchylającej uchwałę. Natomiast tak

półzartem, panowie byli komendanci, pan Dąbkowski, Pawelczyk, macie bogatą wiedzę w ustawie o policji. Nie chciałbym żeby tutaj w to wkraczać. Jestem nie kompetentny tak i radni. Umówcie się na piwo. Podszkolcie jedne drugiego a może coś z tego mądrego wyrośnie i na sesję dajcie jeden komunikat”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...? to był wniosek formalny. Pan przyjmie to może do wiadomości, że już nie ma nikogo na liście mówców, to może za chwilę skończy się dyskusja. Może nie ma potrzeby przedłużania tego głosowaniem. Jest jeden mówca. W takim razie są wnioski przeciwne formalne. Tylko formalne, pan radny Tadeusz Kaczyński”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „...stawiam wniosek przeciwny żeby nie przerywać dyskusji”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie wniosek radnego Rafała Dymerskiego żeby zamknąć dyskusję w tym punkcie,

Głosowanie

Za – 11

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 1

Wniosek uzyskał akceptację radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylająca uchwałę w sprawie uchwalenia programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa i poprawy, jakości życia mieszkańców na lata 2012 - 2020 pod nazwą "Bezpieczna Przyjazna Ostrołęka Nasza Wspólna Sprawa",

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę Wojewody Mazowieckiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie,

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...zasadniczo wiele wątków już poruszyliśmy. Chcemy wypełnić obowiązek i udzielić odpowiedzi na skargę. Ja bym prosił żeby jeszcze kilka tych zasadniczych naszych powiedziałbym argumentów przedstawił pan Janusz Pawelczyk”.

Doradca Prezydenta Janusz Pawelczyk – powiedział „...? treść art. 54, zobligowani jesteśmy do udzielenia odpowiedzi na skargę i przesłanie tego do WSA. Cała masa rzeczy, które zostały tu powiedziane, one jak mam wrażenie nie przekonają jednej strony, która od początku neguje ten program. Natomiast jak już powiedziałem gorąco będę zachęcał państwa radnych do aktywnego udziału, mając na względzie wasze doświadczenie w przygotowaniu takiej formuły, która będzie dla państwa do zaakceptowania, dla pana wojewody również, a która przede wszystkim spowoduje, że mieszkańcy będą mogli cieszyć się, dotyczyć tego wszystkiego, co dla nich będziemy w stanie w ramach tego projektu zrobić. Ta druga? tj. w konsekwencji tak jak już powiedziałem treści art. 54 ...?”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...ponieważ te punkty są zbieżne a w poprzednim punkcie odebrano mi prawo odpowiedzenia ad vocem, czyli próbowano zamknąć mi usta, mimo, że sam pan radny mówił o czerwonych światłach w punkcie tego nie dotyczącym, to muszę odpowiedzieć, że to co pan radny Piaściński powiedział, że w 90 latach policja otrzymywała wsparcie z samorządu. No panie prezydencie otrzymywała

znaczne duże wsparcie to nie były tylko koguty tak jak pan powiedział, bo pan mówił, że to tylko koguty. To nie były tylko koguty, ja wiem pamiętam w policji pracowałem od 91 roku. Odnośnie obecnego wsparcia to przecież tutaj obecny pan komendant policji zwracał się o takie wsparcie i takiego, o jakie się zwracał nie otrzymał. Pan opowiada, mówi, że w przyszłości takie wsparcie będzie. Być może, ale póki, co w tej chwili go nie ma. A nawet jak będzie te wsparcie to będzie taka częściowa rekompensata za nieruchomości, które policja czy też skarb państwa przekaze na rzecz samorządu. Już przekazała kasyno. Sądzę, że będą również pozostałe budynki przekazane. Użył pan wobec mnie sformułowania donos. Ja nigdy nikomu nie donosiłem. Pan to powiedział żeby mnie tutaj zdyskredytować. Ja napisałem zapytanie prawne. Było to od razu upublicznione. Nie było to tajne. Uważam, że podniosłem argumenty same prawne merytoryczne także ten używanie słowa donos tj., co najmniej nie w porządku. Nie będę tutaj cytował jak pan określa niektóre działania, bo mi na to duma nie pozwala. Startowałem oczywiście, bo tu pan próbuje również jakieś inne wątki rozmyć. Startowałem kiedyś w wyborach samorządowych 10 lat temu czy 15. W ogóle tj. taka metoda np. często stosowana wobec radnego Piaścińskiego, zamiast np. debatować na te tematy obecne i przyszłe no to mówi się a Piaściński to 20 lat temu jak był prezydentem to to, to to, to to. To w ogóle nie przybliża do rozwiązania bieżących problemów i to jest dyskusja nie na temat. A wtedy jak startowałem to była koalicja Platformy i PiSu i to było jeszcze chyba za SLD także długo przed tym zanim pierwszy wojewoda, z PiSu został wojewodą”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...ja nie mam szczerze mówiąc już nawet chęci w te utarczki z panem Dąbkowskim wchodzić. Było minęło. Ja odnosiłem się tylko do konkretnych rzeczy a jeśli mówiłem o kogucie to jakby powtórzyłem tutaj tylko fragment wypowiedzi poprzednika stąd ja rozumiem, że pan radny ja zapewne uważa, że jest fundamentem tutaj wszystkich działań dla policji i nie dla policji, ale ja rzecz jasna się tutaj wciągnąć w dyskusję nie dam. Chcę tylko podkreślić, że mimo różnych zarzutów, informacji, pism do wszelkich wojewodów wsparcie samorządu dla działań policji i szacunek dla tej służby społeczeństwu nie rządowi, nie komuś tam, wojewodzie czy komuś tylko społeczeństwu naszemu, ten szacunek myślę, że w samorządzie naszym jest i będzie. Nie chodzi o licytowanie się, kto mógł pomóc więcej czy nie. Myślę, że miasto Ostrołęka w ciągu ostatnich dobrych kilku lat jest dobrym przykładem we współpracy samorządu z policją. Przy okazji powiem panie radny, że kasyno jest jeszcze ciągle w zasobie skarbu państwa, także jeszcze niech pan szampana nie otwiera na ten temat. Inne budynki to przyszłość. My nie działamy we współpracy z policja tak, że jeśli coś dostaniemy to chętnie coś przekazemy. Myślę, że intencje są tutaj jasne. Podkreślam je wielokrotnie. Nasi policjanci w urągających mówię warunkach pracują na rzecz społeczeństwa naszego tutaj i należy im się nie tylko szacunek, ale też wsparcie. Oczywiście sytuacja samorządu jest trudna i nie zawsze jest to tak jak byśmy chcieli czy mogli czy też, jakie byłyby propozycje czy prośby ze strony policji, ale sądzę, że wstydzic się nie mamy, czego i gdybyśmy porównali nasze możliwości i nasze wsparcie z wieloma innymi samorządami bliskimi czy dalszymi to naprawdę wstydzic się nie mamy, czego. Nawet, jeśli pan by chciał tutaj jakieś stosować prawdą porównania a warto najpierw zapytać o swoje postawy. Dlatego proszę państwa już zostawiając wszelkie inne historie wypełniamy w tej chwili obowiązek. Odnosimy się do tego, co wysoka rada zdecydowała i mam szczerą nadzieję, że te czy inne sytuacje nie przeszkodzą nam w realizowaniu programu, który będzie służył ludziom, którzy tutaj żyją i którzy często może nie boją się o dyktatorskie zapędy nie wiem prezydenta czy kogoś a raczej o codzienne swoje bezpieczeństwo”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Proszę przyjąć do wiadomości, że w uzasadnieniu znajdzie się oczywiście odpowiedni nr uchwały przed chwilą podjętej”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja przysłuchując się wypowiedzi pana radnego

Dąbkowskiego nie mogę zrozumieć, albo my zasiadamy w innych radach i w innym mieście rządzący albo, albo ja mam krótką pamięć. To, co ja pamiętam to i w tamtej kadencji i w tej kadencji Rada Miasta ze środków budżetu miasta przeznaczająca na budowę policji środki. Dziś nie umiem powiedzieć, jakie. Pan prezydent na pewno ma większą wiedzę i pewnie potwierdzi to. Także dla mnie stwierdzenie dzisiaj? radnego, że miasto nie partycypuje i nie wspomaga policji to jest nie na miejscu. Jest to tylko pranie takiej polityki nisko, na niskim poziomie tylko po to żeby pokazać jak ja jestem tutaj nietraktowany w porządku przez większość rady, którzy na rzecz policji przekazują środki. I przy tym punkcie uważam, że to w ogóle nie powinno wypłynąć, że my, jako radni czy jako miasto takie środki nie przekazywaliśmy. W tamtej kadencji pamiętam, że taka w tamtej kadencji w tej może nie było, w tamtej kadencji wiem, że były środki przekazywane i powiem szczerze dziwię się takiej wypowiedzi pana radnego. Nie odnoszę się żeby negocjować, ale uważam, że to nie w porządku jest żeby manipulować taką informacją w stosunku do mieszkańców. Mieszkańcy nas słuchają i okazuje się, że co żeśmy ileś tam czasu podjęli nie miałyby to odbicia w budżecie nie, to odbicie w budżecie miało miejsce”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...w tej kadencji panie przewodniczący panie Dariuszu oczywiście też kilkaset tysięcy wsparliśmy można powiedzieć gotówkowo, choć oczywiście wiadomo potrzeby są większe. Także wiem, że policja wnioskuje do samorządów tutaj ościennych, ale wiem też, że Ostrołęka to wsparcie może podkreślam nie takie jakby były potrzeby jednak przekraczając mówiąc pół żartem swoje kompetencje to wsparcie jest przez Ostrołękę świadczone. Jak wspominałem ja na sesję najbliższą mam nadzieję przygotuję też prośbę i wniosek do państwa żeby jeszcze pomóc, bo o ile wiem, choć to nie moje kompetencje budowa komendy zmierza czy już jakby ku końcowi, dochodzi do końca i tym bardziej potrzebne będą środki żeby policjanci mogli mieć też w miarę normalne warunki powiedziałbym w środku. Mam nadzieję, że wysoka rada tutaj zechce wyrazić zgodę nawet, jeśli teoretycznie to nie nasze byłyby kompetencje”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...ja chciałem powiedzieć, że pan radny, Bralski w takich no nie przysłuchiwał się całej dyskusji, bo moja odpowiedź to dotyczyła zarzutu pana prezydenta, że jakoby w 90 latach samorząd sponsorował policję tylko w zakresie kupna kogutów. Ja powiedziałem, że nie tylko były koguty kupowane w 90 latach, a że teraz obecnie policja też ma większe potrzeby, bo np. komendant się zwracał z pismem o większe potrzeby i to zostało rozpatrzone odmownie”.

Radny Mariusz Popielarz – powiedział „...ja oczywiście w sprawie dotyczącej punktu, którym się zajmujemy, ale na początku chciałbym zwrócić uwagę na jeden fakt. Otóż pan prezydent w wielu swoich wystąpieniach nie odnosi się do wypowiedzi w sumie wydawałoby się, że po to zabiera głos żeby się ustosunkować do wystąpień radnych a czyni wycieczki personalne pod ich adresem, co w ogóle nie ma związku z wypowiedzią czy z przedmiotem dyskusji. Natomiast odnosząc się do przedmiotu dyskusji z punktu 7 chciałbym powiedzieć tak, szanowni państwo dziwię się, że w związku ze skargą wojewody do WSA formułuje się taki oto przekaz. Świetny program zgodny z prawem a wojewoda z powodów pozamerytorycznych wykazuje, że jest to bubel a my uchylamy ten program i krytykujemy wojewodę, łajamy go publicznie. Uważam, że jest wyjątkowo nieuczciwe, bo jeżeli uważacie, pan prezydent uważa, że wojewoda się myli to proszę iść do sądu uzasadnić swoje racje i pokazać, że wojewoda się myli. Uważam, że jest to bardzo nieuczciwe podejście. Oczywiście mówicie państwo, że robicie to dla miasta tak, dla dobra, dla bezpieczeństwa tego miasta, żeby program mógł funkcjonować. Ten program póki, WSA go nie uchylili a jeżeli państwo macie rację to tak będzie, bo ja wierzę w sądy i wierzę, że sądy działają w granicach prawa, to utrzyma w mocy ten program i on do tego czasu będzie funkcjonował, on cały czas jest, istnieje w obrocie prawnym w związku, z czym nie widzę powodu żeby tak postępować. Uważam, że w ten sposób postępujecie państwo wyjątkowo nieuczciwie, czyli pod

nieobecność wojewody łajacie go tutaj publicznie formułując zarzuty, że z powodów pozamerytorycznych, bo takie jest przesłanie wojewoda skarży do WSA ten program. Z drugiej strony no dziwię się, że pan prezydent zarzuca radnemu Dąbkowskiemu fakt, że radny Dąbkowski pisze do właściwych organów państwowych o tym, co mu się w samorządzie miejskim nie podoba, i że jest tu łamane prawo i nazywa to donosem. Ja uważam, że jest to wyjątkowo nieuczciwe określanie donosicielstwem, donosem tego typu działalności”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „...pan radny oczywiście tu najpierw wskazał, że ja się czepiam jakiś spraw osobistych czy jakiś. Potem naopowiadał o swoich dziwieniach i innych sytuacjach. Panie radny, ja czytam w skardze wojewody mazowieckiego, że owo naruszenie procedury przygotowania i podjęcia powyższej uchwały poprzez nieutworzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku a w związku z powyższym przygotowanie projektu powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz porządku publicznego i bezpieczeństwa przez doradcę prezydenta, jako organ nieuprawniony. I panie radny, panie Mariuszu ja odpowiadam jeszcze raz, taka komisja istnieje przez, przypomniano, że pan wojewoda był, jest wiele lat wojewodą, więc mógłby już tej wiedzy zasięgnąć, że jednak nieprawdą jest, że nie utworzyliśmy komisji, bo ta komisja istnieje. A po drugie już wspominałem to wielokrotnie ten sam wojewoda mazowiecki jednym podmiotom samorządowym, powiatom pozwala żeby nie komisja tylko inne podmioty wносиły pod obrady rad i jest akceptacja. U nas tej akceptacji nie ma. To tyle ma do powiedzenia. Niech pan to oceni czy jest to szykanowanie czy jest to tam jakieś złe zachowanie czy też jest to duża wątpliwość czy ten sam wojewoda mazowiecki wobec nas i innych podmiotów samorządowych działa według tej samej ustawy, według tych samych praw i według tych samych spojrzeń. Może to jest tak, że w innym powiecie ktoś nie pisał do pana wojewody. Oczywiście ja rozróżniam jakby prawne czy jakieś ściśle terminologicznie opisanie terminu donos i potoczne. Oczywiście, jeśli nadużyłem tutaj w potocznym słowa rozumieniu, bo nie wypowiadałem się, jako prawnik tylko, to oczywiście, jeśli to bardzo dotknęło pana Mirosława Dąbkowskiego ja oczywiście panie radny przepraszam. Jeśli takie słowo, oczywiście powinienem precyzować czy jest to termin powiedziałbym słownikowy czy też to potoczne wypowiedzi, ale przepraszam oczywiście, bo jeśli pan odebrał to, jako moje wyjaśnienie czy rozumienie terminu donos to nadużyłem, przepraszam. Natomiast wracam jeszcze raz do wypowiedzi czy odnoszę się do wypowiedzi. Jest konkretny zapis w skardze, którą pan wojewoda przygotował. Jeśli pan radny Popielarz uważa, że ma rację wojewoda zarzucając nam nie utworzenie komisji, jeśli pan radny Popielarz, że dobrze pan wojewoda robi, że nam wytyka, że nie przez Komisję Bezpieczeństwa to przeszło a akceptuje takie działania w innych powiatach, to niech będzie, niech będzie, ja pana Mariusza nie przekonam. Natomiast chcę podkreślić raz jeszcze i po raz ostatni, motywacją naszą jest w tej chwili to żebyśmy realizowali, przygotowali i realizowali program. Uznali, jeśli taka jest tutaj wola wojewody, choć no trudno uznać, że nie istnieje komisja, bo ona istnieje, ale doprowadzili to do takiej sytuacji w zapisach także, żeby program był realizowany. Oczywiście, jeśli pan uznaje, że motywacje mamy ja czy ktoś inny ma inne, trudno, trudno no nie dam rady przekonać”.

Mecenas Janusz Kobyliński – powiedział „...przyszło w sumie na koniec chyba tej dyskusji mówić trochę o sprawach stricte prawnych. Tu pan Mariusz Popielarz powołał się na kwestie typowo prawnicze, więc pozwolę sobie w dwóch zdaniach powiedzieć, na czym ten problem polega. Nie chodzi w tej dyskusji o to czy się krytykuje wojewodę czy nie i czy wojewoda ma prawo przedstawiać swoje poglądy. Tak samo Rada Miasta i prezydent tak samo może przedstawiać swoje poglądy i to nie jest kwestia niedozwolonej krytyki, ale dopuszczalne w praworządnym państwie. Pierwsza uwaga natury ogólnej. Drodzy państwo zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym do zadań gminy należy m.in. bezpieczeństwo i porządek publiczny. Dlaczego ja o tym mówię, bo taki sam zapis znajduje się w ustawie o samorządzie

powiatowym. Do powiatu też należy m.in. bezpieczeństwo i porządek publiczny. Dokładnie są takie same zapisy. Zatem jaki jest wniosek. Zadania powiatu i gminy w tym zakresie są zbieżne, są takie same. My jesteśmy miastem na prawach powiatu drodzy państwo a zatem wykonujemy zarówno wszystkie uprawnienia gminy jak i powiatu. Nie ma przepisu, tj. zagadnienie dzisiaj otwarte. Na ten temat specjalnie dużo orzecznictwa nie ma drodzy państwo. O ile jest orzecznictwo dotyczące prezydenta na prawach powiatu i tutaj jest w miarę mnogie o tyle kwestia zbiegu uprawnień powiatu, zadań powiatowych z zadaniami gminnymi w aspekcie właśnie miasta na prawach powiatu jest zagadnieniem dzisiaj zupełnie niezbadanym. Nie ma ani literatury ani orzecznictwa, które by powiedziało, wprost, że takie miasto o tym szczególnym statusie, w którym miejscu ma stosować ustawę powiatową a w którym gminną. Jeżeli w jednej o w drugiej ustawie mamy takie same zadania powstaje problem. Możemy z tym polemizować. Jest to jak powiedziałem zagadnienie otwarte. Żadna z tych ustaw nie zawiera w sobie przepisu, który dawał prymat jednej lub drugiej. Ja zaraz skończę to pan powie. Pan sekundę jeszcze posłucha. Trafnie zauważa się w orzecznictwie jak powiedziałem no nie zbyt może dużym, ale to jest trafna uwaga, że statut miasta na prawach powiatu jest bardzo złożony i sąd tu konsekwentnie przyjmuje i zauważa bardzo trafną tutaj konsultację. W takiej sytuacji miasto ma wykonywać wszystkie, podkreślam wszystkie zadania, wszystkie funkcje gminy oraz zadania powiatowe. Czy ktoś z państwa mógłby odpowiedzieć w sytuacji, kiedy te same zadania dotyczą powiatu i gminy, które ustawy mamy stosować, gminną czy powiatową. Odpowiedź nie jest taka prosta. To nie jest kwestia krytyki to jest kwestia problemu, który nie został dookreślony. Idźmy teraz dalej drodzy państwo. Pan prezydent powiedział jednym zdaniem tylko powtórzę, no nie można się zgodzić z taki zarzutem, że naruszamy tu przepisy powiatowe w ten sposób, że nie utwarzamy komisji, kiedy sam wojewoda w dwóch miejscach wskazuje, że na podstawie przesłanych przez miasto dokumentów wynika, że na mocy porozumienia taka komisja została utworzona. No taki zarzut nie może się utrzymać. Drodzy państwo idźmy dalej. Pan Mariusz Popielarz powiedział ten program będzie dalej działał. No jakby pan przeczytał tą skargę nie do końca. Proszę zobaczyć drugi zarzut. Wnosi się o wstrzymanie wykonania uchwały zaskarżonej. Chcę jeszcze powiedzieć tak na marginesie, że na początku Biuro Prawne przygotowało odpowiedź z wnioskiem o oddalenie skargi, jako takiej. Jednak dyskusja z panem prezydentem z panem Pawelczykiem dość taka w sumie głęboka, no chcieliśmy to przeanalizować do dokładnie, no doprowadziła do wniosku, że rzeczywiście no, jeżeli wygramy to będzie skarżył wojewoda. Jeżeli przegramy będziemy skarżyć my a przez ten rok, dwa nie będzie tego programu i to pan prezydent dzisiaj w ten sposób proponuje to rozstrzygnięcie, tj. merytoryczne rozstrzygnięcie i to nie jest żadne jak tutaj słyszałem, przepraszam za ocenę, bowiem tylko do prawnych rzeczy się ustosunkować, ale to z tym związane mimo wszystko, że to jest mamienie, że to jest dla miasta robione, a dla kogo, no przecież wiadomo, że dla miasta, i że na wstrzymałoby, że założmy sąd wykonanie tej uchwały. Nawet gdybyśmy przegrali założmy, że byśmy chcieli iść dalej i konsekwentnie musielibyśmy skarżyć, tak do NSA lub odwrotnie. Nie przesądzamy w tym momencie, kto ma rację. Mówimy tylko państwu, że sprawa jest otwarta, że zagadnienie nie jest zbadane, że status miasta na prawach powiatu jest bardzo złożony. Apropo treści drodzy państwo, samych tych zarzutów. No jestem trochę zdziwiony. Jest taka moda dzisiaj, używam słowa moda, bo ona ma w sobie taki element ocenny a mianowicie, dzisiaj czepiać się można wszystkiego, ale zwróćmy uwagę na samą ustawę o powiecie, która mówi o tym programie naszym, o tym programie bezpieczeństwa i porządku. Założmy, że hipotetycznie miałyby być to te przepisy a nie gminne, jako takie. Tam się mówi jednym zdaniem, że rada uchwała program taki i taki. Komisja przygotowuje program taki i taki. Ustawodawca nie robi takiego zabiegu legislacyjnego jak w innych przypadkach. Dla przykładu. Mieliśmy ostatnio regulamin utrzymania czystości. Ustawa postawiła warunki, że w tym programie ma się znaleźć to, to, to

i tamto, kilka punktów. Wiele takich programów przecież, co jakiś czas uchwalamy gdzie ustawodawca stawia wymagania, co do treści. Więc jeżeli takich wymagań nie ma czy można mówić o naruszeniu przynajmniej w tym aspekcie gdzie się mówi, że tam o równości jest mowa itd. o takich różnych rzeczach, a dlaczego nie. No, dlaczego, mało tego taki miejski charakter potwierdza właśnie to, a nie powiatowy tylko miejski charakter tego programu, że został on oparty właśnie na strategii rozwoju miasta i te wszystkie dane są wykorzystane, dlaczego miały być niewykorzystane, no proszę by na te pytanie odpowiedzieć. Już ostatnia kwestia drodzy państwo, te naruszenie praw policji. Dziwię się, bo w każdym państwie czy to obywatel czy instytucja, jeżeli jej prawa są ograniczone to ona je po prostu kwestionuje. Kwestionuje taki akt, który zabiera jej prawa, który ingeruje w jej prawa, ale przecież drodzy państwo dobrze wiecie z tej lektury, przedstawiciele policji, szerokie gremium tam wymienione, uczestniczyło w tworzeniu tego programu. Jeżeli sam zainteresowany nie czuje się w ten sposób, że jego prawo pozostało ograniczone, jak można to w ten sposób czytać. Oczywiście można tak to czytać, tylko, po co. Drodzy państwo czy te zapisy, które zostały zacytowane tutaj w skardze, które mówią o zwiększeniu patroli itd., itd. czy nie można czytać w ten sposób, że jeżeli jest to zadanie miasta czy powiatu, nie rozstrzygając, w której kwestii mielibyśmy podejmować uchwałę, czy prezydent nie ma prawa powiadomić, poprosić o zwiększenie patroli, nie ma prawa, dlaczego nie ma takiego prawa. Czy nie ma prawa od innych kwestii, które zostały tu wymienione, jak my to czytamy. I mówi ten aspekt. Jakoś ostatnio w orzecznictwie a może i w naszej mentalności, bo przecież to się od tego rodzi, powstaje taki problem, że szukamy wszędzie jakiegoś naruszenia. Ja jestem zdziwiony i w ogóle podejściem nie tylko w tej kwestii, w wielu. Czy ten, który dotyka jego te prawo, i które rzekomo miało być ograniczone on tego nie kwestionuje on to akceptuje. A zatem on to czyta w taki sposób jak miasto to przedstawia. Dlaczego drodzy państwo to nam umyka uwadze. Dziękuję i najmocniej przepraszam”.

Radny Rafał Dymerski - powiedział „...ja się przyznam, że ja już mam dosyć uczestniczyć w sesjach i proszę zobaczyć 8.30 zaczęliśmy a jest godzina 11. Nie mylmy samorządu z samosądem, bo tu w dyskusjach wychodzi, wyroki się wydaje i tak dalej. Temat jest prosty, uchylamy uchwałę, do której się po części przyznajemy, żeby uchylić, na drugą uchwałę musimy odpowiedzieć do wojewody, każdy swojej racji broni. Od tego sąd ma rozstrzygać. Wiadomo, że jak wojewoda otrzyma dwa dokumenty, to, co będzie robił, napisze do WSA o umorzenie, nie będzie już problemu tej uchwały, która na dzień dzisiejszy jeszcze u nas prawnie wstrzymana obowiązuje. Nie wiem, po co jest dyskusja, proszę zobaczyć godzina 11. Dwa punkty, które powinniśmy przegłosować, zająć się dopracowaniem dobrego programu, to my w tej chwili drogi podjazdowe, kruczki, a to taka. Każdy według prawa, gdy podejmuje jakieś czy wydaje zarządzenie miejscowe, lokalne prezydent i gdy nadzór mu uchyla, to będzie się bronił z przekonania tak jak powiedział radca prawny, ale jakie orzeczenie wydaje sąd i dla mnie jest to plusem, co powiedziałem wcześniej żeby uchylić to i przystąpić do pracy, ja uważam, że nie potrzebne są dalsze dyskusje i wytykanie a kto ma rację itd. Sąd niech to orzeka, a my nie chcemy iść do sądu tylko przystąpić jak najszybciej do pracy na rzecz miasta. To nie jest uchwała podjęta na temat realizacji segregatorni, gdzie 25 mln i tu mamy iść procesować się gdyby ktoś zaskarżał, bo tu idzie o środki, a tu chodzi o to żeby coś dla miasta zrobić i mam prośbę, żeby coś dla miasta zrobić, jest 11 za trzy i skończmy dyskusję, już nie chce stawiać i przejdźmy do głosowania, przejdźmy do dalszych punktów, bo już w tej chwili nikt nikomu nie poradzi. Głosujmy, kto jest za tym żeby uchylić, przepraszam już było, a za tym teraz, żeby to stanowisko zająć, jakie jest w projekcie uchwały. Bo niestety, ale to już jest bulwersujące, co sesja 4 godziny na temat rzeczy, które są tak mało ważne a proste do podjęcia i nie potrzeba, że tu takie dyskusje są i dzielą nas tutaj. Gdy ktoś słucha z mieszkańców zadaje pytanie po ostatniej sesji, o co wam w tej radzie chodzi, trzy godziny porządek przyjmowany. A w tej chwili dyskutujemy nad uchycieniem

uchwały i udzieleniu odpowiedzi, która będzie, moim zdaniem według prawa wojewoda musi wystąpić o umorzenie, bo dostanie, że uchwała jest uchylona. Tak to z mocy prawa wygląda i nic tu nie zmienimy. Nie chcę zamykać, ale prosiłbym, żeby już nie dyskutować i przejść do głosowania”.

Radny Mariusz Popielarz - powiedział „ja tylko wyraziłem głos i nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie. Nie widzę logiki w tym, że po pierwsze: autor i pan prezydent uważają, że mamy świetny program z punktów pozamerytorycznych takie jest przesłanie wielu wypowiedzi i nie widzicie państwo powodów, z których wojewoda miałby skarżyć do WSA ten program, ale z drugiej strony go uchylamy. Logiki w tym nie widzę. Uważam, że w sytuacjach takich właśnie powinniśmy, kiedy nie uznajemy racji wojewody, organu nadzoru, pójść do sądu i bronić swoich racji. Dziwię się, bo jak powiedziałem, ja prawnikiem nie jestem i trudno ocenić czy pan mecenas Kobyliński ma racje czy nie, czy mają racje prawnicy wojewody, ale powiem szczerze logiki w tym nie widzę”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...ja bym to zrzucił na karby doświadczenia zawodowego, że po prostu „z koniem nie warto się kopać”, koniem w tym przypadku jest pan wojewoda, z reszta odnoszenie się do wojewody, że coś tam myśli, albo i tak dalej, przecież to jest dużo prostsze niż nam się wydaje. I nieuczciwe to jest stawianie sprawy, że czegoś się nie rozumie, wiadomo, jak każdy z nas ma zapatrywania na tą sprawę, wiadomo jak będziemy głosować, wystarczyło powiedzieć tylko, że wojewoda musiał coś z tym zrobić, bo działacz jego partii pisze do niego pismo oficjalne, więc musi się nad tym pochylać. Pisze takie niedorzeczności niezgodne z prawdą, że miasto nie posiada komisji, no jakoś to musi uzasadnić. Martwię się nie tyle o wojewodę, co o tych mecenasów, co muszą tam wymyślać te uzasadnienia, bo to jest najtrudniejsza praca, zrobić coś z niczego, dość pewnie stresująca. I tak to po prostu jest, wymyślanie jakiś filozofii i teorii niestworzonych też chyba nie jest to konieczne. Dlatego może mieszkańcy mają takie poczucie, że mówimy tutaj o niczym, bo nie wiedzą, dlaczego to niektórzy z nas robią. Warto przejść do merytorycznych kwestii, a się temu nie dziwić. Ja dziękuję panu prezydentowi za zdrowy rozsądek w tej sprawie, bo tak należy działać, po prostu nie kopać się z koniem”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „...przysłuchuję się tej dyskusji i właśnie udzielane odpowiedzi prowokują do dalszej dyskusji. Raz się zgadzamy, że należy tę uchwałę uchylić, bo ona ma błędy, jakieś wady i nie te podstawy prawne, nie ta treść, z drugiej strony za chwilę mówimy wszystko jest w porządku, wojewoda nie ma racji, czegoś nie wie, na czymś się nie zna. Trzeba tutaj na coś się zdecydować. Nie można tej uchwały uchylić w części, albo ją uchylamy albo nie. Jeśli ją uchylamy to się przyznajemy do błędu, jaka jest skala tego błędu trudno ocenić, ale są skoro jest skarga skierowana do WSA. Gdyby ich nie było to tej skargi t by nie było. Ja wielokrotnie pamiętam apele w tej radzie i poprzedniej kadencji, że trzeba iść zawsze na drogę sądową, wykorzystać instancyjność sądów i nie poprzestawać na I instancji, na II instancji i trzeba się odwoływać, bo jeden sąd może się mylić, a w wyższej instancji może ten wyrok zmniejszać. Tu jestem zdziwiony, że „lepiej się nie kopać”, od razu ustąpić. Mówimy, że wojewoda nie wie, że jest komisja do spraw bezpieczeństwa u nas w powiecie. No wie, doskonale wie, bo na stronie 5 informuje sąd, że analiza przekazanych dokumentów, że analiza przekazanych dokumentów... pozwoliła sformułować wnioski. W 2001 roku komisja została powołana porozumieniem Starosty z Prezydentem Miasta Ostrołęki, została ta komisja utworzona i to wszystko. Nie trzeba dwadzieścia razy tu wypominać, czy wojewoda wie, czy nie wie, wie o tym, że jest taka komisja, ale dalej pisze o tym, że komisja nie zebrała się być może w 2011 czy 2012 roku, bo jako organ nadzoru przegląda nasze podjęte uchwały i na pewno by informację taką posiadał, że były uchwały takie podejmowane w sprawie przyjęcia programu, rozpatrzenia danych spraw dotyczących tej komisji. Być może, jeśli w 2011 i 2012 takich materiałów nie było, to wojewoda nie wie czy ta komisja funkcjonuje czy nie. Jeśli chodzi o kompetencje gminy, czy powiatu. To nie gmina, ale powiat ma obowiązek

powołania komisji do spraw bezpieczeństwa, idąc dalej to komisja bezpieczeństwa powinna taki wniosek opracować, przygotować i przedłożyć radzie, bo wydaje mi się, że jednak organem nieuprawnionym jest rada gminy tylko rada powiatu i tu kompetencje się kłaniają rady powiatu. Tu nie potrzebnie, jeszcze raz powtarzam, odpowiedziami prowokujemy do dalszej dyskusji, trzeba się określić, czy to jest idealny program a wojewoda się wziął na Ostrołękę i nie chce tego przepuścić, albo posiada jakieś wady, braki i trzeba tą uchwałę uchylić, co już zostało zrobione i trzeba tą informację przekazać do WSA”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...jeszcze raz spróbuję cierpliwie wyjaśnić, jaka jest intencja naszego działania. Pan radny Kaczyński przytoczył stronę 5 czy którąś, przypominając, że pan wojewoda wie, że jest taka komisja, ja jeszcze raz odsyłam do strony 2... To niech się pan zastanowi. Może problemem wojewody jest jakieś rozdwojenie jaźni, bo skoro raz wie, raz nie wie, a pan widzi, że tylko wie. No jednak jest to problem. Pan wojewoda raz nie wie, wręcz więcej, zarzuca nam nie utworzenie takiej komisji, a potem mówi, że komisja zrobiła to czy nie zrobiła. Dla mnie jest to poważny problem. Należałoby zdecydować się, niech pan też zechce wnioski wyciągnąć, czy pan wojewoda wie, czy nie wie, czy nie ma problemów tutaj przygotowanie tego tekstu właśnie z ową logiką, o której pan wspominał. Druga rzecz, raz jeszcze podkreślę, panie radny Tadeuszu, jeżeli pan zechce ja panu chętnie podam przykłady powiatów, gdzie nie przez komisję tylko w takim trybie jak u nas podobny program był przedstawiany radzie, przeszedł i pan Wojewoda Mazowiecki pan Jacek Kozłowski nic do tego nie miał. Ten sam wojewoda w tym samym województwie, działający jak rozumiem na podstawie tych samych przepisów prawnych. Niech pan to oceni, czy to jest w porządku czy nie. Oczywiście może pan uznać, że pan wojewoda nigdy błędów nie popełnia, jest doskonały. Ma pan takie prawo. Wobec tych sytuacji, które tutaj przytoczyliśmy, ewentualnego zatrzymania działalności na podstawie tego, co w programie może być zawarte, chcieliśmy i zaproponowaliśmy państwu taką drogę odniesienia się do tego, co pan wojewoda tu wobec nas wytoczył. Czy to jest dobre czy nie, po prostu proszę to ocenić. Ja podkreślam motywację działania, jeśli pan uznaje, że można by inaczej. Oczywiście prawdą jest to, co pan Tadeusz przypomniał, że bywały sytuacje gdzie ja sam wspominałem, że należy się odwoływać, ale może różnica polega na tym, że po prostu tam nie zatrzymano by nam pewnych działań w ramach tego typu programu, w obszarze bezpieczeństwa tak istotnej wartości dla naszych mieszkańców. Były to, co nie, co inne sytuacje, co nie znaczy oczywiście, żebym dzisiaj nie uznawał też, że człowiek w swoich działaniach się rozwija. Może też nie jednokrotnie należało powiedzieć wobec tej sytuacji prawnej czy też innych spraw, może trzeba było krócej działać, albo w tej sytuacji może ktoś mieć zdanie inne i ja to uszanuję, że należy iść do końca. I odwoływać się i po skargach kasacyjnych z jednej czy z drugiej strony ryzykować, możliwe. Taką propozycję państwu przedstawiliśmy. Oczywiście miałem świadomość tego, bo sam to proponowałem moim współpracownikom, że pewnie pojawią się historie tego typu, że oto przyznali się do wykroczeń, błędów, że może będzie pokazanie, a nie mówiłem itd. Tylko cały czas pozostaje pytanie, o co chodzi. O to, żeby cały czas pracować, walczyć, starać się o poprawę bezpieczeństwa współpracując z wieloma ważnymi podmiotami w Polsce, czy też żeby pokazać, kto tutaj ma rację, czy też żeby pokazać, kto co udowodnił. Panie Tadeuszu niech pan to rozważy. Ja swoje motywacje jasno ujawniam”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...krytykujemy mocno naszego wojewodę, porównujemy z innymi gminami, powiatami. Być może jakieś podobne uchybienia w innych programach były, tylko może to mało istotne i wojewoda przymknął oko, tak mi się wydaje. U nas tych zarzutów jest bardzo dużo. Przede wszystkim główny dla mnie zarzut, to wchodzenie w kompetencje organów państwa, to jest dla mnie najpoważniejsza rzecz. Dzisiaj możemy się usprawiedliwiać, że ten program jest bardzo fajny, to mam pytanie. Dlaczego została ta uchwała w całości uchylona. Przecież można to było dzisiaj poprawić,

zmienić i by dalej funkcjonował, został uchylony w całości i programu nie ma. To nie jest dbanie o bezpieczeństwo naszego miasta po prostu i są to jakieś zagrywki. Dziękuję panie prezydencie, że pan wycofał się z tego donosu radnego, ale chcę powiedzieć, że jest kilku radnych w tej radzie, którzy nie dadzą się zastraszyć, ośmieszyć, zdyskredytować i nie mamy większości, ale będziemy szukać pomocy na zewnątrz”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...myślę, że nie ma już większego sensu, dlatego po raz ostatni przypomnę. W skardze wojewody są zarzuty, tutaj warto to zauważyć, bo to już druga strona, o nie utworzeniu komisji i o tym, że właśnie to ta owa komisja powinna przedstawić radzie. Drodzy państwo oceńcie, ileś razy to powtarzamy. Komisja jest, w innym powiecie, choćby niedalekim zupełnie nie komisja, tylko inaczej ta droga przebiegała. Czy to jest przymknięcie oka przez pana wojewodę jak tu pan Piaściński mówi, czy inne rzecz, nie wiem, tylko, że tak to wygląda. I ocenę faktów, ocenę rzeczywistości państwu zostawiam. Oczywiście to wojowanie pana radnego i innych, że tu się nie da zastraszyć. Ja nie mam zamiaru nikogo zastraszyć, sam się też nie dam i już. Natomiast spokojnie, jeśli pretensje do wyborców, że mniejszość państwo macie, trudno, będą inne wybory, może społeczeństwo przejrzy na oczy w waszym mniemaniu. Dzisiaj jest tak jak jest, działajmy, pracujmy, jak kto może najlepiej. A jeśli ktoś nie zgadza się na tę rzeczywistość i szuka pomocy zewnętrznej, nie ma problemu, zachęcam tylko żeby to było szukanie pomocy konstruktywnej, żeby coś do Ostrołki ściągnąć żeby pomóc, a nie tylko żeby destrukcyjnie działać na zewnątrz, to jest różnica. I powinno wam zależeć mimo różnic codziennych, żeby raczej wspierać Ostrołkę, a nie działać na zasadzie tu skarga, tu taki wniosek, tu taki wytyk i tak dalej. Oczywiście to ma każdy do tego prawo, ale nie ukrywam, że bym się jeszcze bardziej ucieszył, gdyby tak Ostrołkę zadbać wspierając różne inicjatywy, czy też sprawy, które by czynnie naszym mieszkańcom pomogły”.

Radny Janusz Kołakowski – powiedział „...chciałbym podziękować panu prezydentowi za tą rozwałę w podjęciu właśnie tej decyzji, bo według mnie o cóż tu chodzi. Pan wojewoda przecież jest organem nadzorczym, mógł tą uchwałę swoimi kompetencjami uchylić z tego tytułu, że ona jest sprzeczna z prawem, nie zrobił tego nie doszukując się pewnie aż takich drastycznych niezgodności, które by to powodowały. Natomiast, ponieważ wpłynęło oficjalne pismo z zastrzeżeniami ze strony pana Dąbkowskiego, musiał coś z tym zrobić Skierował sprawę do, WSA, który jak wiadomo, ta decyzja jego o skierowaniu skargi do sądu niczym nie skutkuje, bo jeśli przegra, to trudno będziemy się odwoływać, jeśli wygra to będzie jego sukces. I wtedy spowodowałoby tylko to, że uchwała, którą podjęliśmy na okres, tak jak państwo mówicie dwóch lat, nie mogłaby funkcjonować, nie można by z nią nic zrobić, ona trwałaby w zawieszeniu i to spowodowałoby taki impas w zakresie spraw bezpieczeństwa”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Szanowny panie prezydencie, bardzo dziękuję za słowo „przepraszam” kiedy chodziło o wyraz „donos”. Naprawdę bardzo dziękuję i doceniam to, ale mam takie pytanie czy również za stosowne uznałby pan użycie tego słowa w kontekście mojego pisma, które złożyłem do pana 14 grudnia, w którym zwracam uwagę, że pański urzędnik zarzuca rzekomo znowę dziennikarzy wraz funkcjonariuszami publicznymi szczebla samorządowego i wojewódzkiego o rzekomym kontekście politycznym i w tym artykule upublicznionym, nagłośnionym było również moje nazwisko. Ja zwracałem się o interwencję do pana w tej sprawie, bo to nie było pierwsze tego typu zachowanie pana urzędnika naruszające godność Rady Miasta jak i również po części pana urząd. I czy teraz, dzisiaj, w tym momencie, kiedy rada już zadecydowała o tym, że ...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przywołuję do tematu”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...nie będzie realizowany i faktycznie był bblem prawnym, ale wobec tego, że tam pada moje nazwisko, to czy uważa pan, że powinien również użyć słowa „przepraszam” za działanie swojego urzędnika”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przywołuję pana do tematu”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...ja wiem, że ma pan mnóstwo różnych urazów i czuje się pan obłączony, ale na tyle sytuacji nie pamiętam i nie znam, ale znam moich współpracowników i znam też podejście do wielu spraw, ale wybaczy pan. Nie jestem w stanie dzisiaj, tutaj rozstrzygnąć tej traumy, która pan przeżywa. Nie jestem w stanie. Natomiast tam gdzie sam, niecelowo użyłem słowa, które nie wiązało się u mnie z jakimś klasycznym, słownikowym czy encyklopedycznym rozumieniem, tylko w potocznej dyskusji, gdzie nie zawsze się ostro sformułowań, mówię o znaczeniu, używa, dlatego tu wyraziłem te słowa przyznania się do nadużycia zdania czy sformułowania, nie jestem w stanie panie radny jakby wszystkich smutków i bólów tutaj zaleczyć. Za to, że nie jestem w stanie przeproszam”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...przypominam panie radny, że pana ostatni głos nie był na temat, jeżeli będzie pan mówił nie na temat odbiorę panu głos”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „na początku ad vocem zapewnię pana prezydenta, że nie przeżywam żadnej traumy, wprost przeciwnie i dla przypomnienia wręczę panu stosowne pismo z prośbą o przypomnienie sprawy”.

Radny Mirosław Dąbkowski wręczył prezydentowi pismo.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...może ja podejść do połowy drogi”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Nie potrzebne są takie teatralne gesty, cieszę się, że pan się dobrze czuje, najważniejsze to dobre samopoczucie i zdrowie, oczywiście”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie udzielenia odpowiedzi na skargę Wojewody Mazowieckiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2013 r.,

Pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych Marek Olszewski – powiedział „Środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2013 r., w wysokości 932.382,00 zł na zadania w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej na zobowiązania dotyczącego dofinansowania kosztów działania warsztatu terapii zajęciowej – 443.880,00 zł, kwota ta stanowi 90% ogółu kosztów działalności warsztatu. Zgodnie z planem finansowym WTZ „MOTYLKI” na 2013 rok – wydatki ogółem wynoszą: 493.200,00 zł (100%) w tym: dofinansowanie ze środków PFRON – 443.880,00 zł (90%), dofinansowanie ze środków Miasta Ostrołęki – 49.320,00 zł (10%), środki do podziału na 2013 r. – 488.502,00 zł w tym: na zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej - 25.000,00 zł, przyznanie osobie niepełnosprawnej jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej do wysokości 15-krotnego przeciętnego wynagrodzenia. Na zadania z zakresu rehabilitacji społecznej – 463.502,00 zł. Na dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych. Na dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Na dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych w związku z indywidualnymi potrzebami osób niepełnosprawnych. Dofinansowanie zadań zleconych fundacjom oraz organizacjom pozarządowym z zakresu rehabilitacji społecznej na organizowanie imprez kulturalnych,

sportowych, turystycznych i rekreacyjnych dla osób niepełnosprawnych wspierających ich aktywność w tych dziedzinach. Jak wynika z załącznika w tym roku dostaliśmy mniej środków z funduszu o ponad 300 tys”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2013 r.,

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych,

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz –Sznyter – powiedziała „...w uchwale, która była podjęta na poprzedniej sesji, po dwóch negocjacjach z RIO, punkt brzmiał, §1 brzmiał w tamtej uchwale „opłat za wyżywienie dzieci, uczniów i pracowników w szkole i internacie szkolnym” został pominięty wyraz „przedszkole”. Czyli w tej uchwale wprowadzilibyśmy „opłat za wyżywienie dzieci w przedszkolu, opłat za wyżywienie uczniów i pracowników w stołówce szkolnej, szkole i internacie szkolnym”. Czyli dodajemy wyraz „w przedszkolu”.

Prezydent Miasta Janusz Kotowski – powiedział „ogromnie proszę wysoką radę, żeby to uzupełnienie było, przepraszam, że tam były te drobne, ale jednak istotne pomyłki. To tylko jakby dopełnienie projektu i uchwały przyjętej przez radę”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych dla jednostek budżetowych,

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Uchwała została podjęta.

10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (dot. termomodernizacji i remontu budynku Przedszkola Miejskiego Nr 5 w Ostrołęce),

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz –Sznyter – powiedziała „...planujemy złożyć wniosek o pożyczkę, dotyczy zadania termomodernizacji i remontu budynku Przedszkola Miejskiego Nr 5, planowana pożyczka to 250tys. i byłaby rozłożona na 5 lat, przypomnę, że odsetki są bardzo niskie, wynoszą 3,5% w stosunku rocznym, a często bywa też tak, że pożyczka zostaje w jakiejś tam części umorzona”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...dodam tylko, że przy okazji uchwały zaciągnięcia pożyczki, byłaby to kolejna inwestycja w obszarze termomodernizacji naszych budynków oświatowych, szkoły są już, przepraszam za uproszczone sformułowanie, ogarnięte, przedszkola kolejne, też na pewno państwo już zauważyliście, 7 i 17, efektywnie i funkcjonalnie zmieniały swoje oblicza. 5, przedszkole w Wojciechowicach w marcu już potrzebuje termomodernizacji. Ta pożyczka na bardzo dogodnych warunkach, bo współpracę

z WFOŚ oceniamy bardzo wysoko, z resztą wszystkie samorzady tak ją oceniają. Ta pożyczka wsparłaby nasze dążenia do termomodernizacji budynku PM Nr 5 w Wojciechowicach”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „...mam krótkie pytanie. Od czego zależy, że dana pożyczka z funduszu jest w części umarzalna, czy nie, czy muszą być spełniane jakieś przesłanki od wartości, od kwoty pożyczki. Myślę, że to umowa określa warunki udzielenia pożyczki i spłaty oprocentowania i również możliwości umorzenia. Pamiętam, że wcześniej to nawet w uzasadnieniach była informacja, że jest możliwość umorzenia pożyczki w jakimś stopniu, jakimś procencie, natomiast teraz jest informacja o oprocentowaniu w stosunku rocznym, natomiast nie ma o możliwości umorzenia. Czy jakie są przesłanki i możliwości umorzenia danej pożyczki”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...oczywiście słuszna uwaga pana radnego Kaczyńskiego. Głównie to oczywiście decydują zasoby WFOŚ, jeśli w budżecie rocznym wojewódzkiego funduszu część grosza jest przeznaczona na pożyczki, a czasem też na różne dotacje, to oczywiście ta część dotacyjna bywa umarzalna. My w tej chwili występujemy do państwa o zgodę na pożyczkę, chociaż oczywiście słuszną była ta uwaga, że w umowie zapisy regulują, czy po osiągnięciu efektu ekologicznego tych zasad czy tych wskazań, które WFOŚ wyznacza, jest możliwe umorzenie. Oczywiście zawsze o to się staramy, natomiast w głównej mierze zależy to od tego jak, podkreślam, WFOŚ w swoim budżecie podzieli środki. Nie zależy to od wielkości zadania, zależy to jeśli jest ta część dotacyjna, głównie od tego czy podmiot wypełnił zadania, tak w skrócie mówię, czy założenia ekologiczne, które inwestycja miała właśnie wypełnić. Starając się zawsze o wszelkie umorzenia, na tym etapie możemy tylko mieć wszelkie nadzieje na pożyczkę, jeśli będą możliwe umorzenia, to zawsze walczymy o to, choć jeszcze raz podkreślam, sytuacje pożyczkowe są bardzo dla samorządów dogodne, świadczy o tym wielość wniosków składanych do WFOŚ”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...chciałam podziękować panu prezydentowi, bo może później nie będzie okazji w imieniu swoim własnym, ale również pani dyrektor, nauczycieli uczących i wychowujących dzieci w tym przedszkolu, ale szczególnie w imieniu dzieci. Chciałam podziękować za projekt tej uchwały, już myślałam, że jej nie będzie, bo na ostatniej sesji została ta uchwała wycofana. Oczywiście bardzo dziękuję, bardzo się cieszę i mam nadzieję, że rada zechce tą uchwałę uchwalić”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...ja wiem, że pani radna zawsze o takie sprawy walczy. Przypominam, że tu nie było powodów do obawy, a zdjęcie z porządku było podyktowane moją niedoszlą wizytą, musieliśmy dopełnić wszelkich formalności, żeby projekt ten spełniał, zresztą wszystkie projekty, które dzisiaj przedstawiamy i możemy rozpatrzyć. Pani radna Sosnowska wie dobrze, że ten budynek czekał i swoje wyczekał. Projekt modernizacji tego budynku już był przygotowany wcześniej, teraz czekamy na jego realizację. Mam nadzieję, że pójdzie to sprawnie, że faktycznie dzielnica Wojciechowice doczeka się odnowionego, estetycznego, ale też funkcjonalnego budynku”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - powiedział, że słowa radnej traktuje, jako swoisty apel i również będzie głosował za typ projektem uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (dot. termomodernizacji i remontu budynku Przedszkola Miejskiego Nr 5 w Ostrołęce),

Głosowanie:

Za - 17

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0
Projekt uchwały został przyjęty.

11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (dot. termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej Nr 10 w Ostrołęce

Janusz Kotowski Prezydent Miasta - powiedział „...ja tylko powtórzę za panią skarbnik, bo zasady są podobne. Zwracamy się za państwa zgodą do WFOŚ. Pożyczka była by większa, bo i zadanie większe. SP Nr 10 im. Jana Pawła II, ktoś powie, była już później budowana niż wiele naszych obiektów szkolnych, ale wymagała już też interwencji inwestycyjnej, już zostało wiele zrobione, ale chcemy ten obiekt doprowadzić już do takiego stanu, aby kolejne wiele lat mógł funkcjonować. To duży obiekt, dlatego zadania zostały rozłożone już na lata, ta część już została zrobiona, mówiąc delikatnie, jest to budynek okazały, ale osoby, które pracują w tej placówce wiedzą, że te działania inwestycyjne były już konieczne. Dlatego po wykonaniu części zadań zwracamy się do państwa, żeby wysoka rada zgodziła się na zaciągnięcie pożyczki, mamy zasady przedstawione przez WFOŚ, jak zawsze dla urzędu korzystne, pozwoli ta pożyczka żeby to zadanie termomodernizacji budynku SP Nr 10 mocno do przodu poprowadzić”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tym punkcie.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - powiedział „Dziękuję panu prezydentowi za przedskole i za zainteresowanie się SP Nr 10, ale też oświatą w ogóle, ponieważ to w codziennym życiu gdzieś umyka. Szkoła to nie tylko infrastruktura techniczno sportowa, ale też dbanie o budynki, o termomodernizację. Nie przystaje ta sytuacja do tego, co pan nawet na sesji cytował, że „dzieci piszą na papierze toaletowym”, nijak to się ma do rzeczywistości, tym bardziej jestem wdzięczny, że nie patrzy pan na takie przytyki, które są tylko po to formułowane, żeby wyprowadzić pana z równowagi i tylko, co chwila na sesjach rady miasta jesteśmy świadkami, jak pan prężnie zajmuje się oświatą i działa na rzecz dzieci, uczących tam pracowników, nie tylko oświatowych, ale także administracyjnych. Bardzo za to dziękuję w imieniu rady Miasta Ostrołęki”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (dot. termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej Nr 10 w Ostrołęce,

Głosowanie:

Za - 18

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2013 – 2013,

Radny Piotr Antońkiewicz - złożył wniosek formalny o połączenie dyskusji w punktach 12 i 13 wraz ze sprawozdaniami. Wniosków przeciwnych nie było.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie wniosek radnego Piotra Antońkiewicza o połączenie dyskusji w punktach 12 i 13 wraz ze sprawozdaniami,

Głosowanie:

Za - 15

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 2

Wniosek uzyskał akceptację.

12.Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2013 – 2043,

13.Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok,

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Sznyter – powiedziała „...w tym roku w styczniu ukazało się nowe rozporządzenie w sprawie wieloletniej prognozy finansowej dla jednostek samorządu terytorialnego. I chcemy właśnie dostosować do wymogów tego rozporządzenia. Zmiany polegają w tej chwili na tym, że będziemy państwu przedstawiać uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2013-2026, po prostu to rozporządzenie mówi w pozycji 86, że należy zdjąć kolumnę „bez poręczenia”. Pozycję „bez poręczeń”, która dotychczas obowiązywała. Oczywiście jest to powiązane ze zmianami. Wszystkie zmiany w budżecie, które są w następnym punkcie mają odzwierciedlenie w tej wieloletniej prognozie finansowej, mamy trochę tych zmian. Może przedstawię pokrótce. Zmiany dotyczą planu dochodów, dochodów budżetowych. Związane są one z kontynuacją projektów, dotyczą one oczywiście projektów unijnych w poszczególnych jednostkach, ale też proszę państwa została zmniejszona część oświatowa subwencji o dosyć dużą kwotę, bo ponad 1 170 000 zł. Subwencja ta została zmniejszona zgodnie z pismem z Ministerstwa Finansów. Dotyczy to oczywiście szkół podstawowych, gimnazjów, jak też szkół ponad gimnazjalnych, bo o ponad 800 000zł. Jest to bardzo duża kwota. W tamtym roku była to mniejsza kwota. W tym roku jednak na minusie jesteśmy w oświacie 1 170 000 000 zł. O 174,00zł zwiększyli nam część równoważącą ogólnej subwencji w powiecie, natomiast zwiększone zostały dochody wynikające z udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych w PIT i tutaj została zwiększona subwencja o kwotę 892 571 000 zł. Dostosowaliśmy oczywiście te wszystkie zmiany, które otrzymaliśmy w metryczkach z Ministerstwa Finansów i przedstawiamy je państwu. Następną taką dosyć ważną zmianą, którą wprowadziliście już państwo na poprzedniej sesji odnośnie tej uchwały odnośnie wydzielonego rachunku dochodów i wydatków nimi finansowanych, to tutaj proszę państwa przedstawiamy załącznik: szczególne placówki oświatowe, w których zostały z budżetu wyprowadzone dochody, natomiast te placówki zakładają swoje rachunki bankowe i na tych rachunkach dochody będą wpływały, jak również po przedstawieniu zmian do miasta będą powracały z powrotem do dawnych placówek. Czyli będzie troszeczkę w inny sposób niż dotychczas placówki oświatowe, one wypracowują swoje dochody, wpłacają na rachunek budżetu miasta, w tej chwili wyprowadzamy z budżetu miasta rok 2013 i pojedyncze jednostki przelewają je na swój własny rachunek. Następnie wprowadzamy przychody na 2 310 000, z wolnych środków 1 700 000 i oczywiście te pożyczki dla PM Nr5, dla SP Nr 10 na 610 000. Te środki, z tytułu zwiększenia przychodu o 2 310 000 zwiększamy wydatki w urzędzie, a dotyczy, pokrywamy ten minus tej subwencji oświatowej, z tych właśnie wolnych środków musimy pokryć, także nie zdejmujemy w naszych szkołach, tylko z wolnych środków dokładamy do subwencji oświaty. Zwiększamy również wydatki na zadanie inwestycyjne : przebudowa ul. Psarskiego, ponieważ to zadanie było, co prawda wykonane w roku 2012, ale odbiór i całe rozliczenie nastąpiło w lutym, więc została wystawiona już faktura i dlatego musimy to zadanie dalej wprowadzić i zwiększyć wydatki na to w paragrafie inwestycyjnym. Również zwiększamy wydatki do zakupu samochodu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych dla DPS-u o 114 709 zł. Jak również wyprowadzamy wydatki dotyczy to projektu: indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów, a z tego tytułu, że była tak mierna wysokość tej dotacji po całkowitym już rozliczeniu musimy zwrócić Mazowieckiej Jednostce Programów Unijnych. Nie duża w zasadzie kwota, bo otrzymaliśmy, przypomnę, bo otrzymaliśmy około 500 000, a z rozliczenia wynika, że około 35 000 musimy zwrócić z rozliczenia już całkowitego, tego programu unijnego. Następnie zwiększamy wydatki o 121

000 w przybliżeniu, na funkcjonowanie nieruchomości przy ul. Gorbatowa. Jest to energia i ubezpieczenie budynku, również zadania w oświacie zwiększamy na wydatki bieżące. Zwiększamy również o 600 000 na oczyszczanie miasta i również zwiększamy w placówkach oświatowych, na poszczególnych paragrafach wydatkowych, między innymi : na zakup w PM Nr 5 właśnie czteropalnikowej kuchni gazowej, ponieważ stara ma ponad 20 lat i nie działa tak jak powinna, następnie w poszczególnych gimnazjach zwiększamy na projekty unijne, zwiększamy również wydatki w takich paragrafach, jak zakup materiałów, jak bieżące utrzymanie naszych placówek. Dokonujemy również przesunięć, wydatki zmniejszamy. Chcemy dokonać już takiego dostosowania realizacji wydatków, żeby były w jednym rozdziale, dlatego macie państwo, że przesuwamy w poszczególnych paragrafach do jednego §75023 w Urzędzie Miasta, dotyczy to wszelkich opłat zakupu usług telekomunikacyjnych. Zmniejszamy również w pozostałej działalności w świadczeniach rodzinnych kwotę 5 800, ale przeznaczamy ją na zakup żywności w żłobku miejskim, czy przeznaczamy też niewielką kwotę na poniesienie kosztów udzielenia 50% ulgi za pobyt dziecka w żłobku”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - otworzył dyskusję w tych punktach.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...odnośnie wieloletniej prognozy finansowej. Panie prezydencie, dlaczego od przyszłego roku 2014 niewpisane są poszczególne kwoty, np.: strona 1 w załączniku 1, dochody z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego i tak mamy 6 kolumn, gdzie nie jest wpisane od 2014 do 2026 roku. I odnośnie zmian w uchwale budżetowej na stronie 3,6 w uzasadnieniu mamy wprowadzenie zadania inwestycyjnego: przebudowa ul. Psarskiego. I tu jest okres realizacji na 2010-2013. Moja taka drobna uwaga w tabeli w załączniku nr 3 na stronie 4 lp. 33, okres realizacji jest wpisany 2012-2014. To albo jedno, albo drugie”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta - powiedział „...od drugiej uwagi zacząć. Oczywiście pan radny ma rację, zabrakło konsekwencji, ja muszę szybciej pana dyrektora, właśnie panie dyrektorze...rozumiem, że uzasadnienie przedstawia pozycję aktualną, natomiast w tabeli wystąpiła pomyłka. Zwłaszcza, że podkreślam, to zadanie jest realizowane, tak jak pani skarbnik przypominała należy tylko rozliczyć finansowo, dlatego bardzo dziękuję panu radnemu i wszystkim za uwagę. Jest to błąd w przepisywaniu, chciałbym poprosić, żebyście tak to państwo potraktowali i w tabeli wpiszemy 2010-2013. Słuszna uwaga”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...czy zgadzają się państwo, żeby potraktować to jak poprawkę redakcyjną?”

Janusz Kotowski Prezydent Miasta - powiedział „...jak byśmy wzięli pod uwagę projektowanie, zapisy budżetowe, tak tak by należało jak w uzasadnieniu 2010-2013, bo w 2014 roku na pewno nic nie będziemy robić. Przepraszam za to i dziękuję, a jeśli byście zaakceptowali, jako uporządkowanie sprawy, już bez głosowań, sądzę, że było by to możliwe”.

Ewa Waszkiewicz – Sznyter Skarbnik Miasta – powiedziała „...wspomniałam już, że wyszło nowe rozporządzenie, ukazało się 10 stycznia 2013 roku, mówiące o wieloletniej prognozie finansowej i jest to dokument przygotowany zgodnie z wszelkimi normami, które wynikają z tego dziennika z pozycji 86, więc tam nie ma mowy o tym, żebyśmy w roku 2014 lub 2015 planowali udział w podatkach dochodowych od osób fizycznych, bo po prostu takich kwot nie ma. Je się planuje wtedy, kiedy już otrzymujemy informację z Ministerstwa Finansów, na ile w danym roku otrzymamy. To jest wszystko dostosowane do wymogów zgodnie z tym rozporządzeniem”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...nie zgodzę się z panią skarbnik. Mamy dokument pod nazwą Wieloletnia Prognoza Finansowa, a w ilu przypadkach jest podana kwota tylko na bieżący rok. Nie mamy kwoty o wolnych środkach. Od 2014 do 2026 miasto nie będzie dysponowało wolnymi środkami. Co roku miasto bierze kredyty, nie ma żadnego

zaplanowanego kredytu na lata 2014-2026. Także jestem odmiennego zdania. Jeżeli te dane nie zostaną uzupełnione, będę głosował przeciw wieloletniej prognozie”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta - powiedział „...ja nawet zaryzykuję to, że pan radny będzie przeciw, chciałbym się trzymać wspomnianych przez panią skarbnik artykułów i taki dokument państwu przedstawiam. Przypomnę przy tej okazji, że rada prócz obowiązku sporządzania pewnych prognoz obraduje, czy pracuje w budżetach rocznych i naprawdę wszystkie te choćby zaproponowane przez pana radnego sprawy muszą być uzgodnione, wtedy strony budżetowe się zgadzać muszą, natomiast, jeśli chodzi o prognozę, tak jak pani skarbnik wskazała, przepisy nam pewne wytyczne dają. Zawsze taka uchwała odnośnie prognozy jest oceniana przez RIO, choć nie ukrywam też, że my przygotowując też projekty konsultujemy z organem nadzorującym, bo chcemy ustrzec się, powiedziałbym tutaj, jakiś naszych stanowisk konsultujemy to i spotykamy się z życzliwymi raczej wskazówkami RIO”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...tutaj są właśnie wstawione zera, dla mnie 0,00 jest liczbą i jakimś zdarzeniem. Pan Kleczkowski ma rację, bo gdyby pisało „nie dotyczy”, czy kreskę postawiono, to ja wiem, że zjawiska nie ma. Tak to rozumiem”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...pani skarbnik już o tym mówiła. Ustala to ustawa, która weszła od 10 stycznia. Ja będę głosował „za”, mi tu te zera nie przeszkadzają wcale, ja tu widzę zero problemu w tej sprawie”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...chciałem poinformować o sposobie mojego głosowania w wieloletniej prognozie finansowej, tej zarówno jak i następnych, chciałem powiedzieć, że będę głosował przeciw. Ja od samego początku, od kiedy radnym jestem, miałem uwagi i bardzo często głosowałem przeciw i od samego początku, było to używanie, jako pretekst, żeby odwołać mnie z wiceprzewodniczącego komisji rewizyjnej. Ja jednak będę konsekwentny i będę głosował, przeciw, bo mam bardzo poważne zastrzeżenia. Takie najważniejsze zastrzeżenia, to, co nam po prognozach wieloletnich, skoro my nawet nie jesteśmy w stanie zrealizować inwestycji jednorocznych. Pan radny Kleczkowski przy ostatnim absolutorium wykazał kilkanaście, czy kilkadziesiąt inwestycji niezrealizowanych. I co nam po tym, jak realne są te plany, które będą sięgały 5,10,20 lat w przód, jeżeli my nie realizujemy inwestycji jednorocznych. Druga rzecz to bardzo mnie dziwi, ta pierwotna prognoza finansowa, która zakłada, że w najbliższym roku nie będziemy spełniać tych różnych kryteriów ustawowych, co do stanu zadłużenia miasta i innych tych kryteriów, natomiast w cudowny sposób, we wszystkich następnych latach, wszystkie kryteria możliwe będą spełniane. Mnie to dziwi, że w najbliższej przyszłości nie będziemy spełniać, a później oczywiście będziemy wszystko świetnie spełniać. I to taki hura optymizm moim zdaniem niczym niepodparty. Nie mogę również się zgodzić z częścią inwestycji, które tam się znajdują, inwestycją w pomniki, muzea, budowa hali sportowej, moim zdaniem są to inwestycje nie najbardziej potrzebne miastu, nie w dobie kryzysu. I ja oświadczam, że nie będę głosował ani za wieloletnią prognozą ani konsekwentnie za zmianami do niej, chyba, że nastąpią takie zmiany, które wyeliminują te moje trzy wątpliwości”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta - powiedział „...nie chciałbym oczywiście pana obrażać, ale jak już dzisiaj pan zakłada, że będzie pan „przeciw” na zapas, to nazywa się to postawą ideologiczną. Jak jeszcze nie ma argumentów, a już się zakłada, że będzie się przeciw. Ja oczywiście szanuję, natomiast pretensji, co do tych konstrukcji prognozy wieloletniej, raczej do uchwałodawcy należałoby. My mamy obowiązek takie dokumenty sporządzać. Czy jest to jakby realna prognoza, czy nie. Mogę pana zapewnić, że w najbliższych latach, ja i w przyszłości będziemy wypełniać te warunki, o które dzisiaj już się pan tak mocno boi. Mimo różnych pesymistycznych obrazów i sformułowań jakoś rok po roku jednak wypełniamy zadania i czasem nie bez trudu, ale jednak, dużo inwestycji realizujemy i wreszcie też jesteśmy surowo, ale w ogromnej części pozytywnie ocenieni przez organy nadzorcze. Większość uchwał także finansowych jest ceniona pozytywnie, choć

zdarzają się różne oczywiście zastrzeżenia czy wytyki organów nadzorujących, to rzecz oczywiście do przyjęcia. Zatem oczywiście smucę się, już dzisiaj, że nawet jeden głos przeciwko wszystkim kolejnym prognozom będzie, ale co zrobić. Takie życie i to warto pamiętać, a już obiecałem panu radnemu, że gdy chodzi o stanowisko w sprawie budowy hali, oczywiście przyjmuję do wiadomości i próbuję ten argument w planowanych dyskusjach ze środowiskami sportowymi przedstawiać, że to nie jest tak, że w radzie tak wszyscy myślą, to nudna rada by była. Ja pamiętam, pan już wielokrotnie stanowisko przedstawił. Wracając, zatem wypełniamy tutaj zadania i przepisy, gdy chodzi o upór ustawodawcy i wszelkie życzenia, co do pracy samorządu, taka prognoza musi być sformułowana i przedstawiona radzie. Spełniamy też wszystkie zasady budowy takiej prognozy, oczywiście są to różne przepisy finansowe, zrozumiałe bardziej lub mniej, więcej nie jestem w stanie wyjaśnić. Bez wątplenia jednak to konsultowanie z RIO powinno też troszeczkę spokoju w państwa decyzje wnieść, zwłaszcza, że prognoza pozostanie prognozą i wypełnienie obowiązku, który nakłada ustawodawca, po prostu być w naszym samorządzie powinno. To tyle z takich rzeczy, natomiast, co do merytorycznych zastrzeżeń, co do inwestycji czy do innych spraw, ja sądzę, że ta różnica między nami pozostanie”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...celem mojej wypowiedzi było również poinformowanie tu publicysty, czy też redaktora, który pisze na stronie internetowej urzędu o przesłankach, którymi się kieruję, głosując tak a nie inaczej, uważam je za rzeczowe. Natomiast panie prezydencie pan włożył w moje usta słowa, że ja już nigdy nie będę przeciwko wieloletnie prognozie finansowej, ja powiedziałem wyraźnie, że dopóki pan nie przedłoży takich zmian, które urealnią tą prognozę finansową, jeżeli będą realne, jeżeli będą to takie przesłanki i takie zmiany, które zagwarantują jej realność, to ja jak najbardziej będę to popierał, a do tego czasu głosując za kosmetycznymi zmianami, nie mam zamiaru uprawniać tego głównego dokumentu, jako zły, bo jeżeli coś jest złe od początku, to taka kosmetyka nic nie zmienia i moim zdaniem, to trzeba podejść w sposób reformatorski i podstawowy dokument zmienić w taki sposób, żeby on był realny i żeby zadania inwestycyjne były wykonywane”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „...chciałbym zapytać o projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie. W uzasadnieniu, w punkcie 5 informacja, że środki finansowe zostaną przesunięte, w oświacie oczywiście, chodzi o 2 945 251 zł, że kwota ta zostanie przesunięta do rozdziału 80195. W związku z tym moje pytanie, czy w tabelce, w załączniku do projektu tej uchwały, czy ta kwota, która już jest, zawiera te kwotę, czy jest ta kwota w tym załączniku w poz. 16 dział 801 rozdział 80195, bo tu jest zapis, że jest tylko 5 395,04 zł. Czy już te przesunięcie jest dokonane w tym projekcie? Drugie pytanie, gdzie wcześniej te pieniądze, w którym rozdziale były umieszczone, żeby można było zaobserwować to przesunięcie z rozdziału do rozdziału”.

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Sznyter – powiedziała „...właśnie o tym mówiłam. Na tamtej sesji państwo podjęliście uchwałę odnośnie wydzielonego rachunku dochodów i wydatków. I to ma teraz odzwierciedlenie właśnie w tym. Co do tej kwoty i do tych zmian, sugeruję państwu załącznik nr 4 - plan finansowy wydzielonego rachunku dochodów i wydatków. Do tej pory to było tak, że ta kwota była zaplanowana w budżecie na rok 2013 w dochodach, w rozdziale 80195, pozostałej działalności w oświacie. Natomiast w tej chwili wyprowadzamy to z budżetu miasta na rok 2013i te plany dotyczące dochodów wypracowane poprzez poszczególne jednostki oświatowe będą wyodrębniane na oddzielnym rachunku w każdej z tych jednostek, czyli np.: w PM nr1, 2, itd. Więc nie będzie już widniała ta pozycja w budżecie, jako dochody własne tych jednostek, tylko każda jednostka będzie miała je u siebie na wyodrębnionym rachunku. Ta duża kwota, 2 900 000 to przede wszystkim kwota za żywienie dzieci w przedszkolach. A poza tym są jeszcze inne dochody wypracowane przez główne placówki oświatowe”.

Radny Tadeusz Kaczyński – powiedział „...rozumiem, że ani dochody, ani wydatki w budżecie miasta nie będą występować w rozdziale 80195, tylko w planach finansowych...”

Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz – Szynter – powiedziała „...dotyczące tych dochodów wypracowanych to oczywiście nie, natomiast wydatki w dziale 80195, to będą występować i występują. Jest to pozostała działalność w oświacie i jest to pozostała działalność finansowa. Jest to pozostała działalność przeznaczana na pozostałe paragrafy, jak wyposażenie, takie drobne, nieprzewidziane może, gdzie należałoby uzupełnić w placówce, która w swoim rozdziale takie środki posiada. Natomiast nie będzie to ujmowane teraz w tych dochodów wypracowanych przez poszczególne jednostki, wyprowadzamy z budżetu pieniądze za żywienie, bo to ta największa kwota, to wyżywienie dzieci w przedszkolu, już tej kwoty w budżecie miasta nie będzie”.

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „...odnośnie prognozy finansowej. W kolumnie 4 przychody budżetu, od 2014-2026 są na poziomie zerowym. To jest nierealne żeby przychody w przyszłym roku i przez kilkanaście lat były na poziomie 0. O tym, że nie można tych poszczególnych liczb zmienić, dochody ogółem, dochody bieżące są zawarte w prognozie budżetowej i są wymienione dokładnie, a przychody budżetu nie są wymienione”.

Ewa Waszkiewicz – Szynter Skarbnik Miasta – powiedziała „...chciałabym to panu radnemu Kleczkowskiemu to wytłumaczyć, a najchętniej chyba jak bym mogła zaprosić i pokazać system, jak funkcjonuje narzucony przez Ministra finansów, w zastępstwie podpisał pan Grabowski, 10 stycznia 2013 roku, pan minister Grabowski. I dostosowaliśmy się do tego rozporządzenia. Ja nie mogę wpisać pozycji, jak mi zabrania tego rozporządzenie, tak jak jest program. Powiem prostym językiem, że ten program w ten sposób działa, że jak bym wpisała jakąś głupotę, czy na przykład „nie dotyczy”, to nie zamknęłoby mi się to całe sprawozdanie, tam są wykrzykniki, czerwone napisy itd. Ten program musi być w takiej formie, jak ministerstwo sobie tego życzy, RIO przyjmie i zaakceptuje. Robię wszystko, żeby było tak dostosowane, żeby nie było zastrzeżeń i uwag od RIO, jestem pewna, że ten projekt jest poprawnie zrobiony, zgodnie z wszystkimi wymogami”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...dziękuję za takie obrazowe wytłumaczenie, a państwu radnym gratuluję takiej twardości ustawicznego nie zgadzania się z tymi zerami, tymi zmianami budżecie...”

Radny Maciej Kleczkowski – powiedział „Pani skarbnik ja mam uwagę, żeby zamiast znaków zapytania czy wykrzykników wpisać konkretną liczbę, to będzie dobrze”.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „...mam taki wniosek do kolegów z klubu PO, niech podejmą inicjatywę uchwałodawczą, złożą do Ministra Finansów no zmianę tego programu i nie będzie już tego problemu, że można pisać „nie dotyczy”, stawiać kreski, przecinki, kropki, bo jeżeli pani skarbnik wyraźnie tłumaczy i ze zrozumieniem, że ten program nie dopuszcza innej możliwości, to proszę przyjąć to do wiadomości i nie bić piany, bo nie ma, o co bić piany”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na lata 2013 – 2043, wraz z poprawkami redakcyjnymi,

Głosowanie:

Za – 13

Przeciw – 3

Wstrzymało się - 3

Uchwała została podjęta.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok, wraz z poprawkami redakcyjnymi,

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1

Uchwała została podjęta.

14. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak - odczytał interpelacje radnych i odpowiedzi udzielone na nie przez Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stanowią one załącznik do niniejszego protokołu.

15. Oświadczenia radnych.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...chciałam oświadczyć, że w swoich wypowiedziach na sesjach nie dokopuję radnym, lecz wyrażam poglądy, do których mam prawo, co potwierdził pan mecenas w dzisiejszej rozmowie i dyskusji. Mówię to w mojej najlepszej wiedzy i statutu miasta. Dotyczy to również mojej dzisiejszej wypowiedzi w punkcie 6 porządku obrad”.

16. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta Ostrołęki.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...to może nie do końca w tym punkcie, ale chciałem zwrócić uwagę na rzecz bardzo trudną i smutną, w dyskusji nad zmianami w budżecie, to nie... nie śmiałem sam zwracać głowy, ale zauważcie państwo jednak ta stała tendencją nie tylko niedofinansowania, ale nawet obniżania subwencji oświatowej. Pani skarbnik wskazała, dzisiaj grube pieniądze znowu zostały nam zabrane. Przypomnę, że my budując budżet posługiwaliśmy się już metryczką, to z ministerstwa odpowiedniego. I to nie było tak, że zakładaliśmy z powietrza, że tak powiem. Teraz po kilku miesiącach ta subwencja oświatowa została nam jeszcze obcięta, stąd nasze zabiegi, żeby nie zabierając szkołom środki wolne, zamiast na przykład na inwestycje kierować ten brak, który został nam, że tak powiem, został nam zaserwowany, a mówię to, dlatego w sprawach organizacyjnych rady, bo niestety, ale jest to rzecz godna, co najmniej ubolewania moim zdaniem, potępienia. Sytuacja wobec samorządów znów się powtarza. Środków ubywa. W tej chwili subwencja oświatowa przeciętnie w kraju starcza na niespełna 60% tego, co samorzady wydają na oświatę, jest to zatrwajające zjawisko. Zachęcam, mimo zmęczenia, żebyście, niektórzy spośród państwa to usłyszeli, bo oczywiście wszelkie zarzuty, że miasto zbyt mało inwestuje, między innymi z tego się biorą, gdzie tych zadań jest dużo, i to zadań obowiązkowych i środki wypracowane przez miasto, choćby zebrania podatków czy świadczeń od ludności, musimy przeznaczać tam gdzie zasadniczo powinno być zabezpieczenie ze strony państwa. Smutne to zjawisko, ale dzisiaj w ramach wielu uwag czy zarzutów, co do zmian w budżecie, o tym nikt z państwa krytykujących projekt uchwały, nie wystąpił, śmiałem się zwrócić odwagę na tę smutną rzeczywistość”.

Radna Irena Nosek – powiedziała „...jako przedstawicielka płci pięknej – kobiet, chciałaby złożyć na ręce pana prezydenta i szefa Wojskowej Komendy Uzupełnień pana Grzegorza Gemzy podziękowanie za piękną ucztę duchową z okazji Dnia Kobiet. Byliśmy zachwyceni, było piękne widowisko w wykonaniu Orkiestry Wojska Polskiego. Za to serdecznie dziękuję. Usłyszeliśmy bardzo wiele pozytywnych opinii i proszono, żeby podziękować”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...nie dziwię się pani przewodnicząca, ci żołnierze, wszystkie panie wspominały, jak to za mundurem”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...ja mam taką kwestię, bo pan prezydent w ostatniej odpowiedzi na interpelację, którą dzisiaj dostałem zarzucił mi, że to nie są

interpelacje, tylko charakter policyjnego rozpytania i że mam takie zawodowe nawyki, nie sędzę, bo ja w życiu nikogo nie przesłuchiwałem i w życiu nikogo mandatem nie ukarałem. Ale ja muszę szczegółowo pytania zadawać. To, że szczegółowo pytania zadaję, punktuje je, to i tak nie otrzymuję odpowiedzi, tu też było kilka takich pytań, ale szczególnie jedno, na gdzie nie dostałem odpowiedzi, która dotyczy umieszczenia artykułu na oficjalnej stronie urzędu miejskiego i sędzę... wszystkich radnych... czy dopuszczają...”

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak – powiedział „przepraszam, ale to nie są komunikaty...”

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „...ale to jest sprawa organizacyjna. Czy dopuści pan, aby pozostali radni również mogli umieszczać własne treści i informacje na oficjalnej stronie urzędu miejskiego, jeżeli tak to, na jakich zasadach. Na to pytanie nie otrzymałem odpowiedzi. Na inne też, ale to już się zwrócę następnymi interpelacjami”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...odpowiedziałem proszę państwa, że zwrócę baczniejszą uwagę na to, co jest publikowane, nie zawsze sam wszystko nadzoruje, wnioski staram się wyciągać. Oczywiście to ostatnie dyskutowane choćby przez państwa zdarzenie, będzie dla mnie dodatkowym motywem do tego, żeby podkreślać, dbać o to żeby na stronie Urzędu Miasta także moje spojrzenie, czy moje czuwanie było zauważalne, na pewno warto na to zwrócić uwagę, bo faktycznie, choć sprawa dość oczywista, wywołała dyskusję, nie raczej nie wyjaśniła sytuacji tylko spolaryzowała strony, choć oczywiście dzisiaj można by długo dyskutować, czy tamta pamiętna dla mnie dyskusja, nie ukrywam, że dla mnie trudna. Kiedy niektórzy z państwa nie poparli wniosku o stworzenie możliwości dofinansowania dla ważnych placówek, czy to należy ukrywać, czy też o tym mówić. Zostawiam sprawę, pewne jest to, że kłamliwy jest zarzut, że zabraliśmy najuboższym, a chcemy dofinansować budowę. To jest oczywiście powtarzane kłamstwo. Od razu na sesji wspomniałem jasno, że ustawowy obowiązek pokazuje jasno, że tutaj żadnych indywidualnych decyzji prezydenta, a nawet rady nie będzie. Mamy obowiązek, dziękuję, że pan radny, ale też prezes spółdzielni przypomniał, że też nie ma żadnych zaległości, były takie czasy, gdzie te zaległości były duże. Jedno jest pewne, wniosek dla mnie jasny, powinienem bardziej czuwać także nad tym, co ukazuje się na stronie urzędu”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Z całym szacunkiem panie prezydencie, ale pan nie odpowiedział na moje pytanie, tu powtórzę: czy i jeżeli już to, na jakich zasadach radni będą mogli umieszczać własne treści na stronie urzędu?”

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...na zasadach uczciwości będą mogli, czy jeśli będą tam przekłamania, to nie będzie publikowane. Ja oczywiście chciałbym, żeby takie pytanie było również do mnie, gdzie ja mógłbym na różnych portalach, gdzie różne kłamstwa na mój temat są wypisywane, czy mógłbym umieszczać, myślę, że nie mógłbym, bo nawet, ja sam nigdy nie komentuję, ale mam kilka jasnych odniesień, oczywiście nie porównuję,

bo to są prywatne polityczne strony, ale jeśli nawet ktoś chce pozytywnie o prezydencie, to jest to kasowane, mam takie dowody, a sam oczywiście nie bawię się w te prymitywne historie jak tłumaczenie się czy coś ukradłem, czy nie, bo nigdy w życiu nic nie ukradłem, ale to już inne dziedzin. Tutaj panie radny, jeśli pan pyta, jeszcze raz odpowiadam, to, co już panu napisałem, że będę baczniej się przyglądał treściom publikowanym na stronie Urzędu Miasta. Zawiera też odpowiedź na to, jeśli radni chcieliby publikować, to będę zwracał uwagę na to, czy są to uczciwe i prawdziwe treści”.

Radny Janusz Kołakowski – powiedział „...ja, jako członek Komisji Skrutacyjnej, w trakcie głosowania o odwołanie Przewodniczącego Rady Miasta Ostrołęki Dariusza Maciaka, pragnę stwierdzić, że żadna karta do głosowania, w trakcie przekazywania radnym nie była znaczona. Wszystkie głosy oddane były ważne, natomiast stwierdzone podczas szczegółowego badania dopiski na trzech kartach nie miały wpływu na ważność oddanego głosu. W związku z tym,

takie podnoszenie ciągle, że były znaczone, one nie były znaczone. Jeśli ktoś tam sobie dopisał coś to miał takie prawo, jeśli to nie jest obniżona wartość takiego głosu, tym bardziej, że były to dopiski na odwrotnej stronie, niż przewidywała for ma głosowania”.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „...ja też, jako członek Komisji Skrutacyjnej chce powiedzieć, że żadna karta wydana każdemu radnemu nie była znaczone i nie została złamana żadna procedura głosowania. Odpowiem tak, szanowni państwo, dostaje kartę do głosowania, nie znaczę jej, zaznaczam „za”, „przeciw”, „ wstrzymuję się” i mogę pokazać do kamery i wam wszystkim jak zagłosowałem i też to jest głos ważny czy nie, odpowiedzcie mi na to, bo ja już nie wiem, kwadraturę koła próbujemy stworzyć, nie dajmy się zwariować, spokojnie”.

Radny Mirosław Dąbkowski – powiedział „Panie prezydencie zasugerował pan, że umieści pan wypowiedzi radnych, które są uczciwe, na stronie internetowej, ja będę trzymał pana za słowo, a póki, co, czy umieści pan sprostowanie, które dzisiaj złożyłem na biurze podawczym o treści: wieloletnia prognoza finansowa jest dokumentem planistycznym i warunkowym, i jej założenia w moim przekonaniu nie są realne i nie zgadzam się w tej kwestii z polityką prowadzoną przez prezydenta Kotowskiego i sprzeciwiam się zarówno samej prognozie finansowej jak i aneksu do niej. Głosowanie, w którym mowa po podanym artykule obejmowało kilka pozycji, a nie wyłącznie jedną. Trudno je wobec tego uznać za sprzeciw względem pozyskiwania środków zewnętrznych, czy też rozbudowie ośrodka dla osób niepełnosprawnych, skoro dotyczyło wieloletnich inwestycji prognozowanych aż do roku 2043. Odnosząc się jednak do bezpośredniego zarzutu Przewodniczącego Maciaka, pragnę zauważyć, że fundusze na rozbudowę i modernizację Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego zostały „pozyskane” kosztem środków przeznaczonych na świadczenia społeczne, a dokładnie dodatków mieszkaniowych przysługujące najbiedniejszym mieszkańcom naszego miasta. W moich oczach taka kreatywność w żonglerce środkami publicznymi nie znajduje aprobaty. Uważam to sprostowanie za uczciwe, pan powiedział że umieści, także będę liczył, że pan to umieści. Sądę również, że należy nam się wszystkim słowo przepraszam od pana, jako administratora głównego tej strony i osoby odpowiedzialnej osoby za tą stronę.”

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...to moja ostatnia odpowiedź, odpowiem panu oczywiście jak przeanalizuję to, chociaż żadnej żonglerki nie ma. A gdybym był złośliwy, a nie jestem, to panie Mirosławie zapytałbym, czy pan przeprosi mnie za obrzydliwe komentarze, które z Meditransu, wiemy to na pewno, z komputerów Meditransu, były umieszczane na Mojej Ostrołęce”.

Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak – powiedział „...zabiorę głos w tej sprawie, bo to także mnie dotyczy. Chciałem przeprosić Prezydenta Miasta, że w tekście, który rzeczywiście zamieszczono na stronie Urzędu Miasta została zamieszczona moja opinia, bo co do faktów one są bezsprzeczne, radni głosowali jak głosowali. Ja spotykałem się z pracownikami właśnie, jako przewodniczący, z pracownikami konkretnie tegoż ośrodka. Mają nie to nie do mnie ogromny żal do tych radnych, którzy głosowali w ten sposób i może też to zaważyło, że może ten tekst napisałem. Państwo się przecież nie wstydzą jak głosowali, ta informacja jest zawsze informacją publiczną, a że niepotrzebnie tam się pojawił mój komentarz do tego, bo wystarczył suchy fakt, każdy, kto oglądał te obrady sesji czy czyta protokoły, choć takich osób może nie jest dużo zdaje sobie sprawę, bo przy każdym protokole z obrad sesji dołączane jest zawsze głosowanie imienne, mimo że takiego obowiązku nie ma, to uznałem, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć jak radni głosują. Tutaj tylko ten fakt uwypukliłem. Za swoją opinię przepraszam w tym tekście, bo nie powinna się ona tam znaleźć, ale co do faktów to dziękuje prezydentowi, że jako radni możemy zamieszczać tam informacje. Kto wie, czy nie warto się pokusić, czy każdy projekt uchwały z każdym głosowaniem imiennym znajdował się, bo myślę, że nie każdy sięgnie aż tak

głęboko, do BIP by sprawdzić jak radni głosowali, bo to ważna informacja dla mieszkańców. To na tej podstawie moim zdaniem rodzi się wiedza o radnych, jak głosują. To na tej podstawie, jest to główny element, mieszkańcy mają wtedy wyobrażenie człowieka na którego głosują, mogą to sobie sprawdzić na faktach, a faktem bezsprzecznym pozostaje wtedy wynik głosowania, więc rozumiem, że tutaj nie ma pytań jak państwo głosowali. Powód też uznaję za argument niedorzeczny i pan prezydent wtedy w styczniu dokładnie wyjaśnił to doskonale, dziś potwierdził to u przewodniczący Rafał Dymerski, prezes spółdzielni, tak to właśnie bywało. Skończyły się czasy, kiedy któryś z prezydentów musiał brać pożyczki, żeby spłacić dodatki mieszkaniowe. Żadnego zagrożenia nie było i nie jest to żadne żonglowanie tylko normalna praca nad budżetem, która pozwala na to, oczywiście wszystko w granicach prawa. Prawo na to zezwala i jest to rozsądne prowadzenie polityki Miasta Ostrołęki. Nie przyjmuję takiego argumentu, że ktoś może głosować inaczej, wiedząc, że nie jest to żadnym zagrożeniem. Próba takiego wyjaśnienia jest, moim zdaniem, tylko wyjaśnieniem takiego głosowania, a tak już się stało. Także reasumując, przepraszam, że mój komentarz się tam znalazł, także, co do faktów, bezsprzecznie mieszkańcy mają prawo wiedzieć o tym jak głosujemy w ich sprawach i sprawach naszego miasta”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja przepraszam, ale pociągnę moją dzisiejsza wypowiedź z dzisiejszej sesji, w dalszym ciągu oświadczenia dzisiejszej rady. Mam prośbę do państwa radnych, zakończmy to, przerwijmy, żebyśmy zajęli się przynajmniej w 80% pracą w radzie i problemami miasta, a 20%, żeby było osobistych niusów, niuansów i innych rzeczy, bo jest odwrotnie. 20% dzisiaj porozmawialiśmy o tematyce, a 20% nie minęło się z celem. I trzecia rzecz. Jeżeli ktoś się czuje obrażony, to chciałbym, żeby wcześniej nie obrażał kolegów. Przytoczę. Po sesji styczniowej, gdy dokonywaliśmy zmian w budżecie celem szukania środków, żeby na ośrodek dla niepełnosprawnych dać jakąś kwotę, po to, żeby ściągać środki z zewnątrz, to wtedy się ukazało i w Kurierze Ostrołęckim, że zebrano środków z dodatków mieszkaniowych i nikt nic nie mówił i wszystkim pasowało. Na portalu Mojej Ostrołęki jak radni głosowali, 17 głosowała za tym, żeby te dodatki zabrać i nikt się nie obrażał i moje nazwisko było, wszystkich. Jeżeli podaje się, że trzy osoby, cztery głosowały przeciw temu, to jest nie obrażenie. Niepodane są fakty. Natomiast jest nieprawdą, że zabieraliśmy dodatki, co powiedziałem, bo to nie ma znaczenia, Trzecia rzecz. Przejdźmy do dyskusji merytorycznej, żeby prezydent, proszę bardzo, pytający niech usiądzie tam i udzieli odpowiedzi. Mam uwagę do prognozy ekonomicznej, że tu mi nie pasuje ta kwota, bo to nie będzie ekonomiczna sytuacja, to niech ktoś merytorycznie wniesie. Wnoszę uwagę merytorycznie, zastąpienie, bo jest złe przewidywanie, żeby w roku tym przewidzieć środki takie, w tym takie. Natomiast pytanie, ja nie jestem, ale ktoś będzie prezydentem i niech spróbuje na to odpowiedzieć. I trzecia rzecz. Państwo, jako radni szanujmy siebie. Powiem uczciwie. Zeszmacyony, zniszczony całkowicie na billboardach, na wszystkich portalach od Mojej Ostrołęki po Ostrołękę, byłem i to dwa razy na billboardach byłem... Tam tylko. Rafał Dymerski, radny miasta i prezes Spółdzielni Centrum. Pytanie zadaję, czy ktoś z kolegów radnych powiedział gdzieś słowo, ja nie prosiłem, przecież Rafała się szkaluje, poniża, ... radę miasta też się godziło. Bo jeżeli taki przestępca, jest radny miasta, jak go nadano, listy do mieszkańców...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „proszę ważyć słowa”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...przepraszam, kończę zaraz, nie było na to reakcji. I jeszcze. Mamy pretensje do odpowiedzi. Zawsze akcja wywołuje reakcję. Te same pytanie, może być nawet ciężkie dla prezydenta czy kogoś, ale zadane merytorycznie w oparciu o materię, którą można zbadać, namacać powoduje do myślenia i może być niewygodnie... odpowiedź. Natomiast pytanie zadaję, ja nie wiem, przewodniczący czyta te interpelacje, ja troszkę kumam, ale szybko, żeby to popędzić, bo z tego 80% nie wiemy, o co chodzi. Jeżeli, to przyjmijmy zasadę, bo ja mogę usiąść i na poniedziałek puknąć 50 problemów

drogowych, mogę napisać droga ta, droga ta, dziury, tu, dziury tu, kiedy pan to będzie robił i tak dalej. Natomiast zadaje pytanie, naukowcy w instytucie meteorologii nie są nam w stanie prognozy na tydzień przepowiedzieć, instytucje. Dzisiaj mogę podważyć pana prezydenta, w 2020 roku tyle planuje, a ja powiem tyle i ja będę miał rację i prezydent też, bo tej materii nikt nie zmierzy. Pytanie zadaje. Skąd te środki będą, życie pokaże, a jeżeli dojdzie nam, kryzys ekonomiczny, to, jeżeli kryzys dotknie to, co w euro nam dotknął, to my będziemy tutaj się dusić, jak wytrzymać, żeby się utrzymać, a nie w sensie tutaj jakieś inwestycje. Są metody takie, że jeżeli jest zadłużenie przewidywane w spłatach kredytu, obligacjach czy innych, ktoś zna ustawę o finansach rachunkowości, metodę działania banku, kredyt wzięty na dziesięć lat, dokona się restrukturyzacji i rozłożyć na dwadzieścia. Gdyby nam groziło, że nie można ze środków to można ten kredyt zmniejszyć. Szanowni państwo, mam prośbę, wy nie gniewajcie się, dajecie interpelacje z rzeczy, które wynikają z budżetu, jeżeli w budżecie nie ma drogi zapisanej, to, po co pytać czy ona w tym roku będzie robiona. Tracimy czas. Ja kiedyś powiedziałem, że uważam, że bezrobocie rośnie. I mam prośbę do pana przewodniczącego, żeby jedna wprowadzić informacje na temat przewidywań, jakie są w polityce bezrobocia, czy będzie wzrost, jak wojewódzki urząd, delegatura prowadzi działania zapobiegawcze temu, ja przepraszam, nie do pani to mówię, jaka jest sytuacja, podmioty gospodarcze padają. Wojewódzki Urząd Pracy podejmuje działania, komu co przewiduje, i zaprosić forum gospodarcze i zajmijmy się gospodarką. Bo my nie wiemy na dzień dzisiejszy czy są zagrożenia w dalszych miejscach pracy, jakie wojewódzki urząd podejmuje działania strategiczne w tym zakresie żeby pomoc i rozmawiamy o bezrobociu, bo to się odbija, bo ci ludzie przychodzą do nas po dodatki, przychodzą do opieki społecznej i tych pieniędzy może kiedyś zabraknąć. Mamy instytucje poważną, podejmuje wielkie działania, kadra też jest tam na wysokim poziomie i uważam, że moglibyśmy się dużo dowiedzieć. Panie przewodniczący, wprowadzić taki temat. Zajmijmy się wreszcie w mieście bezrobociem, skoordynujmy tych, którzy w tym działają, natomiast skupmy się na konkretnej dyskusji, żeby skończyć z tym dokuczaniem. Jest pytanie jakieś, jest w budżecie nierealizowane i udzielać odpowiedzi. Prośbę mam taką, tu nikomu nie ubliżam, żebyśmy obradowali na sesjach, która powinna się skończyć o 12, a nie o 14”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...czy to jest wniosek, żeby na którejś z obrad sesji poruszyć temat bezrobocia. Czyli rozumiem, że sprawozdawcą byłby zaproszony przez nas WUP”.

Radna Anna Szczubelek – powiedziała „Panie radny Dymerski, a kogo pan ma na myśli, jeśli chodzi o WUP? zaprosić. Bo ja chciałam tylko poinformować, że WUP realizuje projekty, o tym pan wie i dotacje na działalność.”

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...ja przepraszam, że pani się przyznaje, że w urzędzie pracuje, bo ja nic z tego nie rozumiem. Słuchając ministra Kamysza, Ministra Pracy i Polityki Społecznej, który oświadczył na konferencji, że idzie setki milionów złotych na walkę z bezrobociem, kierowane do WUP. I czy tu przyjedzie dyrektor WUP, czy przyśle pana Kurpiewskiego czy panią, to ja nie wiem, ale jest temat taki, że bezrobocie nas dotyka, są instytucje, które przeciw temu działają, giełdy jakieś organizują tylko nie towarowe, oferty pracy dają, statystyki rosną, a w mieście robi się bieda, i ja nie wiem czy marszałek panią desygnuje do tego, żeby pani tym prelegentem była”.

Radna Anna Szczubelek – powiedziała „Panie radny Dymerski, ja jestem tylko pionkiem, tylko tyle panu chcę powiedzieć”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak zapytał czy są wnioski przeciwne w tej sprawie.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...to jest wstyd, że my, jako radni nie wiemy, co się dzieje w tej sprawie, gdzie bezrobocie rośnie i tylko z mediów się dowiadujemy o jakiś działaniach, być może z naszej strony potrzebne by było jakieś wsparcie dla Delegatury

Urzędu Wojewódzkiego, czy może trzeba wystąpić po większe środki, bo my nie wiemy, które powiaty, ile bezrobocie u nas teraz wynosi, to się dowiemy o tym bezrobociu. Tygodnik podał, jak firmy budowlane i pisze w tygodniku dalej, że idzie bezrobocie, zwolnienia, zima się przedłuża i uważam, że temat dzisiaj w radzie, to nie temat uchylić uchwałę wojewody, tylko zając się losami społeczeństwa. Tym bardziej, że kolega radny to dyrektor delegatury urzędu, pod niego podlega urząd pracy”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „rzeczywiście tutaj w radzie dysponujemy osobami wykwalifikowanymi”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...to jest gospodarczy temat, żeby na sesję którąś wprowadzić, uzyskać wiedzę, żeby dyrektor nam przedłożył wiedzę. Rozmawiałem z ludźmi, takie działania zapobiegające wzrostu bezrobocia, że są podejmowane. Dać do przegłosowania”.

Radna Anna Szczubek – powiedziała „...Ad vocem. Panie radny Dymerski. Z tego, co słyszę pan nie zna zadań, WUP. Ja akurat pracuje w Centrum Informacji Planowania Kariery Zawodowej i jak by pan chciał się coś dowiedzieć więcej, zapraszam do pokoju 14, do doradcy zawodowego, jestem doradcą zawodowym. Może pan przeprowadzić badania testu, predyspozycje zawodowe, także zapraszam pana”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „...pani radna ja bardzo panią szanuję, raz mówi pani, pionek a drugi raz okazuje się, że jest tam pani osoba dominującą, natomiast ja przepraszam, pani mówi, kto ma przyjść, ma przyjść bezrobotny, a nie Rafał Dymerski, który ma pracę, a ja chcę, jako radny dowiedzieć się tego na sesji, publicznie, żeby ludziom, którzy przychodzą do mnie, na czynsz nie mają, są biedni, nie mogą pracy szukać, wiedzieć, do kogo skierować, prezydent też tych ludzi przyjmuje, to jak się dowiemy, jest ministerstwo pracy, które mówi, że w kraju idzie setki milionów, uruchamia się transze na walkę z bezrobociem, to my radni spotykamy się z ludźmi w trudnej sytuacji, to byśmy podpowiedzieli w tej sprawie, także cieszy mnie, że pani pionkiem nie jest, a jest jednak tam wielkim fachowcem”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...ten wniosek jest ważny, jeżeli radni go poprą i przegłosują, to wystąpię do WUP.”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie wniosek radnego Rafała Dymerskiego.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Proszę o sformułowanie wniosku, o zaczęcie od kwestii formalnej, proszę o sformułowanie wniosku, tak by tym razem był już ostateczny”.

Radny Rafał Dymerski – powiedział „ w sesji Rady Miasta umieścić punkt – informacja dyrektora Delegatury Urzędu Wojewódzkiego Pracy na temat podejmowanych działań o zabezpieczeniu wzrostu bezrobocia na terenie Miasta Ostrołęki”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie wniosek radnego Rafała Dymerskiego, aby w sesji Rady Miasta umieścić punkt – informacja dyrektora Delegatury Urzędu Wojewódzkiego Pracy na temat podejmowanych działań o zabezpieczeniu wzrostu bezrobocia na terenie Miasta Ostrołęki,

Głosowanie:

Za - 17

Przeciw - 0

Wstrzymało się – 1

Wniosek został zaakceptowany.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...na której sesji poinformuję, bo nie wiem jeszcze, kiedy dyrektor i jego służby będą mogły taka informacja służyć”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta Ostrołęki – powiedział „...chciałem poinformować, że w ostatnich dniach uczestniczyliśmy w spotkaniu w Ministerstwie Pracy, Kart Praw Dużej Rodziny. Miasto Ostrołęka, można tak powiedzieć, jest w elitarnym gronie samorządów,

które wspierają duże rodziny. Mieliśmy też tam okazję wystąpić, jako reprezentant samorządów do 60 000 mieszkańców. Tu nie przeceniając moich zdolności, bo nie o to chodzi, chodziło o to, co wysoka rada podjęła i co wdrazamy wspólnie z MOPR, ale wystąpienie spotkało się z dość dobrym przyjęciem. Kilka samorządów zwróciło się już w tej chwili do mnie, z prośbą o to, żebyśmy pomogli, także, jeżeli chodzi o przedstawienie zasad wprowadzenia Karty Dużej Rodziny. I myślę, że tutaj jestem winien państwu szczerze podziękowanie za to, że nasza rada podjęła ten projekt, on jest systematycznie wdrazane, że warto żeby samorząd w tej trudnej sytuacji wiele rodzin wspierał. Dodać mogę ze smutkiem, że wielokrotnie samorządowcy pytali, co w polityce państwa będzie się w tym kierunku działo. Zasadniczo usłyszeliśmy, że minister rozmawiał z drugim ministrem w przyjaznej atmosferze. Miej więcej tyle było owego wsparcia, ale nie o to chodzi. Chcę podkreślić tutaj, że Miasto Ostrołęka realizując kartę Dużej rodziny wpisuje się w ważne i ciekawe samorządowe działania. Rok, jak rozumiem, to dla niektórych mało interesujące, ale chciałem mimo wszystko dokończyć...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Proszę o ciszę”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta Ostrołęki – powiedział „...myślę, że to jest przykład tych dobrych działań samorządu, choć w pewnym sensie przekroczyliśmy znowu kompetencje, ale... to ja skończę. Pani radna wyraźnie nie jest zainteresowana, ja nawet nie do niej, to do całej wysokiej rady”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „Przepraszam panie prezydencie za zachowanie radnych, nie mam wpływu na pojedynczych radnych, też nie chcę panu cały czas przerywać, przecież ciągle ktoś gada”.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „...stawiam taki wniosek, bo w związku z tym, że mamy sprawy organizacyjne, jesteśmy w tym punkcie, „komunikaty i sprawy organizacyjne”, a wyszły nam tak naprawdę „sprawy różne”, pan przewodniczący rozważy możliwość wprowadzenia w porządek obrad sesji „sprawy różne”, bo one i tak występują. Nie ważne jak to zwał, od czego to zaczynał, ale nam zawsze wychodzą „sprawy różne”. Czy ja zacznę od słowa „oświadczam, że”, to i tak to są „sprawy różne”. Proszę o rozważenie, skoro jesteśmy przy sprawach organizacyjnych, żeby w następnych porządkach wprowadzić „sprawy różne”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...nie ośmielę się rozważyć, stawiam na mądrość wysokiej rady. Przypomnę, że takie punkty były wprowadzane pod obrady sesji na wniosek rady, gdyby coś się zmieniło, proszę wnioskiem dać znać, dostosuję się do wyniku głosowania nad tym wnioskiem”.

Radny Wiesław Piaściński – powiedział „...w sprawie wniosku, co go przed chwila przegłosowaliśmy, odnośnie poprawy zatrudnienia w naszym mieście, to dobrze by było, żeby nie pominąć Powiatowej Rady Zatrudnienia. Myślę, że oni mają tutaj dużo więcej do powiedzenia i myślę, że taka rada funkcjonuje tutaj przy prezydencie i przy Urzędzie Pracy, więc nie powinniśmy ich pominąć. Druga sprawa, to sprawa informacji, która ukazała się na stronie miasta, tutaj staramy się pokazać, że to chodziło o wynik głosowania. Wynik głosowania był w wielu miejscach pokazywany i udostępniany i nie musimy tego zbyt akcentować, tu chodzi o to, że inny radny stara się ocenić, co miał na myśli dany radny głosując tak czy inaczej. Jak może inny radny dojść do wniosku, że jeśli radny głosował za nie przesuwaniem kosztów z jednej pozycji do drugiej, to na pewno był przeciwko osobom niepełnosprawnym. To jest straszne stwierdzenie i prosiłbym, żeby takich rzeczy nie robić. Nikomu nie wolno oceniać pobudek, z jakich radny nie głosował, czy podejmował jakąś decyzję. To jest indywidualna spraw, osobista sprawa każdego z nas i ja nigdy się nie pokusiłem, dlatego pan Nowakowski, pan Kowalski głosował tak czy owak. Następna sprawa to sprawa dzisiaj akurat państwo poruszacie, to sprawa znaczonych kart. Tu komisja skrutacyjna wskazała, że my, jako radni mogliśmy dokonać tylko jednej czynności. Postawić

krzyżyk w jednym z trzech krutek możliwych. Mnie bulwersuje sprawa. Dlaczego zwrócone zostały karty do głosowania, karty gdzie krzyżyk w sprawie odwołania przewodniczącego Maciaka, dlaczego one tam się zjawily, czy to w wyniku jakiegoś przymusu, dlaczego tego Komisja skrutacyjna nie brała pod uwagę, a to się znalazło. Ja nie wiem, czy to była jakaś presja, skąd to się bierze. I nie możemy przejść obok tej sprawy obojętnie, to jest bardzo ważna sprawa. W przeciwnym razie to jest wymuszona większość w radzie, nie wiadomo tak naprawdę, gdyby była swoboda głosowania, jak byśmy podejmowali poszczególne uchwały. To jest dla mnie wiążące i dzisiaj byśmy. Ta sama grupa osób podejmowała uchwałę w sprawie programu w sprawie bezpieczeństwa, ta sama grupa radnych wycofała się z tego. To może właśnie wynika z różnych nacisków, które, trudno mi dojść, w jaki sposób one tutaj następują. To powinno być dogłębnie zbadane i wyjaśnione przez ekipę zarządzającą miastem, ponieważ to dotyczy radnych, którzy nie głosowali za odwołaniem pana Maciaka”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...to mnie też dotyczy. Pan powinien zostać konsekwentnym. Jak radny nie może mówić jak głosował inny radny i co o tym sądzi tenże radny, to, co się pan czepia do indywidualnego, z resztą tajnego głosu jakiegoś radnego. On tam mógł narysować bałwana śnieżnego, bo akurat to była zima, i ten głos dalej by pozostawał ważny. Poza tym proszę szanować także swoich kolegów. Komisja Skrutacyjna, na która pan także głosował, zaakceptował jej skład, nie wniosła żadnych uwag do tego protokołu, potem miał objawienie jej przewodniczący Mirosław Dąbkowski, że o to coś jest na rzeczy. To też dużo świadczy o nim i jego kompetencjach. Tak naprawdę ostatni raz głosowałem za Mirosławem Dąbkowskim w jakiegokolwiek komisji, bo to świadczy też o pewnym poziomie i braku elementarnych zasad przyzwoitości, I jeszcze jedno, pragnę pana uspokoić, że wojewoda rozpatruje ta sprawę, dokumenty zostały przekazane, czekamy na wynik tego wszczętego postępowania, więc niech pan już o to się nie obawia, ale nie wątpię w pana wystąpienie w związku z taką zdrowo rozsądkową postawą większości radnych w tej radzie, że państwo będziecie szukali pomocy z zewnątrz, tej pomocy w cudzysłowie, że pan zrobi wszystko, żeby odwołać Maciaka z przewodniczącego. Ja się z tym zgadzam, nie mam do pana pretensji, ja nawet o formę, tylko też proszę zachować jakiś umiar i zdrowy rozsądek, bo to nie przystoi panu panie prezydencie Piaściński, tak panu powiem”.

Radny Piotr Antońkiewicz – powiedział „...chciałem postawić wniosek, by w przyszłych porządkach obrad sesji Rady Miasta znalazł się punkt „sprawy różne”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja rozumiem, że to jest wniosek formalny i stawiam wniosek przeciwny, z uzasadnieniem takim, że my, jako radni jeszcze nie dorosiliśmy do takiego punktu, żeby normalnie, spokojnie taki punkt był ujęty w porządku obrad”.

Radna Grażyna Sosnowska – powiedziała „...ja dorosłam do tego, żeby były sprawy różne. Więc proszę wypowiadać się za siebie”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...to za chwilę wyjdzie w głosowaniu”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja bym proponował, żeby pan panie przewodniczący panował nad sytuacją. Były dwa wnioski formalne, pan powinien przystąpić do głosowania, a nie udzielać głosu do komentarzy poszczególnym radnym, czy dorósł, czy nie dorósł, jak dorósł. Ja wypowiedziałem się do wniosku uzasadniając go tak jak go rozumiem i nie może być sytuacji takiej, że po zgłoszeniu wniosku formalnego, radny będzie komentował zgłoszony wniosek. Każdy miał prawo do zgłoszenia wniosku formalnego. Ja ten wniosek formalny zgłosiłem”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...oczywiście staram się panować nad sytuacją i pan przyzna panie przewodniczący, to dość trudne. Padły rzeczywiście dwa wnioski. Pierwszy pana radnego Antońkiewicza, drugi pana, zapytałem o jeszcze inne kwestie formalne i tylko na tej podstawie tego pytania udzieliłem głosu pani przewodniczącej Sosnowskiej. Jak tylko się spostrzegłem, że mówi o tym jak będzie

głosowała, ja nie mam wpływu, ani to nie jest kwestia formalna, wyjdzie w głosowaniu. Więc pytam państwa czy są jeszcze inne kwestie formalne w tej sprawie?”

Radny Rafał Dymerski – powiedział „Panie przewodniczący, uważam, że nie ma co ograniczać, bo do przedmowców, zadałbym pytanie, żeby podał mi definicje, co to są „sprawy różne” , co to są „komunikaty i sprawy organizacyjne”. To są takie pojęcia, które wszystkie ze wszystkimi się zająbiają. Natomiast są ważne sprawy, które kwalifikujemy do różnych i moim zdaniem jest źle, że je wyeliminowano z porządku obrad. Natomiast do wszystkich państwa radnych, żeby jednak to wprowadzić, a powiem, dlaczego, to nam skróci sesję, bo nie będzie tych interpelacji tyle pisanych, bo jeżeli radny nie może zadać, to pisze później interpelację i na to prezydent pracuje i my tu. Także ja proponuję żeby ten wniosek przegłosować na następnej sesji, omówić z szefami klubów, omówić z szefami komisji, nie podawać tego na żywo, jest wniosek i po co chcesz go wyeliminować..., bo ludzie są nieprzygotowani. Pan przewodniczący demokratycznie skonsultuje z szefami klubów, komisji, z prezydium. Wniosek formalny, żeby to głosować na następnej sesji po konsultacji, a nie na żywo. To jest bardzo poważna sprawa”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...traktuję to raczej, jako głos zdrowego rozsądku. Pierwszy był wniosek radnego Antośkiewicza i teraz będziemy nad nim głosować”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...w takim razie ja wycofuję mój wniosek przeciwny w stosunku do wprowadzenia”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...tak czy inaczej pozostaje wniosek przewodniczącego Antośkiewicza. Może pan go powtórzyć?”

Radny Piotr Antośkiewicz – powiedział „Wnioskowałem by w porządkach przyszłych obrad sesji wprowadzić punkt „sprawy różne”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak - poddał pod głosowanie wniosek radnego Piotra Antośkiewicza by w porządkach przyszłych obrad sesji wprowadzić punkt „sprawy różne”.

Głosowanie:

Za - 10

Przeciw - 8

Wstrzymało się - 0

Wniosek uzyskał akceptację.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...obecny jest zastępca prezydenta, ja państwu gwarantuję, że w porządkach obrad prócz oczywiście uroczystych organizowanych przez Przewodniczącego Rady Miasta taki punkt się znajdzie, natomiast, jeśli chodzi o sesję na wniosek prezydenta, to jest już kwestia druga”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „Panie przewodniczący proszę zwrócić uwagę radnemu sekretarzowi, żeby nie manipulował głosowaniem, z tego względu, proszę się nie śmiać, bo to jest poważna sprawa. Jeżeli jest głosowanie, to sekretarz nie prawa zwracać się do radnego, żeby głosował za wnioskiem, bo jest większość...”

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...to nie było eleganckie zachowanie”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...ja uważam, że to tak nie powinno być, ale Rafał przeliczył, że będzie większość, dlatego zagłosował „za” jego i za swoim wnioskiem nie zagłosował. Przepraszam bardzo. Nie tędy droga. To jest jedna sprawa. W punkcie, w który proszę państwa jesteście ... widzę, jaki głos rozsądku ... na stronie Urzędu Miast, powinien się znaleźć materiał, który dzisiaj obejrzelśmy w punkcie 5. Może w innym opisie, jak żeśmy to otrzymali, dobrze byłoby, jak by można było go szerszemu społeczeństwu pokazać, jak niebezpiecznie jest na ulicach miasta Ostrołki, na skrzyżowaniach na ulicy Traugutta.

Sądzę, że taki materiał byłby dobrym pokazem tego, jak bardzo łamiemy przepisy drogowe na terenie miasta”.

Radny Wojciech Zarzycki – powiedział „...kolego Darku, myślę, że zacznym coś powiesz to zastanów się, że ja manipuluję, że na kimś wymuszam głosowanie, skoro osoba, do której podchodzę ma podpartą rękę i trzyma ją za uchem, ja po prostu z grzeczności spytałem, czy to jest akt głosowania „za”, czy „przeciw”. Wielokrotnie byłem sekretarzem i chcę ci powiedzieć, że nie było do mnie żadnych zastrzeżeń, robie to sprawnie, nie myślę się, tu miałem jedynie wątpliwości. Więc moja koleżeńska prośba, zanim cokolwiek chcesz powiedzieć i zarzucić mnie, no to się zastanów”.

Radny Dariusz Bralski – powiedział „...chciałem się odnieść do wypowiedzi radnego, nigdy nie staram się donosić do innych wypowiedzi, ale w tym przypadku muszę. Jeżeli dla kolegi sekretarza jest ucho na klatce piersiowej, to kolega Dymerski miał ucho na klatce piersiowej, bo to, co ja widziałem obserwując kolegę Dymerskiego, to rękę trzymał w taki sposób, a jeżeli ucho jest tutaj, to trudno by mi było powiedzieć, że ucho jest tutaj. A co ja mam mówić i do kogo mam się zwrócić to ja bym prosił nie pouczać mnie, z tego względu, że ja nikogo nie pouczam, tylko pouczyłem sekretarza, że głosowanie zostało zrobione nie w ten sposób co powinno. Po drugie nie do radnego należy sekretarzowi się zwrócić, tylko należy się zwrócić do przewodniczącego, żeby pouczył radnego jak ma głosować. A w tym momencie, z mojego punktu widzenia, jest to wywieranie słusznej decyzji, żeby głosował za tym czy z tym”.

Radny Wojciech Zarzycki – powiedział „...na nikiem presji tutaj nie wywierałem, a to, w jakiej pozycji był kolega z komitetu twój, to możesz sobie zobaczyć na kamerze”.

Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak – powiedział „...na przyszłość proszę do takich sytuacji nie dopuszczać i nie opóźniać tego liczenia, jeśli wyraźnie ręka nie jest podniesiona tylko podparta, to nie jest głosowanie”.

Radna Anna Szczubełek – powiedziała „...a propos pana artykułu, który się ukazał na stronie Urzędu Miasta, nie mogę się zgodzić z pana opinią, bo to są tylko kłamliwe zarzuty, to, co pan pisze, że radni zagłosowali przeciwko osobom niepełnosprawnym. Panie przewodniczący, proszę mi wskazać słowa, są, jest przecież protokół, jest nagranie z sesji, czy ja wypowiedziałam takie słowa, że jestem przeciwko osobom niepełnosprawnym. Uważam te pana słowa wypowiedziane pana opinii, to jest pomówienie, mogę wam to odebrać?, bo ja nie powiedziałam takich słów, że jestem przeciwko osobom niepełnosprawnym. Poza tym wracając do artykułu, który się ukazał w Tygodniku Ostrołęckim zarówno mieszkańcy, jak i ja jestem oburzona wystąpieniem pana prezydenta, artykuł z Tygodnika ostrołęckiego, słowa pana prezydenta : „nie jeden z was wzięłyby broń i rozwalił niejednego czerwony łeb”. Jestem oburzona słowami pana prezydenta. Panie prezydencie, powiem tak. Pomyśleć, że pan, jako gospodarz miasta, rządzi pan tym miastem, były dwie uchwały podejmowane, w sprawie grobu dzieci utraconych, powstania grobu dzieci utraconych, a tutaj nagle pan namawia do nienawiści, kieruje pan słowa do młodzieży. Ja uznałam to słuchając, bo to było na portalu internetowym Moja Ostrołęka, pana słowa wypowiedziane podczas uroczystości. To jest ewidentne namawianie do młodzieży, do namawiania do czynów takich naprawę złych, gdzie w przyszłości może to źle wpłynąć na psychikę, panie prezydencie. Także chyba nie tak panie prezydencie”.

Janusz Kotowski Prezydent Miasta – powiedział „...spróbowałbym w kilku dosłownie słowach wyjaśnić sprawę, chociaż nie liczyłbym na zrozumienie. Już w dzieciństwie czasem pewnie słyszeliśmy coś, co się nazywa porównaniem, albo przenośnią. Na przykład ja taką bajkę znam z dzieciństwa, że ponieważ królowa chciała wyjść za grajka, a tato się nie zgadzał, to mówiło się, że ten król miał kamienne serce. To nie znaczy, że miał tutaj kamień, ale już dziecko rozumie, że jest to porównanie, że był nieczuły na uczucia swojej córeczki, która chciała wyjść za grajka. I teraz przenosząc to na nasze dorosłe sytuacje, czasem

w wystąpieniach czy to do młodzieży, czy to do dorosłych, stosuje się różne, przewidziane oczywiście, czy to w literaturze, czy w różnych innych obszarach ludzkiej mowy, wysławiania się, wypowiedzienia, różne figury, porównania, przenośnie itd. I faktycznie w swoim przemówieniu wspomniałem o tym, nawiązując, czy jakby zwracając się do młodych ludzi i do tego, że ludzie, których uznajemy często za bohaterów, często, na co dzień są też normalnymi ludźmi, którzy mają podobne pragnienia i marzenia o spokojnym życiu itd., mówiąc o czasach nie wojennych i wspomniałem też młodzieży. Sadzę, że zdolni są też do bohaterstwa, albo do tego, żeby bronić tego, co ważne, wtedy użyłem owego porównania, że chłopcy starszych klas, jeśli ktoś by krzywdził tatę czy mamę, czy koleżankę czy siostrę, to być może też chwyciliby za broń i bronili swoich najbliższych. Użyłem dość zdecydowanego sformułowania, ale to w wystąpieniach normalne, w moim przekonaniu, zwłaszcza, jeśli się podaje kontekst, używa słów, jeśli by itd. następnie już wspomniałem o tym, o czym już osławione i wspaniałe publikatory, o których już pani wspomniała, pewnie nie zamieściły, że oczywiście dzisiaj na szczęście mamy czas pokoju i są inne wyzwania, choćby do tego, żeby być człowiekiem uczciwym itd. Co tu więcej mówić, jeśli ktoś chciał, zrozumiał, jeśli nie chciał, albo nie potrafił, trudno”.

17.Zakończenie obrad XLI sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Sesja trwała 8.30 – 13.30.

Protokołowali:

Grzegorz Ciecierski

Aleksandra Kwiatkowska

Przewodniczący Rady Miasta
Ostrołęki

Dariusz Maciak